



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzycze - Potok Wielki

Nr 2 (73) Październik - Grudzień 2021

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

www.powiatjanowski.pl

W NUMERZE

➡ Nowoczesny rezonans magnetyczny
więcej str. 6

➡ Via Carpatia im. Lecha Kaczyńskiego
więcej str. 4

➡ Udany zlot miłośników
lodowatych kąpielí
więcej str. 25

Z najlepszymi życzeniami świąteczno-noworocznymi



„Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...”
„Kiedy krzyczy świat - w trudny czas, Ty pocieszaj nas”,
by „w Noc Szczęśliwego Rozwiązania
wszystko nam się rozplątało - węzły, konflikty, powikłania...,
aby się wszystko uprościło - było zwyczajne, proste sobie...,
aby wątpiący się rozplakał na cud czekając w swej kolejce
a Matka Boska - cichych ufnych,
na zawsze wzięła w swoje ręce...”
Niech wigilijny stół,
gdy „nieobecnym pojawia się cienie”,
jednoczy nas i łączy...,
a wspólne śpiewanie kołęd przypomina,
że najmiłsza nam po Bogu jest Ojczyzna...
Wyrazy szacunku i podziękowania składamy Tym,
którzy w dobie pandemii ratują życie ludzkie
i Tym, którzy na granicy
bronią naszego bezpieczeństwa...

Błogosławionych, zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego w nowym 2022 roku,
życzliwości, otuchy w sercach, siły i wytrwałości, wzajemnego zrozumienia i nadziei,
że trudne czasy, z jakimi przyszło nam się zmagać, niebawem się skończą...

mieszkańcom Powiatu Janowskiego życzą:

Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP

oraz w imieniu radnych Rady Powiatu i pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych

Artur Pizoń
Starosta Janowski

Michał Komacki
Wicestarosta

Sławomir Dworak
Przewodniczący Rady Powiatu

Życzenia świąteczne Biskupa Sandomierskiego

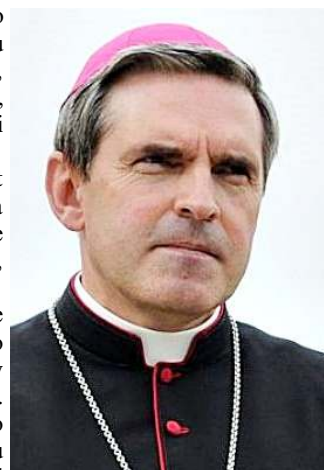
„A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało
między nami”. Moi Drodzy, w Bożym Narodzeniu
splata się ze sobą to co Boskie i ludzkie,
duchowe i cielesne. Syn Boży staje się człowiekiem,
a my przez Jego zbawcze dzieło zostajemy wyniesieni
do godności dzieci Boga.

Chrystus odtąd dzieli nasz los, jest
Emmanuelem - Bogiem z nami, który szuka
każdej zagubionej owcy. My, wędrując w Jego świetle
i umocnieni Łaską uświęcającą, trudzimy się i cierpimy,
by pewnego dnia dotrzeć do bram Nieba.

Życzę Wam, żeby to przesłanie, płynące
ze Świąt Bożego Narodzenia, stało się dla każdego
źródłem radości i pokoju. Niech dodaje otuchy
i rozpala miłość do Boga oraz do drugiego człowieka.
Wraz z narodzeniem Jezusa Chrystusa wszystko
zmieniło się tak radykalnie, że od tego momentu
zaczęto na nowo liczyć czas. A czas się wypełnił
i bliskie jest Królestwo Boże - mówi Pan Jezus. Niech godziny, dni i lata, jakie jeszcze
mamy przed sobą, popłyną lepiej i piękniej, poczynawszy od tego Bożego Narodzenia,
które tak uroczysto obchodzimy.

Błogosławionych Świąt!

+ Krzysztof Nitkiewicz - Biskup Sandomierski



Powiat Janowski. Prawie 74 mln zł dla 8 samorządów w ramach „Polskiego Ładu”

Prawie 74 mln zł w ramach pierwszej transzy Programu Inwestycji Strategicznych
Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymały wszystkie samorządy powiatu janowskiego. Symboliczne czeki
samorządowcom wręczył Poseł Jerzy Bielecki i Senator Grzegorz Czelej.

Dzięki tym pieniądzą, ruszy wiele przedsięwzięć, odkładanych dotąd na bliżej nieokreślony czas.
To przebudowa drogi powiatowej Dzwola - Goraj, na którą Powiat Janowski otrzymał... bagatelę, 14 mln 250 tys. zł.
Ponad 10 mln 250 tys. zł trafi do gminy Modliborzycze na modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków
wraz z budową selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Niemalże 9 mln 980 tys. zł otrzymała
gmina Dzwola na przebudowę dróg gminnych wraz z przebudową mostu na rzece Branew, przebudowę
ujęcia wody, budowę i przebudowę sieci wodociągowej oraz wykonanie instalacji fotowoltaicznej na ujęciu wody
w Kocudzy Pierwszej. Bezzwrotne dofinansowanie w wysokości 9,5 mln zł na budowę sieci kanalizacji sanitarnej
w Białej Drugiej trafi do gminy Janów Lubelski. Kwotę 9 mln 300 tys. zł z rządowej puli na przebudowę
i remont dróg gminnych „uszczęknij” gmina Chrzanów. Gmina Godziszów na budowę wodociągu otrzyma
prawie 9 mln zł. Gminie Potok Wielki przypadło w udziale 8,5 mln zł na rewitalizację terenów po byłej bazie GS
w Potoku Wielkim, budowę sali wystawienniczo-konferencyjnej z wyposażeniem. Gmina Batorz z rządowej puli

otrzyma ponad 3 mln zł na przebudowę drogi gminnej w Batorzu Pierwszym
wzdłuż Sowiej Góry, przebudowę drogi gminnej Aleksandrówka - Batorz „za stodołami”
i termomodernizację budynku szkoły w Błażku.

Ogółem, kwota dofinansowania dla województwa lubelskiego wynosi
prawie 1,9 mld zł. Największe pieniądze (niemal 770 mln zł) pójdą na infrastrukturę
drogową, a około 450 mln na inwestycje wodno-kanalizacyjne. Około 150 mln zł pochłonią
inwestycje sportowe, a ponad 117 mln zł - zadania edukacyjne. Na odnawialne źródła
energii zabezpieczono prawie 85 mln zł, ponad 73 mln zł na infrastrukturę turystyczną,
a prawie 69 mln zł na inwestycje społeczne. „Efektywność energetyczna” pochłonie
ponad 50 mln zł, a rewitalizacja obszarów miejskich - ponad 33 ml zł. Do tego
dochodzi gospodarka wodna, cyfryzacja usług publicznych i komunalnych
oraz rewitalizacja obszarów przemysłowych.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne, udzielane przez Bank
Gospodarstwa Krajowego.

Alina Boś; foto: facebook.com/powiatjanowski



Dolny rząd (od lewej): Krzysztof Koltyś - Burmistrz Janowa Lubelskiego, Grzegorz Czelej - Senator RP, Artur Pizoń - Starosta Janowski,
Witold Kowalik - Burmistrz Modliborzycze, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Józef Zbytniewski - Wójt Gminy Godziszów, Wiesław Dyjach - Wójt Gminy Dzwola;
górny rząd (od lewej): Władysław Sowa - Członek Zarządu Powiatu, Czesław Krzysztoń - Wiceburmistrz Janowa Lubelskiego, Leszek Nosal - Wójt Gminy Potok Wielki,
Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów, Zenon Zyśko - Członek Zarządu Powiatu, Henryk Michałek - Wójt Gminy Batorz, Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu

Z każdym dniem, potężny budynek i od środka i na zewnątrz nabiera wyglądu nowoczesnej hali sportowej

Miesiąc za miesiącem, etap za etapem... Trwają prace przy budowie hali sportowej w Zespole Szkół „U Witosy”. W grudniu ubiegłego roku, zakończył się pierwszy etap budowy, tzw. stan surowy, łącznie z pokryciem dachowym. W tym roku, inwestycja jest kontynuowana. W marcu, zakończono montaż stolarki okiennej i drzwiowej oraz instalacji elektrycznej i sanitarnej. Zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, zadbane też o ścianki działowe, tynki i posadzki sportowe.

Budynek został wyposażony w System Zarządzania Inteligentnego (BMS), umożliwiający kontrolę zużycia energii oraz sterowanie działaniem instalacji tak, aby utrzymać zużycie energii na racjonalnie niskim poziomie. Do tego, dochodzi system wentylacji mechanicznej, instalacji gazowej, odgromowej, wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania oraz ogrzewania podłogowego sali sportowej. Kotłownia też jest zrobiona, podobnie jak przyłącze do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Budynek jest oświetlony, monitoring i winda zainstalowane. Ocieplono też dwie ściany, a prace przy dociepleniu pozostałych - ze względu na zimę, zostaną dokończone w następnym roku. Z każdym dniem, potężny budynek i od środka i na zewnątrz nabiera wyglądu nowoczesnej hali sportowej.

Wykonawcą zadania jest firma budowlana Mariusza Stanickiego z Chrzanowa. Inwestycja - za 7,5 mln zł, jest realizowana przez władze Powiatu Janowskiego. Warto dodać, że jednokondygnacyjna hala z dwukondygnacyjnym zapleczem zostanie oddana do użytku w następnym roku. W skład obiektu wchodzi m.in. potężna hala sportowa (główna), siłownia, sale do gimnastyki, fitnessu, tenisa i sportów walki, pomieszczenia gospodarcze, porządkowe, itp.

Obiekt jest budowany w technologii o podwyższonym standardzie energooszczędności. Budowana hala z wykorzystaniem instalacji fotowoltaicznej i solarnej to kolejny przykład (po termomodernizacji szpitala) proekologicznego działania Powiatu Janowskiego, który - jako organ prowadzący, odpowiada za całość realizowanej inwestycji.



Ministerstwo Sportu i Turystyki



Hala sportowa w budowie

Powiat Janowski. Budują Środowiskowy Dom Samopomocy i Warsztaty Terapii Zajęciowej dla stu podopiecznych obu placówek



Nowoczesny kompleks budynków administracyjno-usługowych na potrzeby podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej to druga - po budowanej „U Witosy” hali sportowej, sztandarowa inwestycja Powiatu Janowskiego. Trzeba przyznać, że takiej inwestycji w powiecie janowskim w zakresie pomocy społecznej to jeszcze nie było. Obiekt powstaje na bazie dawnej spółdzielni „Roztocze” na ulicy Bialskiej. Inwestycja pochłonie prawie 9,5 mln zł. Stosowną umowę podpisano w lutym, a prace zaczęły się w marcu. Od tamtej pory, niektóre budynki i ściany wyburzono, teren wyrównano, fundamenty ocieplono...

Wykonawcą zadania jest Marcin Chocyk „Media-Bud” z Lublina. Za projekt architektoniczny odpowiada „Ambient” Studio Projektowe Piotr Gara w Gliwic, a za nadzór inwestycyjny - „Barbud” Usługi Projektowo-Budowlane Ilona Baran z Chrzanowa.

Pierwsi podopieczni pojawią się w nowym obiekcie za dwa lata, w październiku (ostateczny termin realizacji zadania to 30 września 2023 r.).

Inwestycja w 85 procentach finansowana jest z funduszy unijnych, 10 procent stanowią środki z budżetu państwa, a 5 procent plus VAT to jest tzw. „wkład własny” Powiatu Janowskiego.

Janowski „Centrum wsparcia” jednym z najnowocześniejszych w zakresie pomocy społecznej w województwie lubelskim

Obiekt będzie wyposażony w nowoczesne rozwiązania proekologiczne typu ogniwa fotowoltaiczne, umożliwiające ograniczenie zużycia energii, oraz inteligentne systemy zarządzania poborem wody i prądu. Na poprzemysłowym terenie, na potrzeby administracyjno-biurowe ŚDS zostanie kompleksowo przebudowany i rozbudowany trzykondygnacyjny budynek, który w czasach świetności spółdzielni pełnił funkcje biurowo-usługowe.

Wyglądem przestanie też straszyć parterowy budynek po dawnej szwalni, który zostanie dostosowany do funkcjonowania osób z zaburzeniami psychicznymi w tego typu ośrodku wsparcia. Warto dodać, że ŚDS był i jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej dziennego pobytu, której podopieczni - od 2023 r., jednorazowo będą mogli również skorzystać z miejsc całonocnego pobytu (nie dłużej niż trzy miesiące, z możliwością przedłużenia - w wyjątkowych sytuacjach, do sześciu miesięcy). Pozostała, dwukondygnacyjna część dawnej szwalni zostanie dostosowana do potrzeb podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej, prowadzonych przez Caritas Diecezji Sandomierskiej. Do tego dochodzi monitoring oraz przebudowa wszelkiego rodzaju dojazdów i dojazdów oraz budynku garażowego dla obu jednostek. Pojawią się również dwie odrębne dla placówek kotłownie na gaz ziemny



Wizualizacja obiektu

i oddzielne przyłącza na prąd, wodę, kanalizację sanitarną i gaz ziemny.

Wygląd zmieni też otoczenie. Całość zostanie ogrodzona, więc nie będzie się już tam można „zamelinować”. Powstanie kilkadziesiąt miejsc parkingowych, droga z miejscem manewrowym dla busów, przywożących podopiecznych, chodniki i ławeczki, okazała altana z miejscem do grillowania, drewniana scena, stojaki na rowery i automatyczne bramy. Będzie dużo zieleni, ozdobne pergole i miejsce na drzewka ozdobne i ogródek warzywno-owocowy, a po dawnej spółdzielczości na ulicy Bialskiej zostaną jedynie stare drzewa z budkami lęgowymi dla ptaków.

Podwójne „Centrum Wsparcia” obejmie pomocą stu podopiecznych obu placówek (po 50 tu i tu), co oznacza zmianę ich siedziby. Patrząc na koszt i zakres działań, można powiedzieć, że powiatowa rewitalizacja terenów pod potrzeby ŚDS i WTZ na ulicy Bialskiej - obok budowanego w Kraśniku Środowiskowego Domu Wsparcia, jest jedną z najnowocześniejszych tego typu inwestycji w zakresie pomocy społecznej w województwie lubelskim.

Dodajmy, że inwestycja jest dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 13: Infrastruktura Społeczna, Działanie 13.3 „Rewitalizacja Obszarów Miejskich”.

Szpital wziął 15 mln zł kredytu.

Splata zobowiązań pozwoli placówce normalnie funkcjonować

W samorządzie, najgorsze, co można zrobić, to „czarować” ludzi, że jest dobrze, kiedy dobrze nie jest. Po co mówić, że sytuacja finansowa szpitala jest stabilna, kiedy stabilna nie jest. Ona się poprawi - teraz, kiedy szpital wziął 15 mln zł kredytu na spłatę zaległego zadłużenia i pokrycie bieżących kosztów.

- Pieniądze, pozwolą spłacić wcześniej zaciągnięte kredyty i pożyczki, zlikwidują zobowiązania wymagalne i podreperują płynność finansową. Poza tym, obsługa tego długu będzie tańsza niż koszt obsługi obecnych długów. Łatwiej też będzie aplikować o środki finansowe, prowadzić inwestycje - przekonuje Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Stanowisko Starosty popiera Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu. - Restrukturyzacja zobowiązań finansowych z krótkoterminowych na długoterminowe przyniesie szpitalowi pół miliona zł oszczędności rocznie. Kredyt bankowy jest znacznie tańszy niż koszty z tytułu kar za niespłacone zobowiązania.

Kredytu szpitalowi udzielił Bank PKO SA. Spłata dotyczy 20 lat. Poręczycielem jest Powiat Janowski.

Harmonogram rocznych spłat w poszczególnych latach, jeśli chodzi o wysokość kredytu, jest bardzo zbliżony. W roku następnym, trzeba uregulować ratę w wysokości 696 tys. zł z groszami, a w latach 2023-2040 w wysokości prawie 759,5 tys. zł rocznie. Ostatnia spłata, w 2041 r. wyniesie prawie 633 tys. zł.

Stosową uchwałę radni przyjęli jednomyślnie podczas listopadowej sesji.

Tekst: foto: Alina Boś



Budynek szpitala powiatowego

Wysyp inwestycji drogowych w powiecie janowskim

Jeszcze trochę i co niektórzy kandydaci do władzy nie będą się mieli czym pochwalić przed wyborami, jeśli chodzi o remonty dróg... Z roku na rok, przybywa dobrych dróg w powiecie janowskim. Pieniądże płyną szerokim strumieniem i nieraz zaskakują samych wnioskujących, bo wnioski przechodzą i to na wielomilionowe kwoty. Źródła finansowania są różne, programy takie i takie, ale zadania... jednakże. Tutaj droga, tam chodnik, a tam rondo... Nowa podbudowa i nawierzchnia, z prawdziwego zdarzenia zjazd, pobocza z materiału kamiennego, przydrożne rowy, oznakowanie poziome i pionowe oraz przepusty... I długość dróg, z każdym rokiem większa. Kiedyś droga, a właściwie odcinek o długości 1-2 km ratował sytuację, teraz mówi się o ciągach drogowych, na których można się „rozkręcić”.

Zmienia się też podejście w planowaniu. Premiowana jest współpraca, a nie działanie w pojedynkę. Dużo się dzieje na drogach powiatowych, ale i na gminnych też dają radę. Przed nami, przebudowa drogi powiatowej Dzwola - Goraj i modernizacja dróg w gminach Dzwola, Chrzanów i Batorz. W toku, przebudowa drogi powiatowej na ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza i Stokowej. Jeden i drugi ciąg drogowy zostanie za rok „domknięty” brakującym fragmentem drogi tu i tu. Podobnie jest z drogą na trasie Potoczek - Bania i Modliborzyce - Gwizdów. „Uzupełniające” inwestycje ruszą w następnym roku.

W tym roku, oddano do użytku drogi na trasie Modliborzyce - Błażek, Potoczek - Bania i Zofianka Górna - Zofianka Dolna. W ubiegłym roku, przebudowano drogi w gminie Godziszów, Dzwola, na trasie Krzemień - Chrzanów - Goraj, w Branwi, w ciągu drogowym Samary - Błażek - Batorz i na trasie Chrzanów - Otrocz i Kocudza - Władysławów. Przebudowano też chodniki na ulicy Bialskiej i w Stojeszynie Pierwszym - Zarajcu. W 2019 r., zmodernizowano drogi na trasie Janów Lubelski (ul. Bialska) - Tokary - Huta Turobińska, na trasie Modliborzyce - Błażek, Momoty Górne - Władysławów i na trasie Szklarnia - Momoty Górne. Ogółem, w latach 2019-2021 przebudowano prawie 45 km dróg powiatowych (łącznie z tymi, których realizacja skończy się w 2022 r.).

Alina Boś; foto: Grzegorz Rachwał - Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru w ZDP



Podczas robót drogowych na trasie Modliborzyce - Gwizdów

Ogłoszenie o projekcie

Powiat Janowski informuje, że realizuje projekt pt. „Rewitalizacja terenu po dawnej Spółdzielni „Roztocze” przy ul. Bialskiej 69 w Janowie Lubelskim poprzez nadanie odnowionym obiektom nowych funkcji społecznych” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.3 Rewitalizacja obszarów miejskich.

Celem głównym projektu jest ograniczenie zjawiska wykluczenia społecznego i koncentracji ubóstwa na obszarze południowo-zachodniej części województwa lubelskiego poprzez poprawę dostępu do specjalistycznych usług opiekuńczych oraz dostępu do rynku pracy osób wykluczonych lub zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. W jego ramach

przewidziano rewitalizację obszaru przemysłowego po dawnej spółdzielni „Roztocze” przy ul. Bialskiej 69 w Janowie Lubelskim na potrzeby Centrum wsparcia dla osób niepełnosprawnych, w skład którego wejdą: Środowiskowy Dom Samopomocy w Janowie Lubelskim i Warsztaty Terapii Zajęciowej w Janowie Lubelskim. Kompleks 6 budynków zostanie poddany pracom remontowym, odtworzeniowym wraz z niezbędną przebudową, rozbudową i wyburzeniami mającymi na celu zmianę sposobu użytkowania i nadanie mu nowej funkcji. W ramach projektu przewidziano także zakup wyposażenia.

Okres realizacji: 15 stycznia 2020 r. - 31 października 2023 r.

Wartość projektu: 15 735 957,96 zł.



Konkurs fotograficzny.

W Komisji: Emilia Żuber, Antoni Florczak, Andrzej Blacha

Dobry konkurs charakteryzuje dobry skład komisji konkursowej, który stanowi o znaczeniu konkursu i wartości wydarzenia. Wiedzą o tym członkowie Zarządu Powiatu, którzy do składu komisji konkursu pod nazwą „Powiat Janowski jako tło zmagania kolarskich Tour de Pologne 2021” powołali prawdziwych ekspertów w dziedzinie fotografii.

Zacznijmy od Emilii Żuber - nauczycielki j. niemieckiego, która od 2009 r. prowadzi Filmotekę Szkolną w Zespole Szkół Technicznych. Pani Emilia w 2015 r. została nagrodzona przez Polski Instytut Sztuki Filmowej podczas Festiwalu Filmowego w Gdyni w kategorii edukacji młodego widza. Najważniejszą państwową instytucją kultury, odpowiedzialną za rozwój polskiej kinematografii, doceniła jej pięcioletnie zaangażowanie w upowszechnianie polskiego kina wśród młodzieży.

Drugim jurorem jest Andrzej Blacha - Prezes Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim, wzięty fotograf, którego zdjęcia wilków znalazły się w niemieckim wydawnictwie autorstwa Svena Herzoga i Henryka Okarmy. Pan Andrzej przyrodą interesuje się od lat, a jego zdjęcia zwierząt zyskują mu coraz większe grono sympatyków. W tym roku, sfotografował narodziny żurawia, z czego jest bardzo dumny „ptasi” ojciec chrzestny.

Trzecim członkiem komisji, a zarazem przewodniczącym jest Antoni Florczak - właściciel jedynej prywatnej Muzeum Fotografii w Polsce, założonego w 2014 r. Pan Antoni kolekcjonuje stare aparaty, zdjęcia, negatywy, itp. Znany i ceniony wśród muzealników w kraju i za granicą, co i rusz organizuje wystawy z udziałem nietuzinkowych osób z Polski i Europy. Nie bez znaczenia jest też sala im. profesora Władysława Bogackiego - znanego fotografa, z setkami zdjęć z Krakowa, Zakopanego i Tatr.

Wygrał student łódzkiej „filmówki” - Mateusz Muzyka z Kolonii Zamek

Jednogłośnie, decyzją jury, konkurs wygrał Mateusz Muzyka z Kolonii Zamek. Jak się później okazało, student 5 roku Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, którego wykładowcą jest m.in. Paweł Bownik z Janowa Lubelskiego - jeden z najciekawszych i najbardziej cenionych polskich twórców, którzy swoją wielowymiarową sztukę tworzą za pomocą fotografii. Zwycięzca konkursu otrzymał nagrodę finansową w wysokości 1500 zł.



Wyścig „Tour de Pologne” - zdjęcie Mateusza Muzyki

Drugie i trzecie miejsce, i nagrodę w łącznej wysokości 1500 zł zdobyli wychowankowie placówki „Promyk” pod opieką Rafała Knapa. Jedno wyróżnienie, premiowane dyskiem przenośnym, „popłynęło” do pani Agnieszki Krzos, drugie - w formie małego sprzętu AGD, do wychowanków „Słonecznego Domu”. Nagrodę - w imieniu dzieci odebrała Dyrektor Anna Pecka. Nagrody i dyplomy wręczał Artur Pizoń - Starosta Janowski. **Tekst; foto: Alina Boś**



Podczas rozstrzygnięcia konkursu (od lewej):

Anna Pecka, Mateusz Muzyka, Artur Pizoń, Agnieszka Krzos



Komisja podczas obrad (od lewej): Antoni Florczak, Emilia Żuber, Andrzej Blacha

W Janowie oficjalnie oddano do użytku 4 kolejne odcinki drogi ekspresowej S19

W połowie grudnia, w Janowie Lubelskim oficjalnie oddano do użytku 4 odcinki drogi ekspresowej S19 o łącznej długości 47 km (patrząc od Lublina: 12 km w stronę Strzeszkowic, później - obwodnica Kraśnika, odcinek Kraśnik - Janów Lubelski i obwodnica Janowa). Inwestycja pochłonęła 2,5 mld zł (prawie połowa to środki unijne).

Droga - decyzją Prezydenta RP Andrzeja Dudy, nosi imię Lecha Kaczyńskiego, o czym mówi pamiątkowa tablica, odsłonięta przez Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, opatrzona napisem: „Na pamiątkę uroczystego otwarcia obwodnicy Janowa Lubelskiego, podczas którego nadano drodze ekspresowej S19 nazwę: Via Carpatia im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. 16 grudnia 2021”.

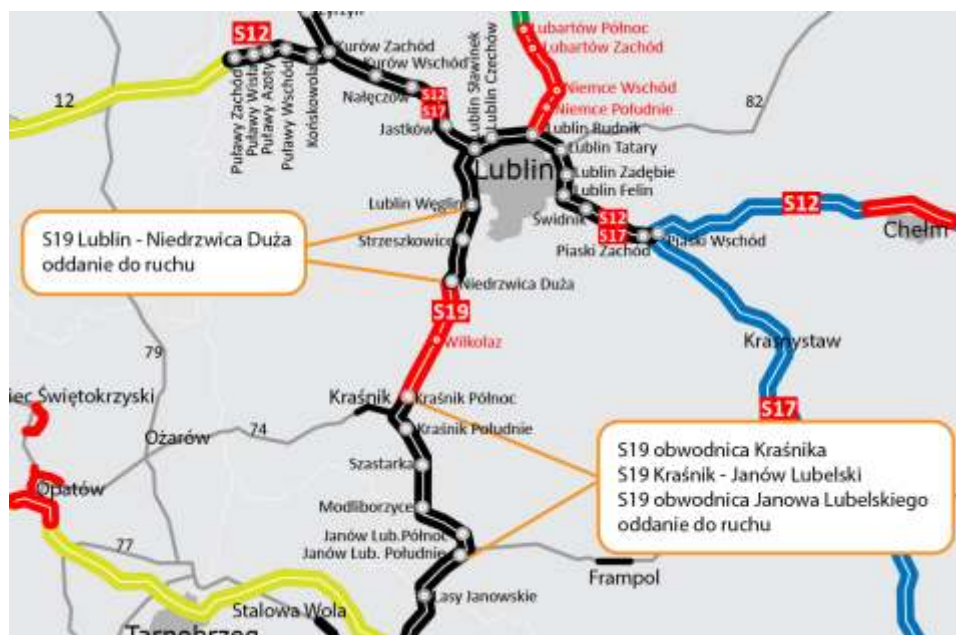
- Mój brat miał jednolity życiorys i był człowiekiem dobrym i życzliwym. Pomagał innym, gdy tylko mógł. Był bardzo dobrym prawnikiem i pomógł bardzo wielu ludziom, dzięki swoim możliwościom - mówił Prezes PiS.

Zdaniem Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka, cały odcinek na trasie Rzeszów - Lublin będzie gotowy w kwietniu przyszłego roku. Oczywiście, do użytku oddawane są także podkarpackie odcinki S19.

- Pomysłodawcą budowy międzynarodowego szlaku komunikacyjnego Via Carpatia był prezydent RP Lech Kaczyński. W 2006 r. w Łańcucie została podpisana w tej sprawie deklaracja między Polską, Litwą, Słowacją i Węgrami - przypominał Adamczyk.

Droga ekspresowa S19 we wschodniej części kraju pomiędzy przejściem granicznym z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej a granicą ze Słowacją w Barwinku ma długość około 570 km. Trasa, poza odcinkiem Kuźnica Białostocka - Białystok, w całości jest fragmentem międzynarodowego szlaku Via Carpatia, który połączy Europę Północną z Południową - Kłajpedę z Salonikami, biegnąc przez Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję.

Foto: Piotr Czajka



Wicepremier Jarosław Kaczyński podczas otwarcia obwodnicy Janowa Lubelskiego



Przy tablicy pamiątkowej (od lewej): Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Moskal - Dyrektor Biura Jarosława Kaczyńskiego, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu

Oddano do użytku 9,5 km drogi S19 od Lasów Janowskich do Zdziar

Dwie strony parlamentarne i samorządowe - lubelska i podkarpacka spotkały się podczas otwarcia 9,5-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S19 od Lasów Janowskich do Zdziar, łączącej Lubelskie z Podkarpaciem. Wszyscy byli radzi i zadowoleni, bo za sprawą budowanej trasy Via Carpatia ta część kraju wychodzi z „wykluczenia komunikacyjnego”, o czym mówił Andrzej Adamczyk - Minister Infrastruktury. - Cała Via Carpatia będzie gotowa na przełomie 2025/26 roku - zapowiadał.

Inwestycja pochłonęła ponad 236 mln zł. W ramach zadania, wybudowano dwa mosty, skrzyżowania, ekrany akustyczne, urządzenia podczyszczania wód opadowych i przejścia dla pieszych. Jest też dziesięć wiaduktów (w tym przejścia dla zwierząt), kładka dla pieszych, piętnaście przepustów i miejsca obsługi podróżnych ze stanowiskami postojowymi dla samochodów osobowych i ciężarowych, z oświetleniem, jezdniami manewrowymi i urządzeniami sanitarno-wypoczynkowymi. Wybudowano również węzeł Zdziar, w którym nowa ekspresówka łączy się ze starą „dziwiewnąstką”.

Na nowej dwujezdniowej drodze z dwoma pasami ruchu, ma być bezpieczniej i szybciej, i to na poziomie regionalnym, krajowym i europejskim. Oczywiście, droga powiązana jest z siecią innych dróg publicznych. Wykonawcą zadania było konsorcjum firm Strabag (lider) i Strabag Infrastruktura Południe (partner).

Alina Boś; foto i mapy: GDDKiA



Obwodnica Janowa Lubelskiego



Odcinek S19 oddany do użytku

Dwuspadowy dach, elewacja w kolorze écru... Nowy wygląd budynku ZDP

Nowy dach i nowa elewacja... Ciepło, czysto i nie przecieka... Nową „szatę graficzną” zyskał budynek Zarządu Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim. Pora była najwyższa. Gmach z 1967 r. (pierwotnie, baza Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych z ówczesnym archiwum komunikacji), od lat szpecił swoim wyglądem niczym szpital, który teraz jest jak nowy. Obie inwestycje wpisują się w cykl prac remontowo-adaptacyjnych jednostek organizacyjnych, prowadzonych jest Powiat Janowski.

Prace remontowe rozpoczęły się o czasie i choć pandemia nie zwiększyła kosztów zadania, to swoje zrobiła pogoda. Intensywne deszcze i ulewy wydłużyły roboty budowlane. Całkowita wartość inwestycji to kwota prawie 200 tys. zł. Pieniądze pochodzą z budżetu Powiatu Janowskiego. Zadanie wykonała janowska firma Andrzeja Łacko „Usługi Remontowo-Budowlane”.

Budynek, ocieplony kilka lat temu, zmienił się nie do poznania. W ramach zadania, wykonano dwuspadowy dach z blachy trapezowej oraz elewację w kolorze écru. Pojawiły się nowe schody wejściowe, nowe orynnowanie i bariery śniegowe, a nawet „stopnie kominiarskie”. Rusztowania i roboty nie zakłóciły pracy ani Zarządu Dróg Powiatowych, ani Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie czy Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności - dwóch placówek, które zmieniły swoją siedzibę we wrześniu 2018 r.

- Przed nami, budowa ogrodzenia z bramą na pilota, wymiana kotłowni węglowej na gazową oraz monitoring... Wszystko w swoim czasie - zapowiada Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Obiekt oficjalnie oddano do użytku 19 października 2021 r.

Foto: Grzegorz Rachwał - Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru w ZDP



Odnowiony budynek Zarządu Dróg Powiatowych

Janowska Strefa Inwestycyjna lepiej skomunikowana

Pół miliona zł dołożył Powiat Janowski do budowy ulicy Inwestorskiej, łączącej drogę krajową z Janowską Strefą Inwestycyjną. Dwuetapowa inwestycja pochłonęła ponad 4,6 mln zł, z czego 2,6 mln zł stanowią środki z budżetu państwa, reszta - około półtora mln zł, to wkład własny Gminy Janów Lubelski.

Tym sposobem, janowskie tereny inwestycyjne (uzbrojone w media i elementy infrastruktury drogowej, typu chodnik, oświetlenie i kanał technologiczny) zostały lepiej skomunikowane, co dla obecnych i potencjalnych inwestorów ponoć jest bardzo ważne. Nowe inwestycje - zdaniem władarzy, to nowe miejsca pracy i oczywiście podatki, wpływające do kasy miasta, dosyć ważne w dobie pandemii i spowolnienia gospodarczego. Gmina liczy na inwestorów małych, średnich i dużych firm, lokalnych, krajowych a nawet zagranicznych. Do dyspozycji jest 50 hektarów terenów inwestycyjnych, z których 15 jest już „zajętych” przez poważnego inwestora, który zakupił grunt pod kątem działalności gospodarczej na terenie Polski wschodniej.

Kolejne dwa hektary (u wlotu ulicy Inwestorskiej przy skrzyżowaniu z drogą krajową) zostało zakupione przez Starostwo Powiatowe na rzecz budowy nowoczesnej strażnicy - inwestycji, która - jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będzie realizowana przez Państwową Powiatową Straż Pożarną w Janowie Lubelskim.

- Klarowny układ komunikacyjny i działki z doprowadzonymi mediami to istotny argument dla inwestora, podejmującego decyzję o lokalizacji

inwestycji - twierdzą urzędnicy. Kolejny, dotyczy głównych szlaków komunikacyjnych „po sąsiedzku” - planowanej budowy kolei i drogi ekspresowej S 74 i S 19. Przy „dziewiętnastce”, Janów jest jedną z gmin, która dysponuje dużymi terenami inwestycyjnymi. Działki są „do wyboru, do koloru” - o mniejszych modułach dla mniejszych inwestorów, od trzech hektarów w górę - dla większych.

- Niedawno, w Janowskiej Strefie Inwestycyjnej rozpoczęła działalność firma betoniarska, a dwóch kolejnych inwestorów (lokalnych) rozpocznie budowę zakładów pracy jeszcze w tym roku - informuje Burmistrz Krzysztof Kołtyś.

Dodajmy, że droga „wpinająca się” w dwie „krajówki”, będzie też służyć mieszkańcom Podlasek.



Podczas odbioru drogi (od lewej): Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski, Krzysztof Kołtyś - Burmistrz Janowa, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Andrzej Czaja i Andrzej Łukasik - radni miejscy, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, prowadząca inwestycję z ramienia gminy Justyna Kuśmierczyk - inspektor do spraw drogownictwa Urzędu Miejskiego, Czesław Krzysztoń - Wiceburmistrz

Plany przebudowy drogi wojewódzkiej na trasie Modliborzyce - Zaklików. Samorządowcy prowadzą rozmowy

Drogi powiatowe i gminne w powiecie janowskim są w coraz lepszym stanie, ale droga wojewódzka nr 857 na trasie Modliborzyce - Słupie - Stojeszyn - Brzeziny - Potoczek niestety nie.

Kiepska nawierzchnia, słaba podbudowa, nienajlepsze chodniki i przestarzałe potockie rondo z 2009 r. Najwyższa pora coś z tym zrobić. Zarządcą drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, co nie znaczy, że Zarząd Powiatu nie jest zainteresowany „zmianą na lepsze”, co wybrzmiało podczas roboczej wizyty członków Zarządu Powiatu z Pawłem Szumera - Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Planowana inwestycja łączy województwo lubelskie z województwem podkarpackim, stanowiąc główną drogę dojazdową do otwartej niedawno drogi ekspresowej S19 Lublin - Rzeszów.

Część lubelska znajduje się w powiecie janowskim na prawie 10-kilometrowym odcinku od Modliborzyce do Potoczka, część podkarpacka stanowi ponad 7-kilometrowy fragment drogi od Potoczka do Zaklikowa w powiecie stalowowolskim.

Droga wojewódzka nr 857 o 17-kilometrowej długości przebiega równoleżnikowo, łącząc drogę wojewódzką nr 855 w Zaklikowie z drogą krajową nr 19 i 74 w Modliborzycach. Drogą zarządzają dwa podmioty: na odcinku Modliborzyce -

Potoczek, Lubelski Zarząd Dróg Wojewódzkich, na odcinku Potoczek - Zaklików, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Na dzień dzisiejszy trudno mówić o ramach czasowych, montażu i źródłach finansowania. Ważne, aby urzędy marszałkowskie zabukowały w przyszłorocznych budżetach środki finansowe chociażby na wykonanie dokumentacji projektowej, która też wymaga czasu. Być może, w realizacji zadania włączą się samorządy lokalne, ale kiedy i w jakim zakresie... Czas pokaże...

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas wizji lokalnej (od lewej): Władysław Sowa - Członek Zarządu Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Przewodniczący Zarządu Powiatu, Michał Komacki - Wicestarosta, Paweł Szumera - Dyrektor Lubelskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Piotr Gajewski - Naczelnik Wydziału Dróg LZDW, Zenon Zyśko - Członek Zarządu Powiatu

Nowoczesny rezonans magnetyczny w janowskim szpitalu

Już w styczniu, szpital powiatowy uruchomi nowoczesną pracownię rezonansu magnetycznego, którego nigdy w Janowie nie było. Obecnie, trwają prace adaptacyjne, związane z montażem rezonansu za kwotę 4 mln zł.

W ramach umowy, wykonawca zobowiązał się do odpowiedniego przygotowania pomieszczeń oraz instalacji urządzenia. Termin wykonania zadania strony określiły na 27 grudnia bieżącego roku. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



Rezonans magnetyczny



Podczas podpisania umowy: dolny rząd (od lewej): Robert Goluch - Kierownik Działu Zamówień Publicznych i Zaopatrzenia janowskiego szpitala, Renata Ciupak - Dyrektor szpitala, Sławomir Zubkiewicz - Prezes TMS Sp. z o.o. w Warszawie; górny rząd (od lewej): Artur Pizoń - Starosta Janowski, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Dariusz Galecki - Zastępca Dyrektora szpitala ds. leczenia

Po rezonansie magnetycznym, nowoczesny stół operacyjny

Ponad ćwierć miliona zł otrzymał szpital janowski na zakup nowoczesnego stołu (z dostawkami ortopedycznymi) na blok operacyjny. Pieniądze pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa. Prawie 50 tys. zł do zakupu dodał Powiat Janowski, a 18 tys. zł z funduszu prewencyjnego dołożyło PZU.

Nowy sprzęt w janowskim szpitalu jest wykorzystywany od listopada. I dobrze, bo dwa stoły na dwie sale operacyjne to za mało, tym bardziej, że sprzęt - stale wykorzystywany, często się psuje (nieraz brakuje części, a naprawy też swoje kosztują). Inna sprawa, że żaden szpital w regionie nie wykonuje tylu operacji, co janowska placówka. - Jesteśmy wiodącą ortopedią, jeśli chodzi o Lubelskie i Zamojskie - podkreśla Renata Ciupak - Dyrektor szpitala.

W listopadzie, szpital wzbogacił się też o rezonans magnetyczny za 4 mln zł. Obecnie, trwają prace przygotowawczo-remontowe pod kątem instalacji urządzenia. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, podobnie jak dofinansowanie w wysokości 3,15 mln zł do funkcjonalnego zagospodarowania terenów przyszpitalnych. Całość prac modernizacyjnych szpitalnego otoczenia pochłonie prawie 5 mln zł, z czego bez mała 1,8 mln zł to tzw. „wkład własny” Powiatu Janowskiego. W listopadzie, szpital otrzymał stosowne zezwolenia i pozwolenia, a na początku grudnia ruszyły prace rozbiórkowe, dotyczące zagospodarowania terenu, chociażby pod kątem dojazdowym i parkingowym.

Oczywiście, zagospodarowanie terenów przyszpitalnych jest dopełnieniem trwającej od 2019 r. termomodernizacji szpitala za prawie 13 mln zł, z czego 10,3 mln zł stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, a 2,6 mln zł to środki z budżetu Powiatu Janowskiego. Co prawda, farma fotowoltaiczna i instalacja solarna zostały oddane do użytku w połowie ubiegłego roku, ale termomodernizacja budynków szpitala - ostatni element trzyczadaniowego projektu, zakończy się w 2022 r.

Tekst; foto: Alina Boś



Dariusz Galecki - Wicedyrektor szpitala do spraw medycznych, Dorota Puchala-Gnat - Główny Księgowy szpitala

„Szansa na Zdrowie” - badania profilaktyczne w NZOZ „Zdrowie”



NZOZ „Zdrowie” w Janowie Lubelskim zakończyło realizację Ogólnopolskiego Programu Pilotażowego „POZ Plus”, prowadzonego przez Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia przy udziale Banku Światowego i Unii Europejskiej.

Zasadniczym celem programu było przetestowanie nowej propozycji działania podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce. W programie wzięło udział 47 placówek podstawowej opieki zdrowotnej z całego kraju, w tym Ośrodek Zdrowia w Batorzu jako jeden z dwóch z obszaru województwa lubelskiego. Mieszkańcy gminy Batorz mieli możliwość skorzystania z bogatej oferty badań diagnostycznych, typu holtery, próby wysiłkowe, echo serca, USG, itp., rozszerzonej oferty badań laboratoryjnych, edukacji prozdrowotnej oraz konsultacji specjalistycznych, jakie oferował program. Wykonano bilanse i sporządzono Indywidualne Plany Opieki. Ośrodek w Batorzu - przy wsparciu, koordynowanym przez placówkę w Janowie Lubelskim oraz zaangażowaniu całego zespołu pracowników i pacjentów - uplasował się w czołówce realizatorów Programu.



Oficjalne zakończenie „POZ Plus” odbyło się w dniach 8-9 grudnia 2021 r., podczas Międzynarodowej Konferencji pod tytułem „Opieka koordynowana w Polsce”, zorganizowanej przez centralę NFZ z udziałem Ministerstwa Zdrowia. Konferencja podsumowała trzy lata realizacji pilotażu opieki koordynowanej, dotyczącej przyszłości POZ w Polsce. Uczestniczyliśmy w tej konferencji jako realizatorzy w panelach dyskusyjnych. Powiat Janowski, a szczególnie Gmina Batorz, zyskali miano pioniera profilaktyki. Od wielu lat NZOZ „Zdrowie” s.c. dokłada wszelkich starań, aby oferować mieszkańcom opiekę zdrowotną na możliwie wysokim poziomie, zgodną z aktualnymi standardami z wykorzystaniem dostępnych instrumentów. W celu poprawy stanu zdrowia mieszkańców Powiatu Janowskiego realizujemy liczne programy zdrowotne, promowane przez Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia (program chorób układu krążenia, wczesnego wykrywania raka jelita grubego, raka szyjki macicy raka skóry, gruźlicy, pilotaż e-stetoskopu, opaski medycznej).

Długość i komfort życia zależą częściowo od nas samych. Wiele niebezpiecznych i śmiertelnych schorzeń być może by nie wystąpiło, gdybyśmy odpowiednio wcześniej je zdiagnozowali i podjęli działania. Dlatego, u progu Nowego Roku 2022 zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych, oferowanych w naszych przychodniach. Pozostańmy liderami naszego życia.

NZOZ „Zdrowie”

Do ginekologa, kobiety powinny zgłaszać się regularnie, a nie tylko wtedy, gdy coś dolega... Poradnia ginekologiczno-położnicza wyremontowana

Fotel ginekologiczny, leżanka, oświetlenie, szafy medyczne i rejestracyjne, a do tego łazienka, klimatyzacja i odnowione wnętrza... Prawie 130 tys. zł kosztował generalny remont Poradni Ginekologiczno-Położniczej szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim. Pieniądze w całości pochodzą z budżetu Powiatu Janowskiego, który stara się współfinansować zadania własne, korzystając z środków zewnętrznych, ale... nie tym razem. Tutaj, trzeba było działać ekspresowo ze względu na warunki pracy i setki pacjentek. Tylko w tym roku, przez poradnię przewinęło się kilka tysięcy kobiet, w tym prawie 2,5 tys. pań przebadano się u profesora Andrzeja Wróbla. Niektóre z nich były operowane na oddziale z racji problemów onkologicznych.

Badania, często z wykorzystaniem markerów nowotworowych

O tym, czy kobieta zdecyduje się pójść do ginekologa, decyduje wiele czynników, m.in. opinia o lekarzu, odległość do specjalisty, cena za wizytę i badania, które - idąc prywatnie, trzeba zrobić na własny koszt... Do tego dochodzi poczucie wstydu i chroniczny brak czasu... To wszystko powoduje, że wśród pacjentek janowskiej poradni są kobiety, które odwiedziły tego typu specjalistę 20-, 30- a nawet 40 lat temu, podczas ciąży i porodu... Ale, co tam... Ważne, że teraz się zgłosiły, korzystając z badania, często z wykorzystaniem markerów nowotworowych. Oczywiście, zarówno wizyta, jak i badania są darmowe, płacone przez NFZ, podobnie jak pobyt na oddziale z racji operacji...

Specjaliści przyjmują „na miejscu”

Wiadomo, najwięcej pacjentek jest z powiatu janowskiego, które nie muszą teraz szukać pomocy „na zewnątrz”, ponieważ specjaliści przyjmują „na miejscu”. Z janowskich usług ginekologiczno-położniczych korzystają też kobiety z powiatu zamojskiego, lubelskiego, biłgorajskiego, kraśnickiego, nizańskiego, lubartowskiego i stalowowolskiego. Są też panie z Krakowa, Warszawy, Gdańska, Jasła, Wadowic, Szczecina i Śląska, a nawet Wielkiej Brytanii. Często przychodzą matki z córkami w wieku 15-20 lat, sporo jest kobiet ciężarnych. Są pacjentki w wieku 30-, 40-, 50-, 60 lat i więcej (najstarsza z pań ma prawie 90 lat). Niektóre z nich, badają się profilaktycznie, a niektóre szukają pomocy z racji krwawienia i zakażenia dróg rodnych, zaburzeń miesiączkowania, dolegliwości w okresie menopauzy, leczenia niepłodności i nadżerek, nietrzymania moczu, mięśniaków macicy, torbieli jajników, plastyki krocza, ciąży wysokiego ryzyka, chorób nowotworowych narządu rodowego...

I dobrze... Im szybciej zbada to lekarz, tym większa szansa na wyleczenie, zgodnie z zasadą, że do ginekologa kobiety powinny zgłaszać się regularnie (najlepiej raz w roku), a nie tylko wtedy, gdy coś dolega...

Poradnia mieści się na pierwszym piętrze janowskiego szpitala

Oczywiście, nadal najwięcej zależy od lekarzy, których braku odczuwa również szpital janowski, ale nie w poradni i nie na oddziale ginekologii i położnictwa... W 2019 r., personel medyczny wzbogacił się o dwóch profesorów, specjalistów ginekologii i położnictwa oraz ginekologii onkologicznej - Tomasza Rechbergera i Andrzeja Wróbla. Trzy miesiące temu, do „załogi” dołączył kolejny ginekolog położnik, wicedyrektor ds. medycznych szpitala i kierownik oddziału ginekologiczno-położniczo-noworodkowego Dariusz Galecki. Na oddziale i w poradni, a bywa, że tylko na oddziale, pracują też inni ginekolodzy położnicy: Roman Kaproń, Sylwester Kowal, Anna Chojcka-Tokarska, Wiesław Ślusarski, Krystyna Patejuk, Alicja Gębała i Irena Sidor. Na oddziale pracuje też dwóch pediatrów neonatologów: Bernarda Pawlus i Edyta Robak - zastępca lekarza kierującego ds. noworodków. Położną oddziałową jest Grażyna Szabat. W poradni, pracują dwie położne - Justyna Chmiel i Grażyna Fusiara, która zachęcała i zachęca setki kobiet do tego typu badań.

Poradnia mieści się na pierwszym piętrze janowskiego szpitala. Wystarczy zadzwonić pod nr telefonu 15 8435393, umówić się na wizytę i zarejestrować. Nieraz trzeba poczekać kilka dni, a nieraz kilka godzin od rejestracji. Tylko tyle i aż tyle, żeby wiedzieć, co i jak..., żeby mieć spokój... **Tekst: Alina Boś; zdjęcia z oddziału: Grzegorz Jargilo**



Podczas oficjalnego odbioru i poświęcenia poradni (od lewej): ks. Krzysztof Lipski, Renata Ciupak - Dyrektor szpitala, Michał Komacki - Wicestarosta, Grażyna Fusiara - położna, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Justyna Chmiel - położna, Dariusz Galecki - Wicedyrektor szpitala, Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, prof. Andrzej Wróbel



Ginekolodzy położnicy (od lewej): Dariusz Galecki, Irena Sidor, Anna Chojcka-Tokarska, Tomasz Rechberger, Roman Kaproń, Andrzej Wróbel



Od lewej: Irena Sidor - ginekolog położnik, Joanna Bieniek - położna, Anna Winiarska - położna, Anna Chojcka-Tokarska - ginekolog położnik, Grażyna Janik - położna, Dariusz Galecki - ginekolog położnik, Kinga Budkowska - mgr położnictwa, Jolanta Dąbek - położna, Irena Sokół - sekretarka medyczna

Wyniki konkursu wiedzy o HIV/AIDS w I LO w Janowie Lubelskim

W dniu 2 grudnia 2021 r. w I LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim odbył się szkolny konkurs wiedzy o HIV/AIDS pod hasłem: „Rock Red Ribbon”.

Celem konkursu było nie tylko stworzenie uczniom możliwości wykazania się wiedzą w tym zakresie, ale także zwrócenie uwagi na potrzebę profilaktyki. Kiedy cały świat boryka się z problemem pandemii, zapominamy o zagrożeniu ze strony innych patogenów, wywołujących niebezpieczne choroby. Niewątpliwie, takim zagrożeniem nadal jest wirus HIV.

Warto wiedzieć, że na całym świecie jest około 38 mln zakażonych (mniej więcej tyle, ile mieszka w Polsce).

Od 33 lat, 1 grudnia jest Światowym Dniem Walki z AIDS. Co roku, wszyscy jednoczymy się, aby wspierać zakażonych i chorych. Nasz konkurs jest wyrazem solidarności ze wszystkimi osobami, żyjącymi z HIV. W ten sposób, wyrażamy swój sprzeciw wobec stygmatyzowania osób seropozytywnych i stawianiu ich poza marginesem społeczeństwa.

Nasze przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży LO. Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu. Dziękujemy za przyłączenie się do nas, a tym samym - pomoc w rozpowszechnianiu wiedzy o HIV/AIDS.

Na szczególne wyróżnienie zasługują laureaci: I miejsce ex aequo - Aleksandra Blacha z klasy 1a i Anna Łupina z klasy 3 Ap, II miejsce ex aequo - Izabela Strąk z klasy 3a, Anna Zdybel z klasy 3 Ap i Aleksandra Lenart z klasy 3 Ap.

Dziękujemy za współpracę pani Emilii Mirosław z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Janowie Lubelskim (Stacja od ponad 20 lat wspiera nas w działaniach profilaktycznych, realizowanych w szkole).

Marzena Hys-Mazur;
organizatorzy: Agnieszka Maziarczyk i Marzena Hys-Mazur; foto: archiwum LO



Od lewej: Wiesława Dyjach - Dyrektor LO, Izabela Strąk, Marzena Hys-Mazur - nauczyciel biologii, Aleksandra Blacha, Agnieszka Maziarczyk - nauczyciel biologii, Anna Łupina, Aleksandra Lenart, Anna Zdybel, Emilia Mirosław

Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce, Potok Wielki... Prawie 1,4 mln zł na bezpieczeństwo cyfrowe gmin

Prawie 1,4 mln zł unijnego wsparcia otrzymają samorządy siedmiu gmin powiatu janowskiego w ramach programu „Cyfrowa Gmina”. Cel jest prosty... Wsparcie instytucji samorządowych w szybkim rozwoju cyfryzacji i informatyzacji oraz zwiększenie cyberbezpieczeństwa. Do tego dochodzi walka z wykluczeniem cyfrowym, szczególnie w dobie pandemii, kiedy trzeba zdalnie obsługiwać interesantów...

Minimalna wartość dofinansowania to 100 tys. zł, maksymalna - 2 mln zł.

W województwie lubelskim, z projektu skorzysta 213 gmin na kwotę ponad 51 mln zł, o czym mówił Janusz Cieszyński - Sekretarz Stanu ds. Cyfryzacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik Rządu ds. cyberbezpieczeństwa. Cieszyński spotkał się z lubelskimi samorządowcami w Janowskim Ośrodku Kultury, gdzie towarzyszył mu Poseł Jerzy Bielecki oraz Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik.

Oczywiście, wysokość wsparcia zależy od liczby mieszkańców i zamożności gminy.

W powiecie janowskim największe pieniądze otrzyma gmina Janów Lubelski (ponad 450 tys. zł). Gminy Modliborzyce, Dzwola i Godziszów otrzymają po 200-, 180- i 170 tys. zł. Ponad 130 tys. zł odbierze gmina Potok Wielki, a po 100 tys. zł gminy Chrzanów i Batorz.

O tym, na co przeznaczyć pieniądze, zdecydują samorządowcy. Do wydania jest prawie 1,4 mln zł. Pieniądze powinny zostać przeznaczone, m.in. na zakup sprzętu komputerowego

i oprogramowania, szkolenia urzędników i - obowiązkowo, przeprowadzenie audytu, a więc diagnozy stanu cyberbezpieczeństwa, zgodnie z Krajowymi Ramami Interoperacyjności, o czym mówi rozporządzenie Rady Ministrów.

Przepisy prawne KRI określają wymagania, dotyczące wymiany informacji w postaci elektronicznej i systemów IT, m.in. w starostwach powiatowych, urzędach miejskich i gminnych, urzędach pracy, placówkach oświatowych, ZUS-ach, KRUS-ach, sądach, prokuraturach, organach administracji rządowej i kontroli państwowej.

Wyniki audytu, weryfikującego bezpieczeństwo informacji i systemów informatycznych, zostaną przekazane do NASK - państwowego instytutu badawczego, nadzorowanego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Ta droga, powstanie kompletny raport stanu cyberbezpieczeństwa w kraju, a ocena poziomu aktualnych zabezpieczeń pomoże wdrożyć szereg działań zaradczych i naprawczych, zgodnie z wytycznymi unijnymi.

Nabór wniosków prowadzi Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Program jest atrakcyjny dla samorządu, ponieważ nie wymaga wkładu własnego. Do tego dochodzą proste rozliczenia, elektroniczna procedura składania wniosków oraz możliwość sfinansowania poniesionych już wydatków i to od lutego ubiegłego roku. Okres kwalifikowalności wydatków zakończy się we wrześniu 2023 r.

Alina Boś; foto: Dorota Kozdra



Samorządowcy z Lubelskiego podczas spotkania

E-geodezja - urząd w twoim domu



- Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego

Coraz więcej spraw urzędowych z zakresu geodezji i kartografii można realizować na odległość - bez konieczności odwiedzania siedziby urzędu, przez siedem dni w tygodniu, i to przez całą dobę. Każdy, siedząc wygodnie przed komputerem, może zamówić mapy ewidencyjne czy część z dostępnych danych z geodezyjnych rejestrów. Cały proces zamawiania i otrzymywania wybranych danych i opłaty odbywa się podobnie do tego w sklepie internetowym.

Wszyscy zainteresowani uzyskaniem danych z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w tym: rzeczoznawcy majątkowi, komornicy sądowi, geodeci oraz osoby fizyczne i lokalni przedsiębiorcy, korzystając z oprogramowania do świadczenia tzw. e-usług - Geoportalu mogą przesłać wniosek do starostwa.

By zamówić mapy ewidencyjne czy zasadnicze, wystarczy, że zainteresowana osoba złoży odpowiedni wniosek za pomocą formularza w Geoportalu, a zamówione dane przesłane zostaną drogą elektroniczną. Zamawianie dokumentów, takich jak wypisy i wyrisy, możliwe jest dla zweryfikowanych użytkowników, np. za pomocą Profilu Zaufanego.

Przeniesienie części usług do realizacji przez internet, znacząco skraca czas realizacji części wniosków, szczególnie w obecnym czasie pandemii. Osoby, korzystające z e-usług, zaoszczędzą zarówno pieniądze, jak i czas, który do tej pory poświęcali na dojazd do urzędu oraz oczekiwanie na realizację sprawy. Dostęp do wybranych zasobów w każdym momencie umożliwia optymalizować własną działalność i poprawić warunki konkurencyjności na rynku lokalnym i krajowym. Należy zauważyć, że wdrożenie e-usług stanowi nieocenioną pomoc dla osób niepełnosprawnych lub z ograniczeniami ruchowymi, które mają możliwość zdalnego pozyskiwania danych z geodezyjnych rejestrów publicznych.

Wszystko to możliwe jest dzięki realizacji projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego”. Jest to partnerski projekt wszystkich powiatów województwa lubelskiego. Realizacja projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” rozpoczęła się w 2016 roku, a jego zakończenie planowane jest na koniec 2021 r. Łączna wartość wydatków to ponad 187,5 mln złotych, z czego 85% to środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej.

Zadanie, na które przeznaczono największą część budżetu, obejmowało realizację prac

geodezyjnych: modernizację ewidencji gruntów i budynków, założenie baz BDOT500 i GESUT - łączne nakłady na to zadanie to ponad 158 mln zł (144 podpisanych umów pomiędzy partnerami projektu a wykonawcami - firmami geodezyjnymi).

Dodatkowo, w ramach projektu opracowano cyfrową ortofotomapę, obejmującą zdjęcia lotnicze terenu wszystkich dwudziestu powiatów ziemskich województwa lubelskiego. Aktualną ortofotomapę można zobaczyć na stronie internetowej Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii - <http://mapy.geoportal.gov.pl/>

Spośród pozostałych zadań projektowych, można wymienić m.in.: nadzór nad wykonaniem prac geodezyjnych i kartograficznych, skanowanie dokumentów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, zakup sprzętu informatycznego, zakup oprogramowania do utworzenia lub rozbudowy istniejących geoportali do świadczenia e-usług.

Przykładowe e-usługi udostępnione w geoportalu:

- dla wszystkich klientów: dostęp do mapy ewidencyjnej oraz zasadniczej z możliwością przybliżonego pomiaru odległości i powierzchni, zamówienie wypisu i wyrisu z ewidencji gruntów i budynków, zamówienie kopii mapy zasadniczej, zamówienie kopii baz danych: EGiB, BDOT500, GESUT;
- dla pracowników urzędów gmin: dostęp do aktualnej części opisowej ewidencji gruntów i budynków;
- dla projektantów, pracowników urzędów gminy, jednostek zarządzających sieciami uzbrojenia terenu: elektroniczne narady koordynacyjne (dawniej ZUD);
- dla geodetów: obsługa zgłoszeń prac geodezyjnych;
- dla rzeczoznawców majątkowych: informacje z rejestru cen i wartości nieruchomości;
- dla komorników: potwierdzenie czy osoba figuruje w ewidencji gruntów i budynków.

Projekt „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.1 Cyfrowe Lubelskie, w formie współfinansowania ze środków unijnych oraz budżetu państwa.

Lider projektu: Powiat Lubelski.

Partnerzy: Powiat Bialski, Powiat Biłgorajski, Powiat Chełmski, Powiat Hrubieszowski, Powiat Janowski, Powiat Krasnostawski, Powiat Kraśnicki, Powiat Lubartowski, Powiat Łęczyński, Powiat Łukowski, Powiat Opolski, Powiat Parczewski, Powiat Puławski, Powiat Radzyński, Powiat Rycki, Powiat Świdnicki w Świdniku, Powiat Tomaszowski, Powiat Włodawski, Powiat Zamojski.

Dofinansowanie projektu z UE: 159 375 000,00 zł.

Umowa o dofinansowanie: RPLU.02.01.00-06-0039/16-00z dnia 18 lipca 2017 r.

Adres systemu do e-usług dla powiatu janowskiego: <http://janow.geoportal2.pl/>

powiatjanowski.pl



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Darmowa pomoc prawna w powiecie janowskim.

W czasie pandemii, drogą telefoniczną



W związku z trwającą pandemią, nieodpłatna pomoc prawna i darmowe poradnictwo obywatelskie odbywa się drogą telefoniczną. Wystarczy zadzwonić na nr telefonu 669 774 300 i umówić się na poradę. Zgłoszenia przyjmuje

Janusz Mucha - koordynator działania z ramienia Powiatu Janowskiego, który „kieruje ruchem” i w Starostwie, i w siedmiu gminach powiatu janowskiego (Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Potok Wielki). O terminie porady telefonicznej decyduje kolejność zgłoszeń, a jak już przyjdzie nasza kolej, w określonym terminie zadzwoni do nas prawnik i odpowie na różne pytania i wątpliwości. Oczywiście, może się zdarzyć taka sytuacja, że do sprawy trzeba dołączyć jakieś zdjęcie czy skan dokumentu - wtedy, załączniki wysyłamy drogą mailową lub telefonem w wiadomości MMS.

Warunki pomocy nie są wyśrubowane. Ustawa nie zawiera kryteriów dochodowych, a w dobie pandemii oświadczenie o tym, czy kogoś nie stać na płatną poradę, nie jest wymagane.

Nieodpłatna pomoc prawna świadczona jest od 2016 r. Najczęściej są to porady, dotyczące spadków, darowizn, umów kupna, prawa rodzinnego, świadczeń socjalnych, spraw majątkowych, mieszkaniowych, pracowniczych, pomocy w sporządzaniu pism, wniosków, itp. Jednym słowem, dla każdego, kto znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, w której bez prawnika ani rusz.

- Od 2016 r. do 30 września 2021 r. ogółem udzielono 3162 porad prawnych - informuje Mucha.

Od stycznia 2022 r. - decyzją Zarządu Powiatu, pomoc prawną w powiecie janowskim będą świadczyć prawnicy ze Stowarzyszenia „Sursum Corda” z Nowego Sącza. To oni zostali wyłonieni w procedurze konkursowej spośród 5 oferentów, i to im Zarząd Powiatu przyznał dotację w wysokości prawie 65 tys. zł (pieniądze pochodzą ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości).

Warto dodać, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych, w regionie janowskim funkcjonują dwa punkty nieodpłatnej pomocy prawnej. Jeden, prowadzony jest przez organizację pozarządową „Sursum Corda”, a drugi - przez Powiat Janowski, w którym darmowej pomocy prawnej udzielają adwokaci oraz radcowie, wskazani przez Okręgową Radę Adwokacką w Reszowie oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie. Ogółem, na działalność prawną obu punktów, łącznie z obsługą techniczno-biurową, Powiat Janowski otrzymał ze środków ministerialnych ponad 130 tys. zł.

Oczywiście, po ustaniu pandemii porady będą udzielane przez prawników osobiście w wyznaczonych miejscach.

Nowe maszty i flagi przed budynkiem Starostwa i Urzędu Miasta

Okazałe, estetyczne, intensywnie kolorowe, przykuwające wzrok, widoczne ze znacznej odległości... Przed budynkiem Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta zawisły pionowe flagi Powiatu Janowskiego, Rzeczypospolitej Polskiej i Województwa Lubelskiego. Zawieszane na białych i solidnych, 6-metrowych szklanych masztach z ramieniem obrotowym, podkreślają państwowy i publiczny charakter obu instytucji. Flagi mają wymiary 1,2 m x 2,5 m.

Solidna konstrukcja cechuje też 10-metrowy maszt flagowy w ukośne, biało-czerwone barwy, z korbą i głowicą obrotową, na którym podczas uroczystości państwowych zawisnie flaga państwowa, pozioma, o wymiarach 1,5 m x 2,4 m.

Tym sposobem, teren wokół pomnika Józefa Piłsudskiego został przygotowany do funkcji reprezentacyjnych. Nowe flagi i maszty są dopełnieniem wyglądu nie tylko frontu budynku, ale i otoczenia - zieleni, kwiatów i trawnika (wszystko, w systemie samonawadniającym). Całość objęta jest monitoringiem, a dostosowanie urzędu do potrzeb osób niepełnosprawnych w formie schodów i windy też nie jest bez znaczenia.

Warto dodać, że lada dzień maszty zostaną wzbogacone o solarne oświetlenie, które z dziennego trybu czuwania - za sprawą automatycznego czujnika zmierzchu, zamieni się w nocny tryb oświetlenia.

- Koszt zakupu i montażu masztów i flag oraz zagospodarowania otoczenia wraz z nawodnieniem to kwota rzędu 50 tys. zł. Pieniądze - po połowie, pochodzą z budżetu powiatu i gminy - informuje Jan Wiśniewski - Naczelnik Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem janowskiego Starostwa.

W ślad za akcją z flagami i masztami, pójdzie wymiana godeł w wydziałach Starostwa. - Stare, wyblakłe godła, niektóre jeszcze po Urzędzie Rejonowym, zastąpią nowe, i to jeszcze w tym roku - informuje Grzegorz Krzysztoń - Sekretarz Powiatu.

Na koniec, jedna uwaga. Flaga nie może być splątana, brudna i postrzępiona... Fladze należy się czuć i szacunek...



Flagi przed urzędem

Panorama Powiatu Janowskiego Przy urzędzie przybędzie ponad 50 miejsc parkingowych

Samochodów przybywa, a miejsc parkingowych przy budynku Starostwa i Urzędu Miasta ile było, tyle jest! Najłatwiej zaparkować jest urzędnikom z rana, ale petentom w ciągu dnia - niestety nie. Nieraz, kręcą się w kółko wokół urzędu raz, drugi, trzeci... Przeszczęśliwi, gdy uda się im wcisnąć między zaparkowane auta, żli, kiedy trzeba szukać dalej... Tak to jest w tej „samochodowej strefie komfortu”. Najgorzej jest w poniedziałki (niby człowiek jest po „wolnym”, a zmęczony i powolny), targowe czwartki, sesje, święta kościelne, dni deszczowe, Sylwestry, Wielkie Piątki, Wigilie i gdy ludziom kończą się terminy, związane z opłatami tego czy innego obowiązku...

Problem jest, ale... idzie ku dobremu. Póki co, miejsc parkingowych jest około 60, ale w następnym roku ma być ich drugie tyle. Wszystko za sprawą Województwa Lubelskiego, które podarowało na rzecz Powiatu Janowskiego i Gminy Janów Lubelski 15-arową działkę pod „zabudowę parkingową”. Oczywiście, udziały powiatu i gminy są po połowie, wszelkie porozumienia podpisane, a sprawy notarialne uregulowane. Jeszcze tylko pozostaje kwestia usunięcia kontenerów na śmieci i blaszanych garaży (działanie w toku). Wjazd na parking przy Studium Medycznym byłby z dwóch stron - od ulicy Jana Pawła II (obok bloków z garażami) i od ulicy Wiejskiej, skąd znikną śmieciowe kontenery.

- Powstanie ponad 50 bezpłatnych miejsc postojowych. W kosztach będzie partycypować powiat i gmina w relacji 50 na 50 - informuje Jan Wiśniewski - Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Mieniem janowskiego Starostwa.

Oczywiście, teraz jest zima, więc sytuacja z parkingami się nie zmienia, ale w następnym roku zadanie musi zostać zrealizowane, co wynika z dokumentów, podpisanych przez strony..., strony, z których żadna nie pozwoli sobie na odstąpienie od umowy.

O szczegółach będziemy informować.



Parking przy urzędzie

Nowa kotłownia gazowa w budynku Starostwa i Urzędu Gminy

Ponad 180 tys. zł kosztowała modernizacja kotłowni gazowej (wraz z dokumentacją) w budynku Starostwa Powiatowego i Urzędu Gminy w Janowie Lubelskim. Zadanie zostało sfinansowane przez obie strony mniej więcej po połowie. Wykonawcą zadania jest „Kwadrat” Grzegorza Jaszczyńskiego z Wierchowisk Pierwszych w gminie Piaski.

W ramach zadania, stary przedrzewiały kocioł gazowy „Buderus” z 1998 r. wymieniono na nowy, również gazowy, ale kondensacyjny, bardziej opłacalny w dłuższej perspektywie czasowej. Zostało też wymienione orurowanie, urządzenia technologiczne, zawory i trzy okna.

Nowy kocioł najwięcej gazu zużyje podczas dużych mrozów, a takowe przed nami. Póki co, trudno coś więcej na ten temat powiedzieć, wiadomo jedynie, że wydatek powinien się zwrócić w ciągu 3-4 lat, a więc dużo wcześniej niż żywotność urządzenia.

Tekst; foto: Alina Boś



Nowa kotłownia gazowa;

foto: Robert Kamiński - Zastępca Naczelnika Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem

Ponad 150 tys. zł od sponsorów (w formie rzeczowej i finansowej) dla dzieci z „Promyka” i „Słonecznego Domu”

Nowe pokoje, łazienki, meble..., wycieczki, wyjazdy, korepetycje... Ponad 150 tys. zł w formie rzeczowej i finansowej na rzecz dzieci pozyskała od sponsorów Anna Pecka - nowa Dyrektor „Promyka” i „Słonecznego Domu”...

Najwięcej wpłynęło na konto placówki z fundacji Castorama

Pani Dyrektor widzi potrzeby, słucha dzieci i podpowiedzi opiekunów, a potem... siada i pisze, gdzie się da... Sponsorzy pojawiają się z całej Polski... Najwięcej pieniędzy wpłynęło na konto placówki z fundacji Castorama. - Wstrzeliłam się w ich projekt. Napisałam meila, opisałam nasze potrzeby i oczekiwania... I - o dziwo, Zarząd zaprosił nas do współpracy - cieszy się Pecka. Ze wsparcia fundacji Castorama” zostaną wyremontowane trzy łazienki. Czasu jest niedużo, ale do końca roku skończą. „MotoMikołaje” skuwają płytki, kładą nowe, „za chwilę” będą montować wanny, umywalki, szafki, drzwi, lampy i lustra, wszystko „spod igły”... Z Castoramy Polska, dzieci otrzymały też potężne choinki z wieloma pudłami bombek i ozdób świątecznych - będzie zajęcie! A ile śmiechu i radości!

Znikną też znienawidzone przez wszystkich lamperie ścienne. Za malowanie ścian w pokojach, korytarzach i innych pomieszczeniach wzięły się kolejne „MotoMikołaje od prezentów”, oczywiście według upodobań dzieci, które wybierały kolory ścian.

Trzeba przyznać, że takiego „trzęsienia ziemi” to jeszcze nie było. Dzieci z podziwem i wdzięcznością patrzą na dorosłych, dzięki którym każdy pokój będzie „czuć nowością”, i to przed świętami, tak jak to zazwyczaj bywa w domu...

Bezpieczeństwo dzieci, o które zadbał Zarząd Powiatu

Dzieciaki już się cieszą, bo w salonie, odnowionym przez „Rycerzy Kolumba”, są zabawki, „piłkarzyki” za 3 tys. zł, duże fotele i komplet mebli skórzanych, wartych

dziesięć tysięcy lub więcej..., bo w kuchni są meble ścienne za 5 tys. zł (od firmy „Strabag”), krzesła i duży stół obiadowy..., bo w pokojach są nowe biurka, łóżka - niskie i piętrowe z materacami sprężynowymi, toaletki dla dziewczyn, pufy na buty, itp., m.in. z „Jawora” Tadeusza Kuźnickiego..., bo u jednych w pokojach są firanki, a u innych story i rolety..., bo są prezenty od Fortaco, Caterpillara, Karola Siemczyka, Kół Gospodyń Wiejskich, „MotoMikołajów”.

Jest też zmywarka, stół roboczy, lodówka, meble z jakiegś tam, spełniającej unijne standardy, blachy. Do tego, suszarka, pralka, itp., nawet sanepid nie miał uwag... Wszystko, zakupione z myślą o dzieciach niepełnosprawnych, na tzw. „walkę z covidem”, kwarantannę, za 25 tys. zł ze środków PFRON-u. Tym sposobem, dostosowano stołówkę do wymogów pandemicznych.

Są też „nowiuśkie” dywany z Łuszczowa do pokoi, salonu i na korytarz, skrzynki „smaków” z firmy „Roleski”, pudła słodczy z firm cukierniczych, zestawy ubrań z „Pepco” oraz nowe koce, ręczniki i pościel z „Market Plus”... I multum krzewów, które na wiosnę posadzi i podaruje podkarpacka firma. Pecka „wystartowała” też w konkursie na najpiękniejsze tulipany w dziecięcej placówce. - Dostaliśmy 200 cebulek. Kupiliśmy skrzynie, zaimpregnowaliśmy. Dzieci posadziły kwiaty i czekają do wiosny, a na wiosnę obok skrzynek staną stare rowery. I ten „klomb” i rower będzie Krzysia, a tamten Zosi. Dzieci się cieszą - mówi pani Anna.

Do tego dochodzi bezpieczeństwo dzieci - w formie domofonów i monitoringu, o które zadbał Zarząd Powiatu. Z pieniędzy powiatowych wyremontowano też klatki schodowe.

W takim domu, dzieci lubią przebywać

Dzieci lubią gotować i - jak każdy, przesiadywać w kuchni, jeść i rozmawiać. Mają nowe zastawy stołowe z zestawami sztućców na kilkadziesiąt osób, a wszystko „zdobyte” w odpowiedzi na ten czy tamten konkurs. Kuchnia wyposażona jest w większy i mniejszy sprzęt AGD... Jest frytownica, gofrownica, mikser i blender z prawdziwego zdarzenia, jest grill na kółkach i grill opiekacz, z którego sandwiche - przekładane i opiekane według upodobań, smakują - zdaniem dzieci, jak w McDonaldsie.

W takim domu, dzieci lubią przebywać. Najśmieszniejsze sytuacje są wtedy, kiedy zaczynają gotować, oczywiście, pod okiem opiekunów. Najpierw wybierają menu (bywa, że rosół z makaronem i popularne schabowe z surówką i ziemniakami), potem dzielą się obowiązkami. Starsze, tłuką kotlety, że aż w całym domu dudni, młodsze panierują w jajku, robią surówki... Co i rusz, ktoś sobie o czymś przypomni lub zapomni, i pędzi po schodach do pokoju tam i z powrotem. Co innego, gdy po schodach „frunie” dwoje lub troje, a co innego, gdy schody pokonuje osiem czy dziesięć par stóp! A jaki gawor! - Ładnie pachnie, jeść mi się chce, długo jeszcze, nie przypał kotletów, nie przesól surówki - mówi jedno przez drugiego. Śmiechu jest co niemiara, gdy zaczynają gotować, jeść i próbować..., gorzej, gdy przyjdzie zmywać... Normalne, jak w domu...

W ciągu roku, były też wycieczki. Jedna kosztowała 5 tys., druga 7... Dzieci były w „Pepcolandii” i Energylanii..., jedynie w „Nibylanii” Piotrusia Pana, wojującego z kapitanem Hakiem jeszcze nie. Do tego dochodzą ścianki wspinaczkowe, McDonaldsy... Dzieci są zadowolone. - One wiedzą, że jak są pieniądze, to pojadą, a jak nie ma, to muszą sobie organizować czas na miejscu - informuje Pecka.

Sponsorzy sami nie przyjdą. Trzeba ich zdobyć

Najprościej, byłoby przyjść na Zarząd Powiatu i powiedzieć „brakuje mi na to i na to, potrzebuję tyle i tyle”, ale to nie w stylu Pecki... I dobrze, bo potrzeb w jednostkach jest bardzo dużo, a budżet powiatu też „z gumy” nie jest.

Zaangażowanie Pecki docenia Skarbnik Powiatu Barbara Fuszara. - Dobrze, że pani Dyrektor śmiało i odważnie sięga po dodatkowe środki finansowe, zwiększając tym samym budżet placówki... - przecież tutaj chodzi o dobro dzieci, a sponsorzy też sami nie przyjdą. Trzeba ich zdobyć. Bravo! - chwali Skarbnik.

Oczywiście, łatwiej jest prowadzić placówkę, jeżeli są dobre relacje z przełożonymi - a są, i gdy pod „pod boki” jest dobra księgowość - Justyna Miazga, która zadba o sprawy biurowe, ekonomiczne i urzędowe, wszystko przeliczy, wyliczy i rzetelnie poprowadzi.

Dużą rolę „odgrywają” też pracownicy... - Bez których, ani rusz - dopowiada Pecka. - Czy to Rafał Knap - Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół „Promyka”, który - koordynując pracę wychowawców, uczy dzieci fotografii... Czy to pogodna Aneta Kubik, poszerzająca swoje kwalifikacje o socjoterapię... Czy to Renata Ostrowska, rezolutna i skuteczna, dająca dzieciom czas na zastanowienie się..., albo Ewa Kędra - koordynator „Słonecznego Domu”, sprawiedliwa, dla dzieci jak matka... Jest i Ula Jarosz, spontaniczna, wesoła, organizująca dzieciom sport i odpoczynek, zabierająca do kościoła na modlitwę... Jest i Katarzyna Gomółka, która zawsze znajdzie czas dla dzieci, coś upichci z nimi, porozmawia... Są też cztery inne, z którymi uczymy się, jak w placówce chronić dzieci przed przemocą (korzystamy ze szkoleń platformy edukacyjnej fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”): niezastąpiona terapeutka - innowacyjna Katarzyna Nawrocka, wzięty pedagog Dorota Widz, mająca dobry kontakt z dziećmi..., wychowawczyni - energiczna, oddana dzieciom Patrycja Momot oraz ciepła i ambitna, studiująca psychologię, Grażyna Adamczyk... - wymienia pani Dyrektor.

Te dzieci więcej przeszły niż niejeden domsły

Wśród darczyńców, jest sporo osób prywatnych, które co miesiąc przesyłają dzieciom paczki (co dzieci sobie życzą). Raz dzwonią do dzieci, a innym razem do dyrektorki z informacją, że to i to dziecko ma problem, który - z pomocą dorosłych, da się rozwiązać.

Dzieci do starego domu nie wrócą, bo nie chcą, ale nadal mają nadzieję i gotowość do zmiany środowiska. - Pani Dyrektor, a co z moją rodziną - przychodzą i pytają. Dwojgu się udało, zostały adoptowane. Kolejne, być może niebawem, ale są też i takie, które mówią wprost: „Jak mam pójść do domu, gdzie ktoś będzie na mnie krzyczał, to nie pójdę wcale”.

- Tutaj nikt nie krzyczy, tu się z dziećmi rozmawia. Dzieci nie są szantażowane, zastraszane, dzieci nam ufają, są bezpieczne. One więcej przeszły niż niejeden dorosły. Dzieciaki są zdolne i wyjdą na ludzi, ale muszą odzyskać spokój i wiarę w siebie. I odzyskują - informuje Pecka. - A kiedy my nie możemy dotrzeć do dziecka, wkracza Marta Momot - Kurator Sądowy, która u dzieci ma wysokie notowania. Dzieci darzą ją zaufaniem. Mamy też kontakt z Prezesem Sądu - Romanem Kałużą. To człowiek czuły na ludzką krzywdę który staje w obronie dzieci - dopowiada Dyrektorka.



Pani Dyrektor z podopiecznymi

Anna Pecka kieruje „Słonecznym Domem” i „Promykiem”

Po odejściu na emeryturę po 15 latach zarządzania Lucyny Czarnej, obowiązki dyrektora „Promyka” i „Słonecznego Domu” - decyzją Zarządu Powiatu, przejęła na okres roku Anna Pecka, która pracuje w placówce od czasu jej powstania, czyli od 2005 r.

Zmiany kadrowe zbiegły się w czasie z ustawowym przekształceniem placówki opiekuńczo-wychowawczej „Promyk” w dwie mniejsze o nazwie „Promyk” i „Słoneczny Dom”, w których mieszka po 14 wychowanków. W owym czasie, powołano też księgowego - Justynę Miazgę, pracującą w Wydziale Finansowym Janowskiego Starostwa, które wcześniej obsługiwało placówkę pod kątem ewidencji księgowej.

Anna Pecka ukończyła studia magisterskie z pedagogiki na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Obecnie, jest studentem Krakowskiego Centrum Psychodaktycznego na kierunku psychoterapeuta oraz Europejskiego Instytutu Psychologii Biznesu w Lublinie. Ukończyła też studia podyplomowe z zarządzania organizacją pomocy społecznej i asystentury asystenta rodziny. Trzecią specjalizacją podyplomową jest arteterapia na lubelskim UMCS-ie. Pani Dyrektor posiada też kwalifikacje do prowadzenia terapii uzależnień oraz terapii zajęciowej. Jest specjalistą do prowadzenia zespołów interdyscyplinarnych, rodzinnego domu dziecka, pogotowia rodzinnego i zawodowej pieczy zastępczej w formie rodzinnej.

Alina Boś; foto: archiwum „Promyka” i „Słonecznego Domu”



Anna Pecka

Renata Ciupak Dyrektorem szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim

Renata Ciupak, która przez 4,5 roku pełniła obowiązki szefa szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim, wygrała konkurs i została dyrektorem placówki. Ofert konkursowych było dwie. Obie były poprawne pod względem formalnym, ale to ją wybrała komisja konkursowa na stanowisko dyrektora szpitala. Na jednym z posiedzeń, Zarząd Powiatu - akceptując wybór komisji, zdecydował o jej zatrudnieniu na okres 6 lat, tj. do 7 czerwca 2027 r.

Pani Dyrektor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na tejże uczelni ukończyła również studia podyplomowe - najpierw z organizacji pomocy społecznej, potem - z zarządzania w administracji publicznej.

Pierwsze kroki w administracji stawiała w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, potem pracowała w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, zajmując się środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W 2007 r. została Dyrektorem Środowiskowego Domu Samopomocy (w krótkim okresie była równocześnie Dyrektorem ŚDS-u i Ośrodka Interwencji Kryzysowej). W 2014 r. awansowała na stanowisko Dyrektora Powiatowego Zespołu Aktywności Zawodowej, a na początku stycznia 2017 r. objęła stanowisko p.o. Dyrektora szpitala. W trakcie kariery zawodowej współtworzyła też Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy.



Renata Ciupak

Agnieszka Różyło Dyrektorem Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej

Agnieszka Różyło wygrała konkurs na Dyrektora Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Janowie Lubelskim. Obowiązki szefowej, zatrudnionej przez Zarząd Powiatu na czas nieokreślony, pełni od 12 października br. (od stycznia 2017 r., pracowała w placówce jako pełniąca obowiązki dyrektora jednostki).

Pani Dyrektor jest absolwentem wydziału resocjalizacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukończyła też studia podyplomowe na kierunku „Organizacja pomocy społecznej” na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej utworzono 30 grudnia 2014 r. w jednym z budynków janowskiego szpitala. Zakład zatrudnia kilkunastu pracowników obsługi i 40 pracowników z orzeczoną stopniem niepełnosprawności (znacznym i umiarkowanym). Program rehabilitacyjny osób niepełnosprawnych łączy się z pracą zawodową w obszarze gastronomii. To właśnie tam przygotowywane są posiłki dla szpitala, Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego, Środowiskowego Domu Samopomocy, „Promyka”, „Słonecznego Domu” i „kuchni społecznej” janowskiego OPS-u.

Zakład oferuje usługi cateringowe z dowozem, obsługę gastronomiczną imprez okolicznościowych, bankietów, konferencji, itp. Do dyspozycji jest barek, który oferuje dania zimne i gorące, również na wynos. Barek jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.30-15.30.

W planach jest sala do organizacji chrzcin, imienin czy komunii oraz catering dietetyczny.



Agnieszka Różyło

Dariusz Gałęcki nowym wicedyrektorem szpitala powiatowego ds. medycznych

Dariusz Gałęcki - lekarz medycyny, specjalista ginekologii i położnictwa z ponad 25-letnim stażem pracy został nowym dyrektorem ds. medycznych szpitala powiatowego w Janowie Lubelskim. Zastąpi na tym stanowisku lek. med. Agnieszkę Konefał, specjalistę w dziedzinie neurologii.

Nowy Wicedyrektor, od października kieruje też oddziałem ginekologiczno-położniczo-noworodkowym. Nie strasza mu odległość z domu do pracy ani „nieznajomość terenu”. Jest „obcy”, spoza... Może to i dobrze... Świeże, obiektywne spojrzenie na pracę szpitala czy pomysły, które nie były dotąd praktykowane na lokalnym gruncie mogą przynieść efekty, chociażby z zakresu „operatywy” czy „odmłodzenia kadry pracowniczej”, na co zwraca szczególną uwagę...

Gałęcki nie ukrywa, że dla niego bardzo ważna jest współpraca na szczeblu „szpital-samorząd”. - To dla mnie kwestia kluczowa, inaczej by mnie tu nie było” - informuje ze spokojem.

I nie dziwota, bo na kolejne kilometry dróg powiat może nie mieć pieniędzy, ale na szpital kasa zawsze się znajdzie, co nie jest takie oczywiste w innych jednostkach samorządowych.

Były dyrektor szpitala w Hrubieszowie już operuje pacjentki na oddziale. Za punkt honoru poczytuje sobie „podniesienie zakresu operatywy na oddziale ginekologiczno-położniczym”. Jest lepiej niż było, ale może być jeszcze lepiej. Do tego, dochodzą porody. Łatwo nie będzie, zważywszy na fakt, że nadal wiele kobiet rodzi poza Janowem, co dla szpitala oznacza konkretne straty finansowe. Janowska porodówka w ubiegłym roku, w dobie covidu, odebrała około 250 porodów, gdzie wcześniej bywało 300 albo i więcej. „Rentowność” oddziału poprawiłaby się, gdyby w szpitalu urodziło się co najmniej 400 maluchów rocznie. Do tego dochodzi niż demograficzny i warunki lokalowe. Co prawda, poradnia „K” - po generalnym remoncie, jest jak nowa, ale oddział wymaga gruntownej „reperacji” (ponoć, w następnym roku mają się pojawić jakieś programy, z których będzie można skorzystać). Nie bez znaczenia są też opinie kobiet na temat lekarzy i pielęgniarek na forach internetowych oraz przekonanie, że w dużych szpitalach opieka jest na wysokim poziomie. - Nie zawsze tak bywa. Czasami, w szpitalu powiatowym jest lepsza opieka niż w jakimś ośrodku specjalistycznym, oczywiście - wszystko zależy od personelu, który powinien się szkolić. Cenię takich ludzi - zaznacza Gałęcki.

Kolejna sprawa dotyczy „Szkoły Rodzenia”, której domagają się ciężarne. - W dobie covidu, jest to niemożliwe, ale jak tylko ustanie pandemia, powstanie w szpitalu Szkoła Świadomego Rodzicielstwa, w której przyszli rodzice skorzystają z wiedzy lekarzy, położnych, psychologów, dietetyków i fizjoterapeutów - zapowiada Wicedyrektor.

W ten sposób, rodzice będą mogli przygotować się nie tylko do porodu rodzinnego, ale przede wszystkim do kontaktu z poczętym dzieckiem, co jest szczególnie ważne w przypadku rodziców, oczekujących pierwszego dziecka.

Gałęckiemu marzy się też większa ilość lekarzy i pielęgniarek, z których brakiem boryka się obecnie większość szpitali w kraju, ale... pomysł, jak ich ściągnąć, są.



Dariusz Gałęcki

Dobłą informacją jest próba pozyskania przez szpital miejsc specjalizacyjnych, dzięki czemu pojawiliby się lekarze rezydenci, którzy rozpoczęliby specjalizację z ginekologii i położnictwa. W ten sposób, oddział zabezpieczyłby potrzeby kadrowe w tym zakresie, zapewniając obsługę poradni i oddziału.

Kolejny zamysł Gałęckiego dotyczy uruchomienia - wzorem Hrubieszowa i Tomaszowa - programu stypendialnego dla studentów piątego i szóstego roku medycyny, którzy - po zakończeniu nauki, zobowiązaliby się przepracować co najmniej trzy lata w janowskim szpitalu, a potem - być może, zostali. - Bez młodej kadry, nie dojdzie do wymiany pokoleniowej personelu na oddziałach. Średnia wieku pielęgniarek to 53-54 lata, podobnie jest z lekarzami - zaznacza Gałęcki.

Ostatnia propozycja lekarza dotyczy przystąpienia szpitala do pilotażowego programu Ministerstwa Zdrowia pod nazwą „Dieta mamy” (program zapewnia kobietom w ciąży i w okresie poporodowym, hospitalizowanym w oddziale szpitalnym, zdrowy sposób odżywiania).

Jak widać, Gałęckiemu pomysłów nie brakuje, tymczasem... od 2022 r. Ministerstwo Zdrowia „przebąkuje” o planowanych zmianach „w ocenianiu jakości szpitali”... Jakości, która będzie premiowana lub nie...

Iwona Pająk kieruje Zespołem Szkół Technicznych

Zarząd Powiatu kolejny raz powierzył na okres roku pełnienie obowiązków dyrektora Zespołu Szkół Technicznych Iwonie Pająk. Poprzednia kadencja pani Pająk na stanowisku p.o. dyrektora skończyła się z dniem 31 sierpnia 2021 r., obecna skończy się tego samego dnia 2022 r.

W normalnym trybie przeprowadzony byłby konkurs, jednakże - ze względu na pandemię, ustawodawca umożliwił organom prowadzącym powierzenie stanowisk czy też przedłużanie pełnienia obowiązków dyrektorom szkół na okres nie dłuższy niż do 31 sierpnia 2022 r. To oznacza, że w przyszłym roku - jeżeli nic się nie zmieni, zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora ZST. Do tego czasu, szkołą zarządza Iwona Pająk - nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Pani Dyrektor jest absolwentką Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza w Rzeszowie na kierunku „Inżynieria materiałowa”. Tytuł magistra inżyniera uzyskała w 2000 r. Ukończyła też studia podyplomowe w zakresie „Organizacji i zarządzania oświatą” oraz „Zarządzania bezpieczeństwem pracy i ochroną środowiska”. Od 2016 r. jest nauczycielem dyplomowanym. W Zespole Szkół Technicznych pracuje od 2006 r., a od 2020 r. pełni funkcję Dyrektora szkoły.



Iwona Pająk

Tekst: foto: Alina Boś

Na „Placu” Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed budynkiem Urzędu i Starostwa, z udziałem władz samorządowych, harcerzy i mieszkańców powiatu janowskiego odbyły się obchody 103 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku, dopisała i pogoda, i uczestnicy. Radosnego charakteru nadawały rozdawane uczestnikom uroczystości biało-czerwone chorągiewki i pierniczki w kształcie Polski, upieczone przez uczniów Zespołu Szkół „U Witosy”.

Tradycyjnie, uroczystości rozpoczęto od mszy św. w intencji Ojczyzny przed obliczem Matki Bożej Janowskiej, podczas której za dar wolności dziękowano Bogu i ludziom. W patriotycznym orszaku niepodległości, prowadzonym przez Olek Orkiestrę - z udziałem piechurów i ułanów, kilkunastometrową flagę nieśli kadeci klas mundurowych ze szkoły „U Witosy”. Rangę uroczystości podkreśliły liczne poczty sztandarowe i delegacje różnych stowarzyszeń, instytucji i urzędów, składające biało-czerwone róże pod pomnikami Józefa Piłsudskiego i Wincentego Witosa.

Salwę honorową dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości oddała piechota z Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej imienia pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze, a Apel Poległych odczytał Piotr Groszek - ułan, komendant Grupy. Jak co roku, członkowie Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego zbierali pieniądze na renowację zabytkowych nagrobków na janowskim cmentarzu (zebrano około 1,5 tys. zł).

Uroczystość poprowadził Robert Kamiński - zastępca Naczelnika Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem janowskiego Starostwa - organizatora uroczystości.

Foto: facebook.com/powiatjanowski

Treść wystąpienia Starosty Artura Pizona

- Umieście pamiętać o przeszłości, odwadze i wierności naszych poprzedników - mówił Jan Paweł II...

Poprzedników, również z Ziemi Janowskiej, leżącej w 1863 r. na granicy Królestwa Polskiego i zaboru austriackiego... To tutaj, walczą i ukrywają się oddziały powstańcze, tropione i niszczone przez wojska rosyjskie... To tutaj, na rynku janowskim, za napad na wojsko carskie, wyrokem sądu moskiewskiego w lutym 1863 r. zostaje rozstrzelany 21-letni Feliks Sieklucki... To tutaj, w 1864 r. zostają powieszoni przywódcy walczących oddziałów chłopskich: Józef Flis z Zofianki i Jakub Prężyna z Pikul... To tutaj, w działalność niepodległościową angażują się mieszkańcy Modliborzyc, skutkiem czego władze carskie odbierają Modliborzycom w 1869 r. prawa miejskie... To tutaj, przez carskich siepaczy zostaje zabity Ignacy Solman - dziedzic Wolicy, który współ z dziedzicami m.in. Wierchowisk, Wojciechowa, Lutego i Stojeszyna, organizuje oddział zbrojny, by rozbić sotnię kozacką w Janowie. I chociaż do rzadkości należy lojalność wobec zaborców, to w wyniku zdrady - jak pisze w „Pamięci Przodków” pani Urszula Bzdyra, oddział zostaje rozbity... Część Powstańców dołącza do oddziału pułkownika Marcina „Lelewela” Borelowskiego. Trzeciego września 1863 r. pod Panasówką koło Biłgoraja ma miejsce jedna z największych zwycięskich bitew Powstania Styczniowego. Po bitwie pod Panasówką, Borelowski ze swym oddziałem udaje się w kierunku Goraja. Podczas postoju w Otroczu, zaatakowani przez Kozaków Powstańcy wycofują się w kierunku Batorza. W czasie narady sztabowej, mimo protestów Lelewela, zapada decyzja o przyjęciu bitwy, w wyniku której oddział zostaje całkowicie rozbity... W 1933 r., w miejscu bitwy zostaje usypany symboliczny kopiec z obeliskiem o treści „Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, że za ukochanie Jej tuśmy polegli”...

Z Ziemi Janowskiej wywodzą się też Powstańcy z Krzemienia (Jan Bryliński, przeprowadzający i ukrywający kurierów oraz Andrzej Sowa, stracony w 1864 r. na rynku w Janowie)..., z Władysławowa - skazani na Sybir: Franciszek Dycha, Józef Dycha, Mateusz Małek, Antoni Pawlus... i Branwi - Paweł Porada (mylnie nazywany Paradą), którego imię nosi jedna z ulic Lublina, dowódca kosynierów, który wstąpił się w bitwie pod Tyszowcami, przyczyniając się do zwycięstwa. - Myśmy ta z jednej gromady i zgodnie społem po dobrej woli poślisza bronić świętej Matki - Ziemi Ojczystej, bośwa przecie wszyscy wierni chłopi - Polacy... - mówił...

Polacy - patrioci to także żołnierze Legionów Polskich...

To Wojciech Brodowski z Krzemienia, odznaczony w 1931 r. Krzyżem Niepodległości,



Starosta Artur Pizoń podczas przemówienia



Od lewej: Jan Frania - Wiceprezes Zarządu PGE Dystrybucja S.A., Janusz Małek - Zastępca Kierownika Rejonu Energetycznego w Stalowej Woli

Narodowe Święto Niepodległości...

którego odznaczenie - na prośbę żołnierza, zawieszono w wotach cudownego obrazu Matki Boskiej Janowskiej... - Gorący zwolennik idei Józefa Piłsudskiego - zbrojnej walki o niepodległość. Na każde wezwanie staje do szeregów... Żołnierz, który nie cofnie się przed wypełnieniem żadnego rozkazu, bez względu na niebezpieczeństwo... - piszą o nim...

To działacze niepodległościowi... Szymon Kokoszka z Krzemienia, żołnierz Armii Hallera, który przeszedł całą kampanię bolszewicką..., Andrzej Brodowski z Godziszowa - uczestnik walk pod Styrem i Stochodem (obecna Ukraina)..., Edmund Bogusławski z Janowa, zajadłe tropiony przez władze rosyjskie za tajne nauczanie i kolportaż prasy podziemnej..., orkiestrant, podoficer zawodowy „karny i zdyscyplinowany, pracowity i sumienny, antyalkoholik” Wiktor Biżek z Janowa... I Wojciech Burek ze Stawek - milicjant, który z narażeniem życia swego i żony ułatwia Polakom ucieczkę z aresztu...

Jedenastej listopada 1918 r. - po 123 latach niewoli, Polska odzyskuje niepodległość.

Trzeciego listopada 1918 r., wolność odzyskuje ówczesny Powiat Janowski. Decyzją tzw. „Rządu lubelskiego” w listopadzie 1918 roku komisarzem na Powiat Janowski zostaje doktor Władysław Jabłoński, który „imieniem Rzeczypospolitej obejmuje władanie powiatem i kładzie podwaliny pod zręby władz miejscowych”. I tak oto - dzięki „naszym poprzednikom”, dążącym do zerwania i zrzućcia kajdan, którymi zaborcy wolność Ojczyzny naszej krępowali, na naszych odcinkach zaczęto budować „zmartwychwstałą Polskę”...

Pamiętamy o naszych „peowiakach” - członkach Polskiej Organizacji Wojskowej, tworzonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, której struktury w Janowie i powiecie janowskim powstały w 1916 r. dzięki zaangażowaniu Stefana Lelka-Sowy - oficera Legionów Polskich. To właśnie oni - jak pisze historyk regionalista Józef Łukasiewicz - nie mogąc pozwolić na zniszczenie charakteru polskości miasta (Janowa), zdzierali nocą tablice na placu miejskim „Rynkiem” od wieków zwanym, który Austriacy ochrzczili „Placem Franciszka Józefa”. - Jacyś opryszk w nocy pozrywali wczoraj uroczyscie zawieszzone tablice, ale milicja jest już na ich tropie i niebawem wszystkich ich mieć będziemy... - meldował do kreiskomendanta ówczesny burmistrz...

Dzisiaj wspominamy niejedną matkę i ojca, córkę i dziada, niejednego legionistę i żołnierza, nieraz chorobą, słabością i strachem złożonych, którzy ratunku dla siebie i swoich bliskich szukali w „Janowie Łaskawym Matki Najświętszej Cudami i Łaskami Codziennie Słynącej”... A modląc się, uczuwaliby folę i spokój...

Dzisiaj, pamiętamy o tych, którzy walcząc z zaborcą, domagali się nauki w języku polskim... Blokowali zaborcom rekwizycję zboża, pomagali w działalności wywiadowczej czy też szyli mundury, czapki, pasy i bieliznę. - Niektórzy jednak - wobec polskiego wojska, zachowywali się nieufnie, czasem okazywali bojaźń. Ludzie ci pozostawali ponad 100 lat pod rosyjskim knutem, więc teraz nie byli pewni, czy ci polscy żołnierze rzeczywiście niosą wyzwolenie - pisze Jerzy Daniel i Jerzy Osiecki w „Legendzie 1914 roku”.

Wraz z odzyskaniem niepodległości, w Polsce zaczęto ujednolicać zasady pomocy i opieki społecznej.

Dominującym wyzwaniem była walka z masowym bezrobociem, żebractwem, niedożywieniem, alkoholizmem, nierządem, bezdomnością, włóczęgostwem i ubóstwem - także w powiecie janowskim. O ówczesnych formach opieki społecznej traktuje książka autorstwa pani Anny Mazur, w której czytamy: - W Janowie utworzono przytułek dla ponad dwadzieściora starszów i kalek, na wyposażenie którego składało się osiem niednie do mycia, stoliki, krzesła i łóżka w czterech pomieszczeniach. Miesięczny koszt utrzymania jednego podopiecznego wynosił 1,3 zł, przy czym każdy pensjonariusz miał własną łyżkę, nóż, widelec i dwie pary wierzchniego okrycia. Zebraków zobowiązano do podjęcia pracy, a dla sierot tworzone ochronki. Formą pomocy była też wypłata zasiłków dla rodzin legionistów polskich.

W okresie międzywojennym na Ziemi Janowskiej kultywowane są rocznice Odzyskania Niepodległości, Trzeci Maja oraz Dzień Zaślubin Polski z Morzem, organizowany dla uczczenia powrotu Polski nad Bałtyk. Polacy pamiętają też o imieninach, urodzinach, a później śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak wspomina Jan Startek z Dzwoli, „niesiony był przez nasze pola znicz z miejsca urodzenia Piłsudskiego do jego grobu do Krakowa. Znicz niesiony był przez strażaków, którzy biegli i wymieniali się co kilometr”.



Radni powiatowi (od lewej): Andrzej Bielak, Stanisław Mazur, Piotr Rogoża



„Białą-Czerwoną” niosą kadeci z Zespołu Szkół

Janów Lubelski, 11 Listopada...

Marszałek Józef Piłsudski gościł na Ziemi Janowskiej, a to za sprawą Władysława Beliny-Prażmowskiego - pioniera i twórcy kawalerii polskiej, który w 1917 r. osiadł wraz z rodziną w Godziszowie.

Sześć lat później, w 1923 r. w Godziszowie odbyły się chrzciny syna Prażmowskiego 6-letniego Janusza, którego ojcem chrzestnym został Józef Piłsudski. Marszałek - jeszcze w okopach - jak pisze Janina Wiater, obiecał Prażmowskiemu, że będzie ojcem chrzestnym jego syna. Piłsudski do Godziszowa przyjechał wraz z pułkownikiem Michałem Łubińskim, pułkownikiem Kazimierzem Samirowskim, generałem Kazimierzem Sosnkowskim i adiutantem Rudnickim. Ojciec chrzestny podarował małemu Januszowi dzieła Adama Mickiewicza z dedykacją „Kochanemu Januszowi Belinie-Prażmowskiemu od ojca chrzestnego, z którym jego ojciec na boje chadzał i Polskę budował”...

Prażmowski miał pięcioro dzieci, jedną córkę i czterech synów, między innymi zmarłego w niemowlęctwie Andrzeja, który - zdaniem Bronisława Liwaka z Branwi, spoczywa na starym branewskim cmentarzu.

Belinę lubił i cenił Józef Piłsudski. Juliusz Kaden-Bandrowski w „Ukochanym Oficerze Wodza” pisze, że „Komendant przy każdej okazji wyróżniał Prażmowskiego. - Długo czas jeżdżąc po pustkowiach, trafiłem do pułku ułanów, tak zwanych „Beliniaków”. Zdumiony byłem, co tu się dzieje. Jest tu Życie! Tu, przy Belinie, przy tym szlacheckim typie człowieka, gospodarzącym tu jak na wsi, mającym cały szereg zalet i przywar szlacheckich, śmiech panował..., tu w tej wiosce, wieczorem, odbywały się bale..., tu wieczorami wyprawiano taniec..., tu grała muzyka...,

tu było wesoło..., tu było życie - w ponurym obozie wojny... Tu ułani polscy zachowali wieś od zniszczenia..., tu ułani polscy w smutek wojny wnosili radość... - mówił...

Oficerowie byli zazdrośni o stosunek Piłsudskiego do Beliny, ale nikt tak nie umiał pocieszyć komendanta, uradować i rozczulić jak ten „osobliwie postawny - niby skromny, a właściwie wyzywający, dziki, radosny, bohaterski a bezczelny Belina, zawsze czekający szalonego rozkazu”... Piękne świadectwo wystawił Prażmowskiemu jego kolega i dowódca - generał Kazimierz Sosnkowski. - Belina miał charakter solidny, prawy, usposobienie wesołe i otwarte, umysłowość prostolinijną i wiele wrodzonej inteligencji. Bardzo uczynny i powszechnie lubiany... Również przez godziszowiaków i mieszkańców Janowa, do którego rodzina Prażmowskich przeniosła się w 1927 r.

Znani są nam Ojcowie Niepodległej Polski...

Znani są też nam nasi lokalni Ojcowie Niepodległej Polski... - legionieści, „peowiacy”, żołnierze Korpusów Wschodnich, Armii Hallera, chłopci, mieszczenie, kawaleria, duchowieństwo... - „nasi poprzednicy”...

Co roku, na janowski sposób, budujemy naszą lokalną wspólnotę, manifestując swoje przywiązanie do Ojczyzny. Wszyscy potrzebujemy ładu i spokoju... W tym trudnym czasie bądźmy odpowiedzialni za siebie i innych..., a listopadową porą pamiętajmy o tych, którzy zachowali polskość, tradycję i wiarę..., których patriotyzm rodził się w chwilach zagrożenia i niebezpieczeństwa..., którzy walczyli o to, abyśmy mogli żyć i pracować w wolnej Polsce... Nie możemy ich zawieść... Obyśmy byli jedno...



Kawalerzyści



Piechurzy i ułani (od lewej): Mirosław Wielgus - Dowódca Grupy, Piotr Groszek - Komendant Grupy, Mariusz Dębiec, Sylwester Michalek

„82 flagi na 82 rocznicę walk zgrupowania płk. Tadeusza Zieleniewskiego”

Ponad 80 flag rozdał w środę, 29 września mieszkańcom powiatu janowskiego Starosta Artur Pizoń - inicjator akcji „82 flagi na 82 rocznicę walk bojowo-obronnych zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z niemieckim i sowieckim agresorem we wrześniu 1939 r. na Ziemi Janowskiej”. Akcję poparli władze czterech gmin, którzy odbierali flagi od Starosty w towarzystwie sekretarzy, radnych, przewodniczących rad, uczniów, nauczycieli i dyrektorów szkół. I dobrze, że patrzą na swoje małe Ojczyzny przez pryzmat historii, wydarzeń, ludzi... i zaciętych walk 39 roku, które toczyły się m.in. na ziemi godziszowskiej, dzwolskiej, modliborzyskiej, janowskiej i szastarskiej. Flagi odebrali wójtowie: Józef Zbytniewski z Gminy Godziszów, Wiesław Dyjach z Gminy Dzwola i Artur Jaskowski z gminy Szastarka. Flagę odebrał także Witold Kowalik - Burmistrz Modliborzyca.

Po „barwy biało-czerwone” zgłosiło się też sporo pojedynczych osób w różnym wieku z powiatu janowskiego i spoza. Byli księża, radni, rolnicy, przedsiębiorcy, pielęgniarzy, urzędnicy, emeryci, rekonstruktorzy, sprzątaczkę, sportowcy, a nawet młodzież z Zespołu Szkół Technicznych pod opieką Dyrektora Iwony Pająk i nauczyciela historii Józefa Wieleby... Akcja potrwiała do godziny 15.30. Dzień wcześniej, „w świat” poszły esemesy. „Wywieś flagę w domu i na urzędzie w 82 rocznicę walk bojowo-obronnych Zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z niemieckim i sowieckim agresorem we wrześniu 1939 r. na Ziemi Janowskiej. #29wrzesnia1939rokupamietamy! Podaj dalej, proszę”. Następnego dnia, po raz pierwszy w historii powiatu janowskiego, na prywatnych domach i budynkach urzędów, szkół i innych placówek organizacyjnych w gminie Godziszów, Dzwola, Modliborzyce, Janów Lubelski i Szastarka zawisły flagi w ramach akcji „#29wrzesnia1939rokupamietamy”. - Flagi powiewają na budynkach szkół, remiz, urzędów i innych instytucji - informowali czterej samorządowcy, rozpropagowując akcję w terenie. W Janowie, flagi zawisły najwcześniej na budynkach Domu Pomocy Społecznej „Barka”.

Odzew, jak na pierwszy raz, był bardzo dobry. - Wywiesiłem... Nie ma mnie w domu, ale mama wywiesi... Wywiesiłam, mój pradziadek walczył pod Monte Cassino... Wywiesiłam, mój pradziadek zginął w Katyniu... Solidaryzuję się z wami, wywieszam..., Ok., dzięki, podam dalej... - odpisywali, informując o historii swojej rodziny z czasów drugiej wojny światowej. I takim to sposobem, „Biało-Czerwone” powiewały 29 września nie tylko w janowsko-kraśnickich stronach, ale wszędzie tam, gdzie są rozsiani ludzie, wywodzący się z naszych stron... w Lublinie, Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Rzeszowie... - I za rok też tak będzie..., 83 flagi na 83 rocznicę... - zapowiada Starosta.

Tekst; foto: Alina Boś



Artur Jaskowski i Artur Pizoń



Robert Ptasznik, Zofia Komacka, Mariusz Ludian



Starosta Artur Pizoń i delegacja z Momot: Urszula Mierzwa - Dyrektor szkoły, Zenon Bielak - radny miejski, ks. Kazimierz Sagan



Mirosław Wielgus

Momoty Górne. Apel Poległych, salwa honorowa, pamięć i modlitwa...

Z udziałem Lekkiej Piechoty w Zamościu, Olek Orkiestry, pocztów sztandarowych, harcerzy oraz przedstawicieli Szóstego Samodzielnego Oddziału Geograficznego w Toruniu i Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej z Majdanu Obleszcze odbyły się w Momotach Górnych patriotyczno-religijne uroczystości, upamiętniające walki żołnierza polskiego z niemieckim i sowieckim agresorem pod koniec września 1939 r.

Tradycyjnie, uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, koncelebrowaną przez trzech kapłanów, księży - Andrzeja Pikulę, Waldemara Fariona i Kazimierza Sagana. Po mszy św., na placu przed pomnikiem, głos zabrał Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski, Ryszard Majkowski - Radny Województwa Lubelskiego, pułkownik Krzysztof Krawczyk i Artur Pizoń - Starosta Janowski.

W obecności mieszkańców Momot, Janowa i okolic, odczytano Apel Poległych, oddano salwę honorową, a przed pomnikiem złożono kwiaty, zapalono znicze. **Tekst; foto: Alina Boś**

Treść wystąpienia Starosty Artura Pizonia

Wrzesień 1939 roku...

- **Zamknąć serca na współczucie - nakazuje Hitler swoim żołnierzom tuż przed napadem na Polskę... Słowa führera trafiają na podatny grunt...**

Na początku września 1939 r. to nie żołnierze zawodowi, a cywile stają się pierwszymi ofiarami niemieckiej inwazji na Polskę, również w Janowie Lubelskim, który eskadra Luftwaffe bombarduje trzykrotnie 8 września w święto Matki Boskiej Zielnej... Niezależnie od bomb, lotnicy siekają do ludności z karabinów maszynowych... Wokół ruiny i zgłiszcza, gruzy i pożary, ranni i zabici... Miasto płonie... Grzebanie zabitych... Szpital zawałony rannymi... Uciekinierów coraz więcej... Pojawiają się większe oddziały wojska, które zatrzymują się i maszerują dalej... Uciekinierzy bez przerwy idą i jadą, ale 13 września uciekinierów już nie ma, za to słychać armaty od Kraśnika... Do Janowa wjeżdża polska artyleria, nad miasto nadlatuje silna eskadra niemieckich samolotów, bombardowanie... Na ulicy istne piekło, sądny dzień dla Janowa i Białej...

- Siedemnastego września, pojawiają się zmotoryzowane niemieckie patrole rozpoznawcze. Opustoszałe miasto zostaje zajęte przez Niemców... - pisze starszy przodownik Policji Państwowej Leon Zwoliński, którego wspomnienia opracował pan Łukasz Pasztaleniec z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji lubelskiego IPN-u.

Niemcy mają przewagę liczebną i sprzętową, ale zdobycie terytorium Polski nie przychodzi im łatwo. Podobnie jest z Armią Czerwoną.

Polacy stawiają opór, wykazując się odwagą i bohaterstwem, czego przykładem są żołnierze ze Zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego... Niektórzy z doświadczeniem bojowym z czasów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej..., rasowi kawalerzyści z nabytą

samodzielnością działania..., zdyscyplinowane i wyszkolone wojsko, znoszące bez szemrania wszystkie trudy i niewygody..., twardy, zaprawiony w niebezpieczeństwie żołnierz polski, walczący pod koniec września 1939 r. z niemieckim i sowieckim agresorem w tej części kraju.

W skład zgrupowania wchodzi grupa „Kowel” pułkownika Leona Koca, grupa kawalerii „Chelm” pułkownika Władysława Płonki, grupa „Brześć” pułkownika Alojzego Horaka i grupa „Niemen” pułkownika Władysława Filipkowskiego. Ilość szabel i bagnietów w zgrupowaniu nie jest stała. Stan liczbowy „topnieje” w trakcie toczonych bitew i zwiększa się, gdy przyłączają się doń inni „rozbitkowie”.

Grupy pułkowników Filipkowskiego i Horaka, 29 września rozbijają oddziały niemieckie w Janowie.

- Już szarżujemy na ulicach miasta. Wpadamy na rynek. Mnóstwo samochodów, pancerni, Niemcy! Wre bitwa na broń białą i granaty. Ułani zwijają się jak diabły, niszczą wszystko przed sobą... - wspomina kapral Gajdziński.

Kawaleria zadaje Niemcom duże straty.

- Zaskoczeni niespodziewanym atakiem, śpiący jeszcze na ustawionych wzdłuż ulicy ciężarówkach, niemieccy żołnierze nie zdążyli nawet chwycić za broń, by stawić opór naszym oddziałom - wspomina porucznik Dramowicz.

- W szarży kawaleryjskiej, ciężko ranny zostaje podporucznik Jan Szejnabis, któremu spieszy z pomocą podporucznik Jan Sitarz. Chwilę później, obaj giną, trafieni serią z karabinu maszynowego - pisze w „Janowskich Korzeniach” historyk regionalista pan Tomasz Żuławski.

O wolność Janowa walczy też pułkownik Tadeusz Lechnicki - absolwent Akademii Handlowej w Berlinie, organizator Wojska Polskiego w Rosji, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, Wiceminister Skarbu, znający Jana Żubra - janowskiego krawca, który - na jego zlecenie, szyje za darmo ubrania dla biednych.

- Pułkownik Lechnicki we wrześniu 39 roku zgłasza się na ochotnika do wojska i jako członek sztabu pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego, walczy o Janów Lubelski. 29 września zostaje postrzelony (od tyłu) przez Niemca, ukrytego w ruinach dawnej poczty. - Dlaczego strzelaliście? - pyta ordynator. - Czy pan jest Polakiem? - odpowiada ledwo słyszalnym głosem żołnierz. Umiera po 5 dniach w szpitalu - pisze w „Historii pewnego pułkownika” pani Iga Czuba z Janowa Lubelskiego... Pułkownika, którego imieniem - z inicjatywy Zygmunta Żubra, nauczyciela i patrioty, zostaje nazwana w 1992 r. jedna z ulic miasta...

Dwudziestego dziewiątego września 39 roku, grupa pułkownika Koca atakuje niemieckie kolumny zmotoryzowane między Polichną i Szastarką, tocząc wielogodzinne, zacięte boje.

Grupa pułkownika Płonki z niemieckim i sowieckim najeźdźcą walczy pod Dzwolą, Krzemieniem, Kocudzą i Zofianką.



Kopię mapy topograficznej autorstwa płk. Zieleniewskiego z rąk pułkowników rezerwy Tadeusza Stecia i Grzegorza Kostrzewy odbiera Starosta Artur Pizoń; w tle - Ryszard Majkowski - radny wojewódzki



Od lewej: por. Piotr Janiak, por. Arkadiusz Gefert, pplk Krzysztof Krawczyk



Wieniec składa delegacja Powiatu Janowskiego. Na pierwszym planie (od lewej): Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, Artur Pizoń - Starosta, Michał Komacki - Wicestarosta, Antoni Kulpa - radny powiatowy



Wieniec składa Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP i Jan Czaja - Dyrektor Biura Poselskiego



Wieniec składa Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski z Małżonką

82 rocznica walk żołnierza polskiego z niemieckim i sowieckim agresorem w 1939 r.

Dwudziestego dziewiątego września, żołnierze pułkownika Płonki, idący od strony Krzemienia i Kocudzy Górnej, atakują pod Dzwolą zaskoczonych Niemców. Ci, wzięci do niewoli, zeznają, że - „uspokojeni kapitulacją Warszawy, nie spodziewali się tu żołnierzy Wojska Polskiego”... Polska artyleria niszczy samochody niemieckie, stłoczone w Dzwoli... Polska tyraliera likwiduje gniazda niemieckich kaemów...

- Opór niemiecki pod Dzwolą słabnie. Żołnierze okopują się czym tylko mogą. Z braku łopat, kopią bagnetami i pazurami, byle tylko wgrzyźć się w ziemię i znaleźć osłonę przed ogniem Polaków. Polacy uderzają przeważającymi siłami... Co najmniej jedna trzecia nacierających sił polskich składa się z oficerów i podchorążych z Modlina. Walczą bohatersko, niemieckie siły topnieją... - melduje przełożonym niemiecki generał von Schobert.

Zacięta walka wywiązuje się również w Krzemieniu i Zofiancie, skutkiem czego część niemieckich żołnierzy wycofuje się w kierunku Janowa, a część zostaje wzięta do niewoli. W międzyczasie, z białą flagą pojawiają się niemieccy parlamentariusze. Pertraktacje z Niemcami, którzy chcą odejść w stronę Janowa z uzbrojeniem i sprzętem wojennym w zamian za otwarcie oddziałom polskim drogi na południe, kończą się fiaskiem. W krótkim czasie, okazuje się, że w niemieckiej kolumnie są polscy jeńcy (niektórzy ranni), których Niemcy wystawiają na linię frontu jako żywe tarcze... Polacy też mają jeńców, ale traktują ich dobrze. I choć uzbrojenie polskich żołnierzy jest niewystarczające, to jego brak rekompensowany jest brawurą i duchem walki... Polacy zaciekle walczą. W toku walk, niemiecki dywizjon dział przeciwpancernych - jak podają niektóre źródła, zostaje zniszczony. Na dzwolskim odcinku frontu, zdobyczą staje się niemiecki sprzęt wojenny, broń, amunicja, paliwo, prowiant i jeńcy...

- **Wprowadzenie komunizmu w Polskę będzie podobne do nałożenia siodła na krowę - twierdzi z cynizmem Józef Stalin... Nie było...**

Trzydziestego września, Armia Czerwona pojawia się w Krzemieniu. Sowietci mają ciągnięte przez psy zaprzęgi, karabiny na sznurkach i złą sławę. Na wieść o nich, kobiety nie wychodzą z domu a z pobliskich miejscowości uciekają ranni polscy żołnierze. Do walk oddziałów polskich z sowietami dochodzi w nocy z 30 września na 1 października między Krzemieniem a Konstantowem (w kierunku Dzwoli). Zacięty bój doprowadza nawet do wyparcia Sowietów z tych miejscowości i czasowe ich opanowanie. W Krzemieniu, walki zaczepno-obronne kawalerzystów z grupy pułkownika Płonki z agresorem sowieckim są niezwykle zacięte. Trwają do późnych godzin nocnych. Ich efektem jest ponad dwudniowe zatrzymanie posuwania się wojsk sowieckich ku Wiśle i pobicie w 3 miejscach dywizji niemieckiej...

I choć Polacy zachowują sprawność organizacyjną i wolę walki podczas dramatycznych, choć zwycięskich zmagających, brakuje amunicji. Wzięci w okrążenie, zostają zmuszeni do kapitulacji. Pierwszego października, w Momotach w Lasach Janowskich, pułkownik Zieleniewski wydaje rozkaz o złożeniu broni, a oficerowie z kopiami rozkazu rozjeżdżają się do poszczególnych grup.

- Jest piękny, ciepły i słoneczny wieczór w Majdanie Golczańskim na Podkarpaciu... Koło, złożone z kilkudziesięciu ludzi, w których środek wstąpił pułkownik Władysław Płonka. - Panowie, w blasku tego zachodzącego słońca chcę wam mówić o naszej zachodzącej sławie. Doszliśmy do kresu... Razem z tym oto słońcem, zachodzi nasza sława bojowa, zmierzcha

i znika potęga, wielkość i honor Rzeczypospolitej... Po czym, następuje odczytanie ostatniego rozkazu... Rozkaz zaczyna czytać pułkownik Płonka, ale po kilku zdaniach wybuch płacem i oddaje rozkaz adiutantowi. Historia się powtarza. Wreszcie, rozkaz bierze pułkownik Kopeć. Jest błąd, ręce mu się trzęsą, ale rozkaz doczyta do końca... - relacjonuje wachmistrz Stanisław Wilk i podchorąży Zieliński.

Sowieci oddzielają oficerów od niższych stopniem żołnierzy. Polacy mordowani są w Kozielsku, Starobielsku, Katyniu i Charkowie... Tak ginie tysiące wyższych rangą oficerów zgrupowania z pułkownikiem Płonką włącznie. Pułkownik Tadeusz Zieleniewski uratuje się po ucieczce z transportu, przedostanie do Francji, później do Anglii, gdzie będzie pełnił funkcje dowódcze w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie... A część żołnierzy się nie podda, ukrywając się w Lasach Lipskich i Janowskich, w myśl rozkazu o odłożeniu walki do lepszych czasów... W tym czasie, Sowietci, atakujący polskie oddziały, dowiadują się o rezygnacji Stalina z Lubelszczyzny na rzecz Niemców. Tereny zaczynają opuszczać 3 października... Ziemia Janowska przez pierwsze dni października 39 roku jest „niczyja”. Szóstego października do Janowa wkracza Wehrmacht, nastaje okupacja, komunizm, a w 1989 r. wolność...

W 1939 r., żołnierze Zgrupowania pułkownika Zieleniewskiego - obrońcy Ziemi Janowskiej i Kraśnickiej, zapisali piękną kartę Chwały Ojczyzny.

O niepodległość Ojczyzny bili się z honorem, do końca... Oficerowie wykazali ogromną odpowiedzialność za los żołnierzy im powierzonych i za ludność cywilną... Wówczas, to wyzwanie podjęli żołnierze Armii Krajowej i Związku Walki Zbrojnej... Dzisiaj, to wyzwanie podjęli i podejmują żołnierze Szóstego Samodzielnego Oddziału Geograficznego w Toruniu - pan pułkownik rezerwy Grzegorz Kostrzewa i pan pułkownik rezerwy Tadeusz Steć, z inicjatywy których - w 2016 r., jednostka otrzymała imię pułkownika dyplomowanego inżyniera Tadeusza Zieleniewskiego ps. „Kalina”, oraz pan pułkownik Krzysztof Krawczyk i pan porucznik Arkadiusz Gefert, którzy są również dzisiaj z nami...

Losy żołnierzy Zgrupowania upamiętnia też Grupa Rekonstrukcyjno-Historyczna im. Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Dowódcą Grupy jest pan Mirosław Wielgus, a Komendantem - pan Piotr Groszek.

Symbolem chwały żołnierza Września 39 roku jest stojący przed nami pomnik z brązu..., „płacząca” fontanna, symbolizująca łzy i rozpacz składających broń żołnierzy, natomiast Grota Wyzwolenia to symbol wolności...

W 82 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej i walk bojowo-obronnych z niemieckim i sowieckim agresorem na Ziemi Janowskiej życzymy sobie, aby nasza Ojczyzna była zawsze wolna i niepodległa..., aby była piękna, dostatnia... i aby szła z duchem czasu, pamiętając o przeszłości, która kryje się w słowach: „Bóg. Honor. Ojczyzna”... Pamiętając o przeszłości i poświęceniu żołnierza polskiego, o czym świadczą mogiły, usiane we wrześniu 1939 r., walki na frontach drugiej wojny światowej oraz działalność w podziemiu niepodległościowym... To pełna chwały historia żołnierza polskiego, którego działania nigdy nie przyniosły ujemny narodowi polskiemu...

I dlatego, 29 września - w hołdzie bohaterom tamtych dni, chcemy na naszych domach, budynkach i urzędach co roku wywiesić białe-czerwone flagi... Chwała bohaterom...



Księża podczas nabożeństwa (od lewej): Waldemar Farion, Andrzej Pikula, Kazimierz Sagan



Kawalerzyści z Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej im. Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze

Z myślą o żołnierzach Ziemi Janowskiej, walczących na frontach drugiej wojny światowej, i bohaterach podziemia niepodległościowego...

Czwarty listopada 2018 r. - odsłonięcie Katyńskich Tablic Memorialnych...
Ósmy września 2019 r. - odsłonięcie Janowskiego Epitafium Pamięci... Czternasty sierpnia 2021 r. - odsłonięcie Janowskiego Epitafium Obojczyń Ojczyzny - pomnika żołnierzy podziemia niepodległościowego i ofiar drugiej wojny światowej, który stanął na placu przykościelnym w pobliżu dwóch wcześniej wybudowanych, tworząc swego rodzaju „tryptyk historyczny”...
Tryptyk - jedyny w województwie lubelskim, a może i kraju, przypominający o obozowych przeżyciach, cierpieniach i śmierci naszych ojców, dziadów i pradziadów w czasie i po drugiej wojnie światowej. Inicjatorem wszystkich akcji jest Józef Łukasiewicz - miejscowy regionalista i historyk, natomiast ciężar budowy pomnika i wszelkie sprawy organizacyjne spoczywały na barkach Radosława Czuby, Grzegorza Krzysztonia, Waldemara Surmy i Jolanty Dąbek z Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego.

Tym razem, chodzi o budowę pomnika poświęconego żołnierzom Ziemi Janowskiej, którzy - wspólnie z innymi, walczyli na frontach drugiej wojny światowej u boku żołnierzy z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Australii, Francji, Nowej Zelandii czy też Południowej Afryki... Chodzi też o pamięć żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy na miejscu stawiali opór sowieتزacji kraju.

- Walczyli i ginęli na obczyźnie lub walczyli i przeżyli, ale - ze względu na komunę, do kraju nie wrócili, i spoczywają do dnia dzisiejszego w Nigerii, Palestynie, Wielkiej Brytanii, Francji, Uzbekistanie, Niemczech, Litwie, Iraku, Kirgizji, Szkocji i Włoszech. W ten sposób, chcemy też uczcić pamięć Żołnierzy Wyklętych - ofiary powojennego Urzędu Bezpieczeństwa, MO, ORMO i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego - informuje Grzegorz Krzysztón - Prezes Stowarzyszenia.

Patriotyczne uroczystości odbyły się z udziałem parlamentarzystów, samorządowców, harcerzy, chóru i żołnierzy z Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej im. Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze.

Tekst; foto: Alina Boś

Treść wystąpienia Starosty Artura Pizonia

Dzisiaj przypominamy o bohaterskiej - często tragicznej, walce Żołnierzy Niezlomnych, którzy nie pogodzili się z dominacją sowieckiego systemu w Polsce...

Przypominamy o Wyklętych Synach Ziemi Janowskiej, wsłuchując się w Państwa głosy o potrzebie uhonorowania bohaterów powojennego podziemia antykomunistycznego w postaci muralu czy też nadania imienia Józefa Kłysia o pseudonimie „Rejonowy”, urodzonego 30 listopada 1914 r. w Wólce Ratajskiej...

Kłysia, który w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. - wspólnie z Władysławem Karwatowskim, walczył w szeregach 24 Pułku Ułanów, wchodzącego w skład 10 Brygady Kawalerii, dowodzonej przez pułkownika Stanisława Maczka...

Kłysia, który za męstwo, okazane w czasie obrony Lwowa, został odznaczony Krzyżem Walecznych...

Kłysia - komendanta placówki Armii Krajowej w Wólce Ratajskiej, żołnierza AK i WiN „Zapory”, który nie dał się zwerbować do współpracy z aparatem bezpieczeństwa, który - wspólnie ze Stefanem Wojciechowskim o pseudonimie „Mordka”, zginął w walce z UB (w wieku 38 lat) 13 listopada 1952 r. w Piłatce (nagie zwłoki obydwu żołnierzy z tabliczką o treści „Tak wyglądają bandyci”, okazywane były mieszkańcom Rataja Ordynackiego, Wólki Ratajskiej i Janowa, obwołane na targu, po czym przetransportowane - na oględziny - do więzienia w Lublinie, a potem pogrzebane..., do dnia dzisiejszego nie wiadomo gdzie)

i wreszcie Kłysia, którego najbliższa rodzina - Marianna Gwizdał, matka jego 7-letniej córki, została skazana na 5 lat więzienia, z którego została zwolniona w listopadzie 1954 r.

Dzisiaj, przywracamy pamięć bohaterom podziemia niepodległościowego: Adama Jarosza „Żbika”, który ginie w walce z UB pod Otroczem..., Adolfa Garbacza, aresztowanego przez UB, który umiera w więzieniu w Sieradzu..., kapitana Wincentego Sowę „ViS-a”, rozstrzelanego przez UB 20 listopada 1944 r., którego miejsce pochówku jest nieznane, a którego imię nosi jedna z janowskich ulic..., 22-letniego Stefana Dworaka, 17-letniego Kazimierza Winiarczyka, Ryszarda Krusche „Czarnego Renka”, Sławomira Piotrowskiego „Bohuna”, Leonarda Szpyta „Cudnego”, Waleriana Tyry „Walerka”, Władysława Ulanowskiego „Warty” i Stefana Wojciechowskiego „Mordki”.

Rzeczpospolita Polska była pierwszym z państw, które przeciwstawiło się Trzeciej Rzeszy, kierując swe siły zbrojne do działań morskich, lądowych i powietrznych w Europie i Afryce...

Oddajemy hołd Synom Ziemi Janowskiej - żołnierzom sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, którzy - wspólnie z innymi, walczyli w kraju i na obczyźnie... Pamiętamy o trudnym losie tych, którym przyszło walczyć poza siłami zbrojnymi RP na froncie wschodnim...

Oddajemy hołd bohaterom zaciętych bitew II wojny światowej w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Polsce i włoskich Loreto, Bolonii i Monte Cassino... Monte Cassino, które próbowali zdobyć Amerykanie, Brytyjczycy, Nowozelandczycy..., a zdobyli je Polacy pod dowództwem generała Władysława Andersa, który 26 lat później spoczął wśród swoich żołnierzy na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino, gdzie spoczywał kapral podchorąży Piotr Malinowski... Na froncie adriatyckim poległ też starszy strzelec Henryk Miller (pochowany na cmentarzu w Loreto) oraz strzelec Marcin Pawlas, którego grób znajduje się na wojskowym cmentarzu w Bolonii.

Wśród synów Ziemi Janowskiej, walczących o wolną Polskę, jest też:

- kapral Jan Tomiło, który zginął pod Starym Jasieniem,
- kapral Piotr Mróz, który spoczywa w Khanaqin w Iraku,
- podporucznik rezerwy inż. Jerzy Jasiński, który zginął w Thouars we Francji,
- starszy lekarz pułkowy kapitan Tadeusz Gisges - doktor wszech nauk medycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ułan, uczestnik kampanii wrześniowej 39 roku, naczelnny lekarz 71 Pułku Piechoty w Zambrowie, więzień obozu w Carlschof - obecnie Karolewo pod Kętrzyńnem, pomagający jeńcom wojennym,
- i podpułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, historyk wojskowości, attache wojskowy Polski w Japonii - Adam Przybylski, walczący w szeregach 6 Pułku Piechoty Legionów w czasie wojny z bolszewikami, dyplomowany oficer Sztabu Generalnego w Warszawie, współpracownik podpułkownika Leopolda Okulickiego, który - po agresji ZSRR na Polskę, przekroczył granicę z Rumunią, gdzie został internowany. Przybylski przebywał w Obozie Wyszczolenia Oficerów we Francji, potem w Sztabie 8 Brygady Kadrowej Strzelców w Anglii. W 44 roku wykładał w Wyższej Szkole Wojennej w Peebles w Szkocji. Rok później zmarł i został pochowany w szkockim Edynburgu.

Wszyscy, Synowie Ziemi Janowskiej...

Dzisiejsze uroczystości mają charakter wielopokoleniowy. Pięć pokoleń Polaków oddaje hołd tym, którzy walczyli o niepodległość Polski, Francji, Włoch... - Europy..., która swą wolność zawdzięcza również Polakom - żołnierzom najlepszym na świecie, z których jesteśmy dumni..., o których „mówi” Janowskie Epitafium Obojczyń Ojczyzny...



Podczas uroczystości



Podczas uroczystości



Dyrektorzy (od lewej): Iwona Miśkiewicz-Rachwał (ORW), Mariola Surtel (DPS), Iwona Pająk (ZST), Teresa Biernat (ZS), Wiesława Dyjach (LO), Jarosław Lenart (PPP)



Przed pomnikiem (od lewej): Grzegorz Krzysztón, Urszula Czuba, Jolanta Dąbek, Waldemar Surma, Radosław Czuba

Polski żołnierz doświadczony, niebezpieczeństw zwyczajny i położenie miejsc dobrze znający... Festiwal Oręża Polskiego

W tym roku, nad Zalewem Janowskim odbył się Pierwszy Festiwal Oręża Polskiego, zorganizowany przez Powiat Janowski wspólnie z Grupą Rekonstrukcji Historycznej im. Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. Dopisała i publiczność i pogoda. Głównym punktem programu była rekonstrukcja bitwy pod Chocimiem, a wieczorem - występ „Brathanków”. W przeglądzie Oręża Polskiego od Mieszka Pierwszego po czasy współczesne wzięło udział około 130 rekonstruktorów z kilkunastu grup rekonstrukcji historycznej z całej Polski. Parada cieszyła się dużym powodzeniem...

- Tantaradei... - wyciągali niskim głosem niczym w „Krzyżakach” Sienkiewicza „bracia zakonni”... - Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja... - śpiewały - „podnosząc oczy ku niebu, pokryte żelazem głowy polskiego rycerstwa, z których piersi wydobywał się - do grzmotu niebieskiego podobny, jeden olbrzymi głos”... - Salam alejkum (pokój z wami) - bili pokłony przed polską usarą (husarią) pokonani muzułmanie...



Artur Pizoń

W tem ludzkim tłumie uczestników Festiwalu Oręża Polskiego dało się słyszeć i rozmowę dwóch Lachów...

- Sława Bogu - witał jeden.

- Na wieki wieków. Czy wy ludzie? - pytał drugi.

- My tutejsi. Jam jest Artur z rodu Pizoń - starosta janowski. A waści? - dopytywał pierwszy.

- Jam jest Dariusz z rodu Monik - banita zamojski, panie - odpowiadał drugi.

- Bogdaj żeś waść. Gdybym nie wiedział, że to waćpan, zgolałbym go nie poznał - skwitował Pizoń.

- Bom w Turzech na przespiegach przebywał, trochę siły zbyłem, alem przyjechał. Niespokojny czas dla Rzeczypospolitej, panie. Turcy się do wojny szykują - meldował Monik.

- Wierzej mi... Polski żołnierz doświadczony, niebezpieczeństw zwyczajny i położenie miejsc dobrze znający... Da Bóg, że pod Chocimiem siła żołnierza polsko-litewsko-kozackiego pokona Turczyzna... Każda szabla się przyda..., a i ta szabla dużo wypraw widziała i wielkich przewag była przyczyną... Jutro wieści zasięgniemy, a teraz... spocznij waść... - skonstatował ze spokojem, przypraszając do stołu starosta.

- Dalibóg, mrowie mi chodzi po rękach, jak widzę te wszystkie oczy... - zauważył banita, kierując wzrok na tłumy...

- A... bo to Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Święto Wojska Polskiego... Ale..., nie frasuj się waść. Teraz się będzie z szablami czas rozstać, bo nie przystoi mieć dzisiaj broni przy sobie. Skoczne kołomyjki zagra nam dudziarz, skrzypek i bębniarz... Będą tańce dworskie i ludowe..., muzyka, której słuchać hadko..., walki rycerskie, turnieje łucznicze, szarże husarii, co to nieprzyjaciela trwoży..., codzienne życie w obozowiskach, w których strawa zawsze się znajduje..., no i przegląd Oręża Polskiego od czasów Mieszka I po współczesne... A do tego jakaś beczka z miodem, bo kiedy w brzuchu pusto, to i w głowie groch z kapustą... A wszystko w przepieczności... - zapewniał Starosta.

- Widzę ja, że tu mądrzy ludzie mieszkają, co to szlachcica, żołnierza i dziada przygarną, nakarmią, napoją i w wymoszczonych słomą wozach przenocują... Patrzaj panie, rycerzy naschodziło się mnogo... - stwierdził banita.

- A mnogo... I to nie jakowys kolorcy, u których odwaga zwykle w gębie spoczywa... Żaden woźny w trybunale nie nakrzyczał się tak, jakom się ja nakrzyczał żeby przybywali, ażem ochrypl. Ale mam, czegom chciał... Teraz, witać ich będziem... Na początku ja będę gadał, a potem we dwóch... - komenderował Starosta.

- Niech i tak będzie... - zgodził się banita, pamiętając, że gdzie męstwem i siłą człowiek nie poradzi, tam się fortelem wykręci...

- Moście Panny i Mości Panowie! Wesołe my tu chwile razem przeżywamy, które wiecznie wspominać będziem, a jak Bóg da i los posłuży, to i za rok się tu odnajdziemy... Roztropne waćpanny i wielkiej fantazji kawalerowie! Sprawiliście nam nie lada zaszczyt, żeście dzisiaj - razem z Waścami, co to u nich rozum równy ich urodzie, i Waćpanami - Waszmościami statecznymi, u których koncept wielki..., którzy wiedzą, że Ojczyzna zawsze przed prywatą iść powinna i że nie masz takowych terminów, z których by się wspólnymi siłami przy Boskiej pomocy podnieść nie można - stanęli u nas koniem na dziedzińcu... Z serca witam radzącą gromadę, wszystkich zacnych Panów i Panie... - prawil, witając Jerzego Bieleckiego - janowskiego wysłannika na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Gzika - administratora włości lubelskich, miejscowych i sąsiednich włodarzy, namiestników, rajców gminnych i powiatowych, przedstawicieli duchowieństwa, wojska, straży, urzędów, wszelkiej maści organizacji i wszystkich przybyłych gości... Oczywiście, zanim orszak się pomieszał, oddano salut armatni...



Kawaleria polska

O „Zwycięstwie nad Turkami pod Chocimiem w 1673 r. odniesionym, którego pamiątka w kościołach naszych corocznie dnia 10 października się obchodzi” mówi anonimowa pieśń pod tymże tytułem, której treść można znaleźć w śpiewniku pelplińskim...

- Trzy dni nie jady konie, także ludzie. Przez trzy niedziele nie spoczęli w budzie. W szyku dwadzieścia i siedm godzin stali, Turków czekali. Lecz oni z szańców - gdy nie wychodzili, a tylko harcować po trosze zwodzili, dali im wśród dnia szturm Polacy, Litwa. Aż oto bitwa. Biją z dział srodze, z strzelby Janczarowie, zbrojni na naszych z bram lecą Turkowie. To jednak najmniej rycerskiej ochoty nie zbiło cnoty. Wielcy hetmani z gołymi szablami pieszo do szturm szli przed żołdatami. Pod same wały, ważąc żywot wzięty za Kościół święty.

- W tem - gdy piechota z oficerami wał wzięwszy, Turków siekli berdyszami. Jazda wypadła i mocno się biła, naszych gromiła. Lecz usarą jak skoro natarła, wzała ich do szańców kopijami wspania. A tam dopiero mocniej się bronili, gdy nasi bili...

- Tak się bił Turczyn, że już byli blisko nasi przegranej, bo ich przechodziła pogańska siła. Lecz Pac z Sobieskim, waleczni hetmani, widząc, że biorą górę bisurmani, jak znowu zwiedli męzną usarą. Dopieroż biją...

- Turcy postrzęgli, że całe stracona bitwa i już być nie może wrócona, pierzchnęli chyżo w bramę ku mostowi i Kamieńcowi (Podolskiemu). Tam ich litewskie chorągwie witały. Głowy w zawojach od szabel latały. Hetman Radziwiłł ściał baszę jednego, wziął buńczuk jego (...). Jednych w głębokie przykopy nagnano, drugimi drogę do Kamieńca słano, trzeci pływając aż do dna tonęli, a Dniestr pełnili. Janczarów legło ósm tysięcy trupem. W samym obozie, gdzie się nasi łupem arcybogatom wielce z bogacili. Boga chwalili...

- Gdy się skończyła potrzeba tak sroga, upadli wszyscy z dziękami do Boga. Przy Mszy w namiocie, na wesele nasze, nie Hussym Basze. Natychmiast naszych pobitych szukano, po chrześcijańsku ciała pochowano, których na siedm set zginęło w potrzebie. Są za to w niebie...

Tekst; foto: Alina Boś



Husarze w leśnych ostępach



Podczas „Bitwy pod Chocimiem”



Polska husaria

Stypendia Starosty przyznane. W latach 2002-2021 trafiło do młodzieży prawie 570 tys. zł

Dziewiętnaścioro uczniów z janowskich szkół średnich kolejny raz otrzymało stypendium Starosty Janowskiego. Tym razem, stypendia przyznano za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe.

Po zmianie regulaminu stypendialnego - na wniosek Józefa Wieleby - Członka Zarządu Powiatu, od września ubiegłego roku, stypendium otrzymują zdolni uczniowie szkoły branżowej. Z tej możliwości, mogą korzystać również młodzi ludzie z Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu, którzy w większości mają polskie korzenie. - Jako organ prowadzący, musimy stawiać na szkolnictwo zawodowe (nie każdy musi być inżynierem) i promować zdolną młodzież, również zza wschodniej granicy - informuje Wieleba.

Sześciomiesięczne stypendium w wysokości 1800 zł (po 300 zł miesięcznie) od września 2021 r. do lutego 2022 r. odbierze 10 dziewczyn i 9 chłopców. W skali półrocza, będzie to kwota prawie 35 tys. zł, a w skali 19 lat funkcjonowania programu stypendialnego - prawie 570 tys. zł (pieniądze trafiły do 380 uczniów).

- W tej edycji stypendialnej, aż 90 procent uczniów otrzymało stypendium za wyniki w nauce. Młodzi ludzie są zdolni, mają poczucie humoru, bogate słownictwo i sprecyzowane plany na przyszłość. To indywidualiści, których chcemy wspierać, i dlatego w następnym roku postaramy się zwiększyć ilość stypendiów Starosty Janowskiego - zapowiada Starosta Artur Pizoń.

Z protokołów komisji stypendialnych wynika, że uczniowie mają różnorakie talenty i zainteresowania. Przykładem zdolnej młodzieży jest Filip Zbigniew Ponczek ze „starego” ogólniaka, który „za pan brat” jest z nowoczesną technologią cyfrową..., mechanik pojazdów samochodowych - Piotr Pałka z „branżówki” Zespołu Szkół Technicznych (w tym zawodzie bez pasji do samochodów ani rusz) oraz dwaj sportowcy, znani zapaśnicy, wielokrotni medaliści Mistrzostw Polski - Damian Łukasik i Jakub Pyć z Zespołu Szkół „U Witosa”.

Ostatnie trzy edycje pokazują, że większość uczniów otrzymuje stypendia jednorazowo (maksymalnie, dwa razy w roku) i że najwyższą średnią ocen mają uczniowie Liceum Ogólnokształcącego (w tej edycji programu stypendialnego, najwyższą średnią ocen i w LO, i w szkołach sąsiednich ma Szymon Piotr Flis - 5,78). Kolejne spostrzeżenia... W „starym” ogólniaku stypendystami są uczniowie klas drugich, w Zespole Szkół Technicznych przyznawane są tylko i wyłącznie stypendia naukowe, a w Zespole Szkół - stypendia naukowe, sportowe i artystyczne.

Obecnie, stypendia Starosty przyznawane są dwa razy do roku. Zgodnie z regulaminem, kandydatów do stypendium typują szkoły. Złożoną dokumentację, rozpatruje pod względem formalnym i pozytywnie opiniuje Komisja Stypendialna. Ostateczną listę stypendystów zatwierdza Starosta, co też się stało.

Tekst; foto: Alina Boś

Wykaz stypendystów

edycja wrzesień 2021 - luty 2022

Stypendium naukowe:

- Zespół Szkół Technicznych: Natalia Mędrak (kl. III Technikum Fryzjerskie), Karolina Ciosmak z kl. III i Katarzyna Kupiec z kl. IV (Technikum Ekonomiczne), Bartłomiej Czerwona (kl. IV Technikum Przemysłu Drzewnego), Barbara Wołoszyn i Patrycja Anna Ciupak (kl. III Technikum Budowlane), Piotr Pałka (kl. III Szkoła Branżowa I Stopnia);
- Liceum Ogólnokształcące: Szymon Piotr Flis, Krzysztof Kamil Gałus, Aleksandra Pokój, Filip Zbigniew Ponczek, Katarzyna Zyśko, Maciej Malinowski (kl. II);
- Zespół Szkół: Karolina Ciosmak (kl. II Technikum Geodezyjne), Natalia Ciupak (kl. III Technikum Hotelarskie), Justyna Katarzyna Suchora (kl. III Technikum Logistyczne).

Stypendium sportowe:

- Zespół Szkół: Damian Łukasik i Jakub Pyć (kl. II mundurowa Liceum Ogólnokształcące).



Członkowie Komisji Stypendialnej (od lewej): Joanna Jużko - podinspektor ds. oświaty i księgowości janowskiego Starostwa, Justyna Pituch - uczennica LO, Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu i przedstawiciel Komisji Zdrowia, Oświaty i Kultury (Przewodniczący Komisji), Michał Komacki - Wicestarosta, Członek Zarządu Powiatu, dr Elżbieta Moskał - nauczyciel Zespołu Szkół

Informacja o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnotach gruntowych

Starosta Janowski - działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.) oraz art. 8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703 z późn. zm.) zwana dalej - u.z.w.g., w związku z uzyskaniem waloru ostateczności w dniu 11 czerwca 2021 r. decyzji Starosty Janowskiego nr 1/2021 z dnia 10 maja 2021 r. o nieustaleniu wykazu uprawnionych na podstawie art. 6 ust. 1 lub 2 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych do udziału we wspólnotach znajdujących się na terenie gminy Batorz, tj. wsi Moczydła Nowe, Błazek, Batorz Cz. I i II, Batorz II, Węglinek i Aleksandrówka informuje

o możliwości składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału w ww. wspólnotach gruntowych znajdujących się na terenie gminy Batorz, o których mowa w art. 6a u.z.w.g. w celu ustalenia, które nieruchomości stanowią przedmiotowe wspólnoty gruntowe oraz ustalenia wykazu uprawnionych do udziału w poszczególnych wspólnotach gruntowych oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnotach.

Zgodnie z zapisami art. 6a u.z.w.g. uprawnionymi do udziału we wspólnotach gruntowych są:

1) osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwo rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej,
2) osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne - jeżeli wspólnotą gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Jednocześnie informuję, że niekorzystanie ze wspólnot gruntowych w okresie, o którym mowa wyżej, nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęską żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Zgodnie z zapisami art. 8c ust. 5 u.z.w.g. wniosek o ustalenie, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową, ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie, zawiera:

- określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej, o których mowa w art. 6a u.z.w.g.,
- nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału

we wspólnocie gruntowej, o którym mowa w art. 6a u.z.w.g.,

- wskazanie adresu do doręczeń.

Ponadto we wniosku, o którym mowa wyżej, należy wskazać dowody, które świadczą:

- że nieruchomości stanowi wspólnotę gruntową,

- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, wspólnotami gruntowymi podlegającymi zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie są nieruchomości rolne, leśne oraz obszary wodne:

1) nadane w wyniku uwłaszczenia włościan i mieszczan-rolników na wspólną własność, we wspólne posiadanie lub do wspólnego użytkowania ogółowi, pewnej grupie lub niektórym mieszkańcom jednej albo kilku wsi;

2) wydzielone tytułem wynagrodzenia za zniesione służebności, wynikające z urzędzenia ziemskiego włościan i mieszczan-rolników, na wspólną własność, we wspólne posiadanie lub do wspólnego użytkowania gminie, miejscowości albo ogółowi uprawnionych do wykonywania służebności;

3) powstałe w wyniku podziału pomiędzy zespoły mieszkańców poszczególnych wsi gruntów, które nadane zostały przy uwłaszczeniu włościan i mieszczan-rolników mieszkańcom kilku wsi na wspólną własność, we wspólne posiadanie lub do wspólnego użytkowania;

4) użytkowane wspólnie przez mieszkańców dawnych okolic i zaścianków oraz należące do wspólnot urbarialnych i spółek szlacheckich;

5) otrzymane przez grupę mieszkańców jednej lub kilku wsi na wspólną własność i do wspólnego użytkowania w drodze przywilejów i darowizn bądź nabyte w takim celu;

6) zapisane w księgach wieczystych (gruntowych) jako własność gminy (gromady), jeżeli w księgach tych istnieje wpis o uprawnieniu określonych grup mieszkańców gminy (gromady) do wieczystego użytkowania i pobierania pożytków z tych nieruchomości.

Termin na składanie wniosków, o których mowa powyżej, ustalam do dnia 18 lipca 2022 r. Wnioski można składać osobiście w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim pokój nr 202 (II piętro) lub drogą pocztową na adres: Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim, ul. Jana Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski.

Zgodnie z art. 8c ust. 3 u.z.w.g. niniejsza informacja podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Batorzu oraz Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim na okres 14 dni, a także ogłoszona mieszkańcom poszczególnych wsi w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Ponadto, zostaje zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Batorz i Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim (<https://spjanowlubelski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=6>) oraz w prasie lokalnej.

Artur Pizoń - Starosta Janowski

Ósma edycja.

Kolejni uczniowie otrzymali stypendium im. Marii i Lecha Kaczyńskich

Koronawirus - podobnie jak w roku ubiegłym, nie przerwał organizacji ósmej edycji Funduszu Stypendialnego im. Marii i Lecha Kaczyńskich.

Kolejnych 25 uczniów ze szkół podstawowych i średnich z powiatu janowskiego otrzymało jednorazowe stypendium w wysokości tysiąca zł. Dołączyli do grona 165 stypendystów programu, który rozpoczął się w 2014 r. Od tamtej pory, w formie zbiórki publicznej, rok w rok (łącznie z obecną edycją) zebrano 190 tys. zł, które trafiło do 190 uczniów. Jeśli kolejne edycje będą kontynuowane, to za dwa lata bilans 10-letniej pomocy zamknie się kwotą niemalże ćwierć miliona zł. Sporo.

Inicjatorem akcji stypendialnej im. Marii i Lecha Kaczyńskich jest Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP, którego wspierają ludzie ze środowisk prawicowych. Co roku, na tzw. „galach” w Janowskim Ośrodku Kultury pojawiają się różni goście. W 2015 r., akty stypendialne wręczała wyróżnionym Marta Kaczyńska, a w 2019 r. - Premier Mateusz Morawicki. W tym roku, ze względu na pandemię, spotkanie miało charakter lokalny. Był Poseł Jerzy Bielecki, Senator Grzegorz Czelej i po raz pierwszy - Lubelski Kurator Oświaty - Teresa Misiuk oraz Szef Gabinetu Politycznego Ministra Edukacji i Nauki - Radosław Brzózka. Byli stypendyści, rodzice, nauczyciele, dyrektorzy i kapłani, z którymi współdziałają organizatorzy działania na czele z księdzem Krzysztofem Woźniakiem - dziekanem dekanatu modliborskiego, oraz samorządowcy szczebla gminnego i powiatowego. Galę prowadziła Krystyna Ćwiek - Przewodnicząca Rady Miejskiej wspólnie z Robertem Kamińskim - radnym miejskim. Była też część artystyczna. Oczywiście, do aktów stypendialnych dołączono świąteczne upominki. Podczas spotkania, przypomniano sylwetki Pary Prezydenckiej - Marii i Lecha Kaczyńskich. Minutą ciszy uczczono pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej i stanu wojennego. Za ufundowane stypendia - organizatorom akcji, w imieniu stypendystów, podziękowała Joanna Kędrak - uczennica z LO.

Poniżej, wykaz 25 stypendystów ósmej edycji Funduszu Stypendialnego im. Marii i Lecha Kaczyńskich (w nawiasie, podano nazwę miejscowości, w której znajduje się szkoła ucznia).

Stypendyści ze szkół średnich: 5 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza - Natalia Ewa Łukasik z Wólki Ratajskiej, Joanna Kędrak i Jakub Sajdak (obydwie z Janowa), Dominika Flis z Nowej Osady w gminie Godziszów i Wiktoria Tylus z Białej Pierwszej, z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku - Julia Zuń z Batorza.

Stypendyści ze szkół podstawowych: Alan Felek (Aleksandrówka), Izabela Sobótka (Zdziłowice), Kinga Anna Janik (Wierzchowiska), Martyna Wnuk (Kocudza), Julia Drozd z Piłatki (Godziszów), Mateusz Jaskowiak z Brzezin (Stojeszyn Pierwszy), Katarzyna Golec (Chrzanów), Dominika Breś z Kolonii Zamek (Modliborzyce), Mateusz Kuśmierz (Andrzejów), Karolina Ksykiewicz (Dzwola), Ada Monika Taracha (Potoczek), Zuzanna Fusiara (Momoty Górne), Oliwier Krzysztoń (Godziszów Pierwszy), Karol Szajwaj (Potok Stany), Maria Magdalena Marzęda (Potok Wielki), Oliwia Skóra (Błazek), Natalia Białek (Krzemień), Aneta Zapora (Branew), Tomasz Zdybel z Turobina (Otrocz).

Foto: Dorota Kozdra



Od lewej: ks. Krzysztof Woźniak, Kurator Oświaty Teresa Misiuk, Senator Grzegorz Czelej, Julia Zuń, Poseł Jerzy Bielecki, Oliwia Skóra, Alan Felek, Starosta Janowski Artur Pizoń



Stypendyści podczas gali w Janowskim Ośrodku Kultury

Wiktoria i Michał, czyli „Kapela Małków” z Dzwoli zwycięzcą ogólnopolskiego konkursu muzycznego w kategorii rodzinno-zespołowej

Rodzeństwo - Wiktoria i Michał Małkowie, czyli „Kapela Małków” z Dzwoli to coraz bardziej znane nazwisko w świecie kultury ludowej na terenie gminy, powiatu i województwa, a teraz - za sprawą ogólnopolskiego konkursu muzycznego, także w kraju.

Oswojeni z kamerą i radiowcami, co i rusz przeżywają swoje „pięć minut”. W tym roku, zdobyli drugą nagrodę na 55 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w kategorii „Mistrz-Uczeń”, nagrodę na X Międzypowiatowym Przeglądzie Twórczości Lokalnej w Potoku Stanach, a teraz pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Konkursie „Nasze Muzyczne Źródło” w kategorii rodzinno-zespołowej (ex aequo z grupą Czinda Da z powiatu kartuskiego).

Wiktoria ma 12 lat, a Michał 9. Grają na skrzypcach i bębnie sitkowym. Lubią śpiewać i są zawsze tam, gdzie gra muzyka ludowa, tworzona przez pokolenia wiejskich muzykantów, samouków o nieprzeciętnym talencie... Rodzeństwo, muzykowanie ma we krwi... Mali muzykanci pochodzą ze starej, muzycznej rodziny, o której pamięć jest nadal żywa w lokalnym środowisku. Jan Kufera z Kocudzy - pradziadek ze strony mamy, był znanym i wziętym skrzypkiem w okolicy (jego melodie gra m.in. Stanisław Głaz z Dzwoli). Z Janem Kuferą grywał Michał Góra z Dzwoli - drugi pradziadek dzieci (ze strony ojca). Panowie, na skrzypczkach, przygrywali przy różnych okazjach - zabawach, przeprosinach, weselach, pierzaczkach, obiraczkach i w czasie kołędowania. Zgrywali się bez słów... Jeden dźwięk i już grali tradycyjne oberki, poleczki, walczyki, „podróżniaki”... Ludzie ich szanowali, bo zapewniali chwile wytchnienia w ciężkiej pracy na roli...

I tak, jak kiedyś, mieszkańcy i sąsiedzi byli dumni ze swoich muzykantów, tak teraz my jesteśmy dumni z ich następców, których muzyka, sięgająca początków ubiegłego stulecia, jest skrzętnie dokumentowana przez Polskie Radio.

Trzeba uczciwie przyznać, że wiejskie muzykowanie z dawnej chaty na festiwalowe sceny przynosi się dzięki twórcom Szkoły Suki Biłgorajskiej, której podopiecznymi są Wiktoria i Michał. To właśnie tam - pod okiem Krzysztofa Butryna, Wiktoria i Michał poznają tradycyjny repertuar, ucząc się gry na skrzypczkach i bębnie..., a że mają młodszych braci, to całkiem możliwe, że za jakiś czas „Kapela Małków” się rozrośnie, niczym grająca rodzina Pospieszalskich...

Alina Boś



Wiktoria i Michał Małkowie oraz Krzysztof Butryn; foto: archiwum Krzysztofa Butryna

Okazja do poznania języka i kraju... Na Erasmusa uczniowie LO wyjadą do Niemiec



W następnym roku, młodzież ze „starego” LO wzbogaci swoją edukację o 10-dniowy wyjazd do Niemiec. Taką szansę stwarza Erasmus+, w którym uczestniczą szkoły z Polski i innych krajów Unii Europejskiej. Wartość dotacji to kwota ponad 37 tys. euro, a więc ponad 170 tys. zł. Pieniądze pochodzą z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji - Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności...

Pieniądze nie małe, o które zawalczyły: Wiesława Dyjach - Dyrektor szkoły i Emilia Żuber - nauczyciel języka niemieckiego, koordynator projektu. Wniosek - w ramach projektu „Europejski Zielony Ład - wyzwania dla edukacji szkolnej” w latach 2021-2023 - napisały we dwie. Określiły cele, działania, ilość uczestników projektu, itp., a że to nie są ich pierwsze kroki w tym zakresie, to poszło dobrze, a nawet bardzo dobrze.

Pani Dyrektor ma na uwadze proces kształcenia młodzieży, a więc współpracę w niemiecko-polskich zespołach, i nowe kompetencje, których uczniowie nie zdobyliby w kraju..., a pani Emilia - naukę języka niemieckiego. Do tego, dochodzi porównanie metod kształcenia w obu krajach, a więc dobre praktyki w nauczaniu i zarządzaniu szkołą..., być może, z korzyścią dla Niemców.

Partnerem polskiej strony jest magistrat niemieckiego miasta powiatowego Schwäbisch Hall, słynącego z zaawansowanych rozwiązań ekologicznych w wielu obszarach codziennego życia.

- Edukacja proekologiczna młodzieży prowadzona będzie w Centrum Energii Wolpertshausen - informuje pani Emilia, która w okolicach Stuttgartu - wespół z panią Dyrektor, gościła zawodowo niejednemu raz.

W niemieckim Centrum Energii młodzież nauczy się, jak oszczędzać energię w gospodarstwie domowym, zakładzie produkcyjnym, przemyśle, rolnictwie itp. Zdobędzie też wiedzę na temat ochrony klimatu, środowiska, zasobów naturalnych i „poszanowania” energii w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu.

- Wyjazd za granicę to forma nagrody dla najlepszych uczniów, którzy poznają w niemieckich szkołach i ośrodkach różne aspekty ekologii - mówi pani Dyrektor.

Tematyka projektu wpisuje się również w kierunki rozwoju polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2021/22. Z programu - dzięki pracy i zaangażowaniu obu nauczycielek, skorzysta 21 uczestników. Okazja do poznania języka i kraju oraz „wzmocnienia” cv „nadarzy się” w następnym roku. Dodajmy, że pobyt w Schwäbisch Hall będzie dla młodzieży cennym doświadczeniem, tak dla kandydata do pracy, jak i „aplikanta” na studia..., nawet zagraniczne...

Alina Boś; foto: archiwum LO



Dyrektor LO Wiesława Dyjach podczas podpisywania umowy

Julia Igras z ZST laureatem Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego



Julia Igras

W środę, 8 grudnia 2021 r. w Centrum Kultury w Lublinie odbył się Koncert Galowy laureatów 25 Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Śmiechem-żartem”. Uroczysta gala połączona była z odczytaniem protokołu, ogłoszeniem wyników oraz wręczeniem dyplomów i nagród. Uczennica Zespołu Szkół Technicznych Julia Igras reprezentowała powiat janowski i została laureatką Konkursu. Jury doceniło jej ekspresję słowa i kunszt artystyczny, przyznając II miejsce w kategorii: szkoły ponadpodstawowe i dorośli. W Turnieju Wojewódzkim brało udział 59 recytatorów, a Julia Igras znalazła się w gronie ośmiu wybranych laureatów, którzy prezentowali swoje umiejętności recytatorskie podczas Koncertu Galowego. Jest to wielki sukces uczennicy ZST. Gratulujemy Julii tytułu laureata oraz zdobycia II miejsca i życzymy dalszych sukcesów.

Iwona Martyna
- nauczyciel języka polskiego w ZST;
foto: archiwum ZST

Ponowny sukces chemików z I LO

Kolejny raz, możemy pochwalić się sukcesami naszych młodych chemików, którzy z pasją i wielkim zaangażowaniem zgłębiają tajniki wiedzy chemicznej. Mikołaj Kiszka, Jakub Moskal, Szymon Flis oraz Michał Flis - uczniowie klasy IIIA I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza zakwalifikowali się do drugiego etapu Olimpiady Chemicznej. Łącznie, do drugiego etapu zakwalifikowało się 13 osób z okręgu lubelskiego. Pięcioro uczniów ze szkół lubelskich, czterech z naszego LO, dwóch z Biłgoraja i po jednym z Białej Podlaskiej i Chełma. Jak widać, jesteśmy najlepsi w okręgu. Zawodnikom życzymy wytrwałości i trzymamy kciuki za następny etap. Opiekunem uczniów z Janowa oraz części uczniów Lublina jest nauczyciel chemii Piotr Jakubiec.

Tekst; foto: archiwum LO



Podczas olimpiady

Jest ciepło i przytulnie.

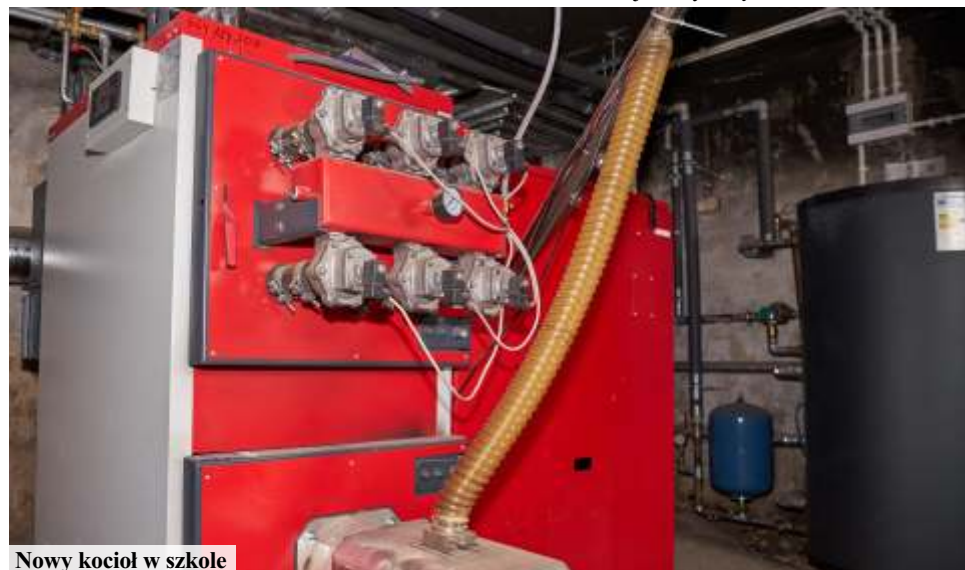
Prawie milion zł pochłonęła kompleksowa termomodernizacja szkoły w Ładzie

Nieźle... Na krajową listę przyjaznych środowisku obiektów użyteczności publicznej trafił kolejny... Tym razem, jest to budynek szkoły podstawowej w Ładzie.

Zaczęło się od wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, izolacji ścian fundamentowych oraz ocieplenia ścian nadziemnych i stropodachu.

Zmieniono też sposób ogrzewania. Stary węglowy piec zastąpił kocioł nowej generacji, opalany pelletem. - W szkole jest ciepło i przytulnie, i nie ma śladu po starej zakamienionej instalacji centralnego ogrzewania - informuje Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów.

Szkola w Ładzie to niewielka szkołka, w której uczy się około 80 uczniów.



Nowy kocioł w szkole

Gmina Chrzanów też do największych nie należy, ale sięgać po środki zewnętrzne potrafi, o czym świadczy termomodernizacja placówki za prawie milion zł (koszt ogółem - 974 100,92 zł, z czego 665 593,44 zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, reszta to wkład własny gminy).

Kompleksowa termomodernizacja budynku szkoły zniweluje straty ciepła i zmniejszy koszty ogrzewania, przynosząc konkretne oszczędności. Oczywiście, obok korzyści finansowych równie ważny jest aspekt ekologiczny, czyli pozytywny wpływ na środowisko.

Alina Boś; foto: Mirosław Flis



Budynek szkoły po termomodernizacji

Wyróżnienia dla nauczycieli ZS CKR w Potoczku

W dniu 27 października br. w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego oraz medali i odznaczeń nauczycielom resortowych szkół rolniczych.

Medal Komisji Edukacji Narodowej z rąk Szymona Giżyńskiego - Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi odebrali nauczyciele Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku: Jolanta Olszyńska, Dorota Florczak i Piotr Spyra.

Medal KEN to odznaczenie nadawane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania przez ministra właściwego do spraw tego działu administracji rządowej (obecnie jest nim Minister Edukacji i Nauki). Gratulujemy!

Agata Czajka; foto: archiwum szkoły



Od lewej: Jolanta Olszyńska, Piotr Spyra, Dorota Florczak

Kurs z nowoczesnych trendów kulinarnych w ZS CKR w Potoczku

W drugim tygodniu grudnia 2021 r. w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku odbył się 40-godzinny kurs z nowych trendów gastronomicznych w zawodzie kucharz w ramach projektu „Profesjoniści na rynku pracy”. W szkoleniu teoretyczno-praktycznym brali udział nauczyciele przedmiotów gastronomicznych - Monika Kosikowska i Helena Ślusarz. Kurs prowadził Radosław Kłapacz - doświadczony kucharz z zagraniczną praktyką zawodową, trener z Fundacji Wiedza Umiejętność Rozwój. Szkolenie miało charakter głównie praktyczny, z elementami wymiany doświadczeń i z indywidualnymi ćwiczeniami i inicjatywami w zakresie doskonalenia umiejętności. Nauczyciele zdobyte doświadczenie i umiejętności przekażą uczniom w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych na prowadzonych zajęciach praktycznych oraz na lekcjach.

Tekst; foto: archiwum szkoły



Podczas kursu

Oskar Pietrzak wymyślił logo do linii sportowego obuwia CCC



Oskar Pietrzak

To ci dopiero! Czternastolatek Oskar Pietrzak wykonał rysunek, który będzie zdobił każdą parę butów sportowego obuwia linii CCC, która trafi na rynek w następnym roku. Konkurencja była bardzo duża, ale to jego „wyścigówka z kierowcą” została wybrana przez projektanta mody wspólnie z marką CCC. Buty - dla dzieci i dorosłych, na sklepowych półkach w całej Polsce pojawią się na wiosnę. Z ciekawością obejrzymy, a może i kupimy. Oczywiście, w stosownym czasie buty trafią też do Oskara i jego koleżanek i kolegów z „Promyka” i „Słonecznego Domu”.

Do konkursu, Oskara zgłosiła Dyrektorka Anna Pecka. - Wyniki przerosły moje najśmielsze oczekiwania. Każda para butów z logo Oskara, niebawem, jesteśmy z niego bardzo dumni - cieszy się dyrektorka.

Oczywiście, Oskar dostał nagrody i prezenty, a 7 tys. zł trafiło do dzieci na zakup sprzętu komputerowego, którego nigdy dość. Oskar, gratulacje!

Alina Boś; foto: archiwum

Uczniowie ZS CKR w Potoczku wrócili z praktyk zagranicznych w Grecji

Bogatsi o nowe umiejętności praktyczne oraz doświadczenia kulturowe powrócili uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku po dwutygodniowych praktykach w Grecji.

Młodzież przebywała w przepięknej scenerii Riwiery Olimpijskiej nad Morzem Egejskim, w turystycznej miejscowości Leptokaria. W zajęciach praktycznych uczestniczyło 32 uczniów Technikum. Tajniki kuchni greckiej i zasady obsługi gości hotelowych poznawali uczniowie, kształcący się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, zaś umiejętności, związane z naprawą maszyn i sprzętu, szkolili technicy mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz rolnicy.

Wartością dodaną wyjazdu była możliwość poznania greckiej kultury i przyrody. Młodzież uczestniczyła m.in. w rejsie na Skiathos (urokliwą przyrodniczo wyspę archipelagu Sporad, znaną z musicalu „Mamma Mia”, charakteryzującą się typową grecką zabudową) oraz w wycieczce do Kalambaki, gdzie zwiedzała Meteory - słynny kompleks zawieszonych w powietrzu klasztorów.

Wyjazd na praktykę do Grecji odbył się w ramach projektu „Zagraniczne praktyki zawodowe - pewny start na profesjonalnym rynku pracy” nr 2020-1-PL-KA102-078893, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Tekst; foto: Krzysztof Jabłoński, Zenon Mazur



Na praktykach

Zoom Natury Najlepszym Produktem Turystycznym Województwa Lubelskiego 2021 roku!

Dziesiątego listopada br. w Centrum Spotkania Kultur odbyła się Lubelska Gala Turystyki, organizowana przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną.

Najważniejszą częścią Gali było ogłoszenie wyników Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021 roku. Kapituła Konkursowa, złożona ze specjalistów z dziedziny turystyki oraz przedstawicieli mediów regionalnych i ogólnopolskich, opiniowała nadesłane zgłoszenia, zgodnie z regulaminem konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021 roku”.

Spośród 33 zgłoszonych produktów turystycznych województwa lubelskiego, Park Rekreacji Zoom Natury zdobył... I miejsce! Jesteśmy dumni, szczęśliwi, to dla nas ogromny zaszczyt, tym bardziej, że laureaci trzech pierwszych miejsc (czyli MY) w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021 roku” otrzymali rekomendację LROT do etapu ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny - Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej”, który przeprowadzi Polska Organizacja Turystyczna.

Drugie miejsce zajął Pensjonat „Uroczysko Zaborek” w Kolonii Janów Podlaski, a trzecie - Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. Nagroda Internautów trafiła do Rostoczańskiego Muzeum PRL w Zamościu.

Monika Niedziałek - Animator Laboratoriów Wiedzy w Zoomie Natury; foto: nadesłano



Andrzej Majkowski - Zastępca Prezesa Zarządu Zoom Natury Sp. z o.o. i Monika Niedziałek

Serca na nakrętki... coraz popularniejsze i coraz szybciej napelnianie

Jak grzyby po deszczu, przy szkołach, sklepach, lokalach, remizach i urzędach pojawiają się metalowe serca na nakrętki. Ostatnio, dwa pojemniki na tego typu odpady, wykonane przez młodzież z Ogrodowej, stanęły przed budynkiem Zespołu Szkół Technicznych i Starostwa. Serca szybko się napelniają i co i rusz są opróżniane. Stoją sobie pod gołym niebem i o każdej porze dnia i nocy czekają na recyklingowy „ładunek”.

Akcja ma charakter charytatywny, a pieniądze ze sprzedaży trafiają najczęściej na leczenie chorych dzieci. Serca, w zależności od wielkości, mogą pomieścić około 100-, 200 kg nakrętek po mleku, kawie, napojach, płynach do zmywania i szamponach, a więc... Jeśli coś takiego mamy przychodzimy i wrzucamy...

Tekst; foto: Alina Boś



Nakrętki wrzucają uczniowie Zespołu Szkół Technicznych



**Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.**

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Godziszowie otrzymało dofinansowanie w wysokości 72 000,00 zł ze środków finansowych Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury na „Wypożyczenie Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Godziszowie. Pieniądze pochodzą z programu „Infrastruktura Domów Kultury 2021” i są przeznaczone na zakup zestawu nagłaśniającego, zestawu oświetleniowego, sceny - zestaw, zestawu do okotowania sceny.

Całkowita wartość zadania: 97 470,62 zł

Zakupiony sprzęt będzie służył podniesieniu jakości działań kulturalnych i edukacyjnych, zwiększy się ich atrakcyjność, przez co rola Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Godziszowie wzrośnie w przestrzeni publicznej i wzmocni znaczenie w pobudzaniu aktywności obywatelskiej.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - Państwowego funduszu celowego”

Uczniowie Zespołu Szkół na praktykach zawodowych w Grecji

Czwartego września, pierwsza grupa uczniów Zespołu Szkół „U Witosa” wraz z opiekunami - Dyrektorką Teresą Biernat i Ewą Butryn, wyjechała na praktyki zawodowe do Grecji. Na miejscu, młodzi logistycy z Zespołu Szkół zostali serdecznie przywitani przez zagranicznych partnerów. W trakcie pobytu, uczniowie zapoznali się z nowymi technologiami i rozwiązaniami, powiązanych z ich branżą, jak również poszerzyli swoje horyzonty myślowe i kulturowe. Podczas stażu, młodzież uczyła się m.in. tworzyć biznesplan i zakładać własną firmę logistyczną.

Dla uczniów, staż zagraniczny ma aspekt edukacyjny i kulturoznawczy. Jest okazją do rozwoju osobistego i zawodowego. Każdy z nich uzyskał certyfikat Europass Mobilność oraz certyfikat wystawiony przez przedsiębiorstwo, gdzie uczyli się tajników swojej branży. Ponadto, uczniowie poznali fascynujące dziedzictwo śródziemnomorskie - grecką historię, kulturę, kuchnię i tradycję. W wolnym czasie, zwiedzali miejsca atrakcyjne turystycznie, relaksując się w greckiej scenerii. Nie bez znaczenia była również możliwość komunikowania się w języku angielskim i za pomocą podstawowych zwrotów z języka greckiego.

- Aura nam sprzyja... Po praktykach, odpoczywamy na basenie lub idziemy nad morze... Uczymy się nowych, przydatnych rzeczy... Spotykamy nowych ludzi... Ćwiczymy angielski. Ten kraj jest niezwykły... - komentowała wyjazd druga grupa uczniów: geodeci, hotelarze i logistycy, którzy wyjechali za granicę pod opieką nauczycieli - Anny Balczerowskiej i Patrycji Siek.

Na stażu, logistycy uczyli się pracy w przedsiębiorstwie produkcyjnym, hotelarze poznali organizację pracy w hotelu, zaś geodeci odbyli praktyki w lokalnej firmie geodezyjnej.

Ogółem, z praktyk zagranicznych skorzystało 56 uczniów (podzielnych na dwie grupy) z Technikum Logistycznego, Geodezyjnego i Hotelarskiego. Wcześniej, odbyły się spotkania uczniów i rodziców z przewoźnikiem, Dyrektorką szkoły Teresą Biernat oraz koordynatorem projektu - Anetą Wąsek, nauczycielem języka angielskiego. W wersji polskiej i angielskiej, podpisywano ważne dokumenty, warunkujące wyjazd (umowę finansową, porozumienie ze stroną grecką, zobowiązanie stron i oświadczenie uczestników projektu). Uczniowie otrzymali ponadto tzw. kieszonkowe - kwotę w wysokości 200 zł, którą mogli przeznaczyć na dowolny cel w czasie swojego pobytu w Grecji.

Projekt, w ramach którego młodzież odbyła praktyki za granicą, nosi tytuł: „Podnosimy kompetencje zawodowe poprzez mobilności międzynarodowe” (Międzynarodowa mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego; Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego nr umowy POWERVET-2019-1-PL01-KA102-061868). Organizacją przyjmującą uczniów w Grecji jest organizacja partnerska: Likidis Konstantinos, Terma Makedonias, Paralia 60 100 Greece.

Julita Kułażyńska; fotot: archiwum ZS



Praktyki geodezyjne



Na praktykach w Grecji



Na praktykach w Grecji

Wiedza popłaca... Młodzież zwiedziła Sejm

Janowski Poseł Jerzy Bielecki - w nagrodę za udział w konkursie historycznym, zaprosił kilkudziesięciu uczniów szkół średnich do Sejmu RP. Wyjazd do Warszawy to pokłosie konkursu historycznego, zorganizowanego przez Bieleckiego w 103 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Swego rodzaju prezent mikołajkowy podobał się uczniom, którzy - zasiadając w ławach sejmowych, mogli się poczuć jak prawdziwi posłowie. Gmach polskiego parlamentu zwiedzili uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół, Zespołu Szkół Technicznych i Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku.

W konkursie wzięło udział 50 uczniów szkół średnich. Zwyciężył Gabriel Sulowski, drugie miejsce zajął Szymon Tracz (obydwaj są uczniami Liceum Ogólnokształcącego), a trzecie miejsce zdobył Dawid Nieściór z Zespołu Szkół Technicznych. W nagrodę, uczniowie otrzymali książki o historii Polski, natomiast do Sejmu - na zaproszenie Posła, pojechali wszyscy, oczywiście z opiekunami.

Pytania konkursowe dotyczyły odzyskania przez Polskę niepodległości w latach 1914-1921. Wiadomości sprawdzano na podstawie testów oraz zadań otwartych. Najwięcej prac wpłynęło z ZST. Pytania nie dotyczyły zagadnień lokalnych.

Inicjatorem konkursu był Józef Wieleba - nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych. Prace oceniała komisja w składzie: Jan Czaja - Dyrektor Biura Posła Bieleckiego, Przewodniczący Komisji, Iwona Beldyk - nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych, Agnieszka Kozioł - nauczyciel Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku oraz Małgorzata Pelczar - nauczyciel Zespołu Szkół „U Witosza”.

W spotkaniu, w auli LO, uczestniczyła także Wicedyrektor LO - Irena Dycha oraz pracownik Biura Poselskiego - Magdalena Kamińska.



Z wizytą w Sejmie; foto: archiwum LO



Podczas konkursu w auli LO; foto: Alina Boś

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych uczcili pamięć ks. Jerzego Popiełuszki

Mija 37 lat od śmierci ks. Jerzego Popiełuszki - duchowego przywódcy „Solidarności”, który 19 października 1984 r. został uprowadzony i bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (z pionu zwalczania Kościoła Katolickiego).

Po 21 latach, 29 czerwca 2005 r., w odpust ku czci Apostołów św. Piotra i Pawła, połączony z Diecezjalną Pielgrzymką Mężczyzn oraz 25-leciem powstania „Solidarności”, na placu kościelnym przy Janowskim Sanktuarium odsłonięto płytę pamiątkową kapłana „Solidarności”, ufundowaną przez Janowskie Komisje Zakładowe Związku.

- Płytę w kształcie pękniętej Polski, symbolizującej niewolę i stan wojenny, poświęcił ks. bp Edward Frankowski, a gospodarzem uroczystości był Piotr Góra, ówczesny Przewodniczący Rady Miejskiej - wspomina (w nawiązaniu do niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu, który „w sposób szczególny prześladował duchowieństwo Kościoła Katolickiego”), Józef Wieleba - członek oświatowych struktur „Solidarności”, nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych. Wieleba zwraca też uwagę na rok 2018, kiedy to dzień 19 października ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Duchownych Niezłomnych, „bohaterów, obrońców wiary i niepodległej Polski”.

Pamięć zamordowanego kapłana przed płytą „Niezłomnego Duchownego” uczciła młodzież szkoły w obecności nauczycieli - Grzegorza Dudzica i Iwony Beldyk oraz ks. Tomasza Kopcia, który odmówił modlitwę w intencji błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.



Młodzież szkolna z nauczycielem Józefem Wielebą; foto: Mateusz Grab

Kwiaty na grobie Gabrieli Zapolskiej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie

Ponad 30-osobowa delegacja nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Janowie i Zespołu Szkół Technicznych odwiedziła Lwów na Ukrainie.

Jednym z elementów programu dwudniowej wycieczki było „Narodowe Czytanie” dzieł Gabrieli Zapolskiej w setną rocznicę śmierci pisarki i złożenie kwiatów na Cmentarzu Łyczakowskim na grobie „Gabryeli Zapolskiej z Korwin-Piotrowskich Janowskiej, urodzonej w Kiwircach na Wołyniu w 1859 roku, zmarłej we Lwowie 1921 roku”.

Polacy zwiedzili m.in. Cmentarz Łyczakowski (z jego najważniejszą częścią - Cmentarzem Orłąt Lwowskich), Wgórz Wuleckie - miejsce mordu profesorów lwowskich uczelni, rozstrzelanych przez Niemców w lipcu 1941 r., Katedrę Łacińską, zbudowaną na polecenie Kazimierza III Wielkiego i jeden z najpiękniejszych budynków na świecie - Operę Lwowską.

Zobaczyli urokliwe zaułki, uliczki, podwórka, kamienice i budowle, nadgryzione zębem czasu, niegdyś polskie... - Ukraińskie, ale na swój sposób nadal polskie... - podkreśla Józef Wieleba - organizator przedsięwzięcia, który na Ukrainę patrzył i patrzy przez pryzmat polskiego Lwowa...

Alina Boś



Od lewej: Iwona Pajak - Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, Członkowie Zarządu Powiatu: Władysław Sowa - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrzanowie, Józef Wieleba - nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych; foto: archiwum ZST

Mistrzostwa Województwa LZS Szkół Rolniczych i Średnich w piłce siatkowej chłopców w ZS CKR w Potoczku

Pod znakiem sportu upłynął ostatni tydzień października w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku. W dniu 26 listopada 2021 r. w hali sportowej ZS CKR odbyły się Mistrzostwa Województwa LZS Szkół Rolniczych i Średnich w piłce siatkowej chłopców.

W tym roku, w sportowej rywalizacji wzięło udział 5 drużyn, reprezentujących Zespoły Szkół z Biłgoraja, Klementowic, Jabłonia, Dębina i Potoczka. Mecze rozgrywane systemem „każdy z każdym” przyniosły zwycięstwo ZSL w Biłgoraju, wicemistrzem województwa został zespół z ZS w Dęblinie, a trzecie miejsce wywalczyli zawodnicy ZS CKR w Jabłoni. Wszystkie zespoły, biorące udział w mistrzostwach, otrzymały z rąk dyrektora ZS CKR w Potoczku Dariusza Wolana puchary, a zawodnicy drużyn, które zdobyły miejsca I-III również pamiątkowe medale. Nad prawidłowym przebiegiem mistrzostw czuwał niezastąpiony Wacław Słomkowski - Wiceprzewodniczący WZLZS Lublin.

Dwa dni wcześniej, w szkole odbyły się zawody w halową piłkę nożną o Puchar Dyrektora Szkoły, w którym zwyciężyła klasa III Technikum w zawodzie technik rolnik i technik żywienia i usług gastronomicznych.

W tym czasie, odbył się też turniej finałowy o miano najlepszego tenisisty stołowego internatu ZSCKR w Potoczku, którym został Seweryn Małaczyński z klasy III Technikum w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom.

Tekst; foto: Piotr Spyra



Podczas rozgrywek

Szymon Wolski brązowym medalistą Mistrzostw Europy

W dniach 4-6 października na płycie katowickiego Spodka odbyło się największe wydarzenie karate tradycyjnego w 2021 roku w Europie. Do stolicy Górnego Śląska przyjechali najlepsi zawodnicy tej dyscypliny ze Starego Kontynentu, aby wziąć udział w I Mistrzostwach Europy WTKU.

- Zawody zgromadziły liczne ekipy z wielu europejskich państw i stały na bardzo wysokim poziomie - podkreślali organizatorzy i sami uczestnicy.

Polska była reprezentowana, m. in. przez Janowski Klub Karate Tradycyjnego, w którego barwach występuje uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza - Szymon Wolski (trenerem Szymona jest Cezary Osieł).

Aby dojść do fazy medalowej i zdobyć brązowy medal Mistrzostw Europy, Szymon musiał stoczyć zacięte boje oraz pokonać zawodników z Polski, Ukrainy, Chorwacji, Litwy, Włoch oraz Rumunii. Gratulacje!

Grzegorz Mazur - wychowawca klasy 2d;
foto: archiwum prywatne zawodnika



Szymon Wolski

Wzięty zapaśnik - Jakub Wach z I LO stypendystą Ministra Edukacji i Nauki



Jakub Wach

Jakub Wach - zapaśnik janowski, „Olimpu” z każdym rokiem wypływa na szerokie wody, stając się ważnym ogniwem reprezentacji Polski. Szesnastolatek zaczyna uchodzić za jednego z liczących się zapaśników w kraju, oczywiście, w swej kategorii wagowej. W białoczerwonych barwach występuje też na międzynarodowych turniejach zapaśniczych, z dumą reprezentując swój kraj. Przed jednym z najzdolniejszych kadetów w kraju, świat stoi otworem.

Młody Wach się nie waha. To strateg. Nie lubi, gdy ktoś patrzy mu na ręce, przy tym wie, czego chce. Wytrzymały psychicznie i „zahartowany w boju”, nie obnaża swoich planów przed innymi. I dobrze. Stawia sobie cele, podejmuje decyzje, pracuje. Uczy się w „starym” ogólniaku, w klasie drugiej o profilu matematyka, fizyka, angielski. Koledzy go lubią i szanują. Dumni z Kuby są nauczyciele... Dumny wychowawca Grzegorz Mazur, który wśród uczniów uchodzi za „gościa wymagającego, ale sprawiedliwego”... Dumna pani Dyrektor, która nie da złego słowa

o Kubie powiedzieć. - Kuba jest zdyscyplinowany, koleżeński i konsekwentny w dążeniu do celu, uczeń o wysokiej kulturze osobistej - chwali Wiesław Dyjach.

Dumni z syna są rodzice - Anna i Zbigniew Wachowie, a z brata - rodzeństwo: Adrian, Piotrek i 9-letnia Gabrysia.

Jakub, zapasy ćwiczy od dziewiątego roku życia. Jest zawodnikiem „Olimpu” - Janowskiego Ludowego Klubu Sportowego. Obecny stypendysta Ministra Edukacji i Nauki, reprezentujący Polskę na Mistrzostwach Europy w Somokow w Bułgarii, zdobył złoto na Międzynarodowym Turnieju Croatia Open 2021. Wach wywalczył dla Polski jedyny złoty medal, zdobywając najlepszy wynik wśród reprezentacji kraju. Kolejny raz potwierdził dobrą formę i wysoki poziom sportowy. Kuba w pięknym stylu pokonał Chorwata, zdobywając tytuł międzynarodowego mistrza Chorwacji w kategorii do 48 kg. Warto zauważyć, że w Turnieju, w chorwackim Zagrzebiu, wzięli udział zawodnicy z 12 krajów (z Belgii, Czech, Estonii, Izraela, Węgier, Serbii, Niemiec, Słowacji, Szwecji, Szwajcarii, Polski i Chorwacji), więc łatwo nie było. Zdobywca pierwszego miejsca w Międzynarodowych Mistrzostwach Ukrainy, stanął również na najwyższym podium w Mistrzostwach Polski Szkół Podstawowych i podczas XXVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych. W listopadzie, Kuba okazał się najlepszym zawodnikiem w Memoriale Władysława Bajorka - Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym w Krakowie.

Kuba! Nie można sobie wymarzyć - poprzez Twoje zwycięstwa, lepszej promocji powiatu, województwa, kraju... Gratulacje!

Tadeusz Kuśmierczyk. „Łowca” talentów, szanowany przez wychowanków

Dumny z wychowanka jest też znany i ceniony trener Tadeusz Kuśmierczyk. - Kuba się rozwija, jest dojrzały taktycznie. Wierzę, że w następnym roku będzie reprezentował Polskę - razem z Kacprem Łukasikiem, na Mistrzostwach Świata Kadetów w Rzymie - mówi trener, spod którego skrzydeł wyrosło wielu zapaśniczych mistrzów. Jego wychowankowie odnosili

i nadal odnoszą sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych w różnych kategoriach wagowych. Kuśmierczyk, kocha to co robi, kształtuje charakter chłopców, wolę walki, uczy przegrywać, co nie znaczy, że nie przeżywa ich porażek... A jak przychodzi co do czego - na macie, krzyczy w niebogłosy jak mają walczyć, a potem chodzi dwa dni ochrypnięty.

Kuśmierczyk to trener, nauczyciel, a jak trzeba to „ojciec i matka w jednym”. „Łowca” talentów sportowych wychował wielu zapaśników, którzy lata, spędzone w janowskim klubie, wspominają z ogromnym sentymentem. Dzisiaj, spełniają się jako trenerzy, nauczyciele, wojskowi, policjanci, którzy posyłają swoje dzieci na treningi, co oznacza, że praca Kuśmierczyka przynosi korzyści w sensie wychowawczym i społecznym...

Kuśmierczyk jest szanowany i uwielbiany przez swoich wychowanków. Z jednej strony, daje im popalić (ćwiczenia na Zalewie w czasie pandemii zapamiętają do końca życia), z drugiej zaś - jest przyjacielem, któremu ufają, dla którego - w kwestii zapasów, nie ma rzeczy niemożliwych...

Dodajmy, że Polski Związek Zapaśniczy przyznał „Olimpowi” organizację Mistrzostw Polski Młodzików do lat 14, które odbędą się w dniach 4-6 listopada 2022 roku w Janowie Lubelskim.

Alina Boś; foto: nadesłano



Tadeusz Kuśmierczyk w gronie młodych zapaśników

Im zimniej, tym lepiej... Udany zlot miłośników lodowatych kąpiei

Około 250 osób w wodzie, tyle samo na lądzie - ponad pół tysiąca osób z województwa lubelskiego i podkarpackiego odwiedziło Zoom Natury podczas Pierwszego Zlotu Morsów w Janowie Lubelskim. Lodowate kąpiele, połączone z listopadowym plażowaniem, przyciągnęły morsów z Lublina, Kraśnika, Zaklikowa, Jarocina, Rzeszowa, Tarnobrzega, Stalowej Woli, Chełma, Biszczyna i Krasnegostawu. Oczywiście, prym wiodli organizatorzy imprezy na czele z szefową „Janowskich Morsów” Małgorzatą Jasińską.

- Dziecko, jak ty wyglądasz? - pytała ze śmiechem mama, znana i lubiana profesor starego LO - pani Krystyna Tymoszek. - Oj, mam, morsem jestem... - odpowiedziało w biegu, poprawiając imponujące kły, arktyczne stworzenie...

- Czeeeeś! Dobrze, że jesteście... Czeeeeś, dzięki za zaproszenie... Wzięłeś koc? Masz perukę? Gdzie jest szlafrok? Długo będziesz w wodzie? Chcesz coś zjeść? Poczęstuj się grochówką... Pilnuj dzieci... Dron filmuje... Śpiewamy „Sto lat” z racji urodzin i rocznicy ślubu... Za rok też przyjedziemy... Idziemy na rozgrzewkę... I poszli, by poruszać się pod okiem Jarosława Lenarta...

Potem, w strojach kąpielowych zaczęli wchodzić do wody... Jedni biegiem, drudzy powoli, krok po kroku, coraz dalej i głębiej..., jedni solo, drudzy trzymając się za ręce... brrrr... Wchodzili starsi i młodszy, wchodziły dzieci, całe rodziny... Cud, że zalew nie wystąpił z brzegów... Oczywiście, pisku, śmiechu i radości było co niemiara... Byli tacy, co pływali, nagrywali i fotografowali..., byli tacy co śpiewali i stali na ramionach innych, puszczając kolorowe dymy... Niektórzy potworzyli koła, trzymając się za ręce, a niektórzy morsowali solo, z głową i rękami ponad wodą... Tu i tam, duży mors pilnował swoje „małe, filtrując okiem otoczenie, lub unosił nad wodą znaki rozpoznawcze swojego stada...

Okazuje się, że wśród morsów są tacy, którzy morsują 10-, 20-, 30 lat i dłużej, oraz tacy którzy zażywają zimnych kąpiei od niedawna. Tak jest m.in. z szefową „Janowskich Morsów”, która swoją przygodę z morsowaniem rozpoczęła 6 lat temu.

- Zawsze o tym marzyłam. W Janowie, najwcześniej morsowała Agnieszka Mucha, Ewa Dobrowolska oraz Magda i Paweł Wójtowiczowie... I to oni nauczyli mnie morsować. Pamiętam mój „pierwszy raz”. Było mroźno i deszczowo... Było mi zimno... Myślałam, że wyskoczy mi serce z piersi, ale sobie pomyślałam: „Skoro one mogą, to ja też”. Wytrzymałam... i tak mi się to spodobało, że zaczęłam „zarażać” innych, a ci kolejnych... Zebrało się ponad 50 osób... - wspomina Jasińska.

Wszyscy są członkami Stowarzyszenia „Janowskie Morsy”, które powstało w marcu ubiegłego roku. Ich znakiem rozpoznawczym są czarne czapki i polary oraz jasnoniebieskie apaszki. Prezesem jest Małgorzata Jasińska, zastępcą - Jan Łupina, sekretarzem - Agata Spóz, a skarbnikiem - Kazimierz Białek.

Lodowate kąpiele, wspólna zabawa, spotkania i wyjazdy do zaprzyjaźnionych klubów przyniosły efekt w postaci I Janowskiego Zlotu Morsów. - Otrzymaliśmy dofinansowanie z gminy i powiatu, sporo sponsorów pozyskał nasz fest skarbnik i wyszła fest impreza. Za rok będzie tak samo, a może i lepiej - zapowiada, zachęcając do morsowania, pani Małgorzata.

I nie dziwota, bo to samo zdrowie. - Im zimniej, tym lepiej... Nie mamy kataru, kaszlu, gorączki..., nie boją nas stawy, piękniejsza jest skóra a i człowiek jest wesoły, pogodny i sprawny - zachwala zalety mroźnych kąpiei janowski mors lądowy, który - w przeciwieństwie do gatunku arktycznego, zagrożony wyginięciem nie jest...

Kontakt dla zainteresowanych: 729 630 121

Alina Boś



Pierwszy Zlot Morsów w Janowie Lubelskim; foto: Alina Boś

Wykaz „Janowskich Morsów”

Łukasz Bańka, Teresa Bednarczyk, Zbigniew Bednarczyk, Artur Białek, Iwona Białek, Kazimierz Białek, Marian Blacha z córką, Adam Ciosmak, Marta Czarny, Ewa Dobrowolska, Tomasz Dudek, Urszula Dudek, Tomasz Flis, Piotr Gałus, Daria Górna, Agnieszka Gwizdał, Elżbieta Iwankiewicz, Tomasz Jargiło, Małgorzata Jasińska, Marcin Kalisz, Czesław Kaproń, Michał Karwatowski, Justyna Kędra-Łukasiewicz, Marian Kiszka, Magdalena Krasowska, Elena Król, Jarosław Lenart, Jan Łupina, Justyna Łupina,

Katarzyna Łupina, Justyna Maciaszek, Marcin Madras, Paweł Małek, Roman Michalczyk, Sebastian Papierz, Katarzyna Podkańska, Edward Podkański, Przemysław Próchniak, Grzegorz Puchala, Michał Regmunt, Natalia Sarzyńska, Krzysztof Sawa, Adrian Sawicki, Beata Sirko, Agata Spóz, Anna Szmanek, Agata Ściborek, Mariusz Widz, Robert Widz, Stanisław Widz, Zbigniew Zgórk, Anna Zgórk i trzech chłopców w wieku 10 lat: Bartek Łupina, Mikołaj Madras i Dominik Gwizdał.



Janowskie Morsy; foto: Marcin Kasprzak

„SzpyCiary” w akcji. Kolejna odsłona PZERiI

Janowska scena muzyczna poszerzyła się o nowy zespół o nazwie „SzpyCiary”. Grupa powstała we wrześniu tego roku z inicjatywy Marka Szpyta, grającego na pianinie i akordeonie, który pisze teksty, komponuje...

Nazwę zespołu - od nazwiska pana Marka, który - po powrocie z Warszawy, osiadł na stałe w Janowie, wymyśliła szefowa zespołu Anna Żuraw-Lopata, na co dzień kierownik janowskiej Biblioteki Pedagogicznej. Nie wiadomo, czy autorka zdaje sobie sprawę z faktu, że nazwa zespołu wpływa na jego rozpoznawalność, a „SzpyCiary” nie tylko dobrze brzmi, ale i są łatwe do zapamiętania i skandowania „Szpy-cia-ry, Szpy-cia-ry...”. Nieźle....

Grupa nie ma jeszcze dorobku artystycznego, ale ma potencjał... „Jesienne śpiewanie”, piosenka o morsach dla janowskich morsów podczas Złotu Morsów czy też autorska kolęda pana Marka podczas senioralnych spotkań opłatkowych w Janowie i Modliborzycach to dopiero początki... a że radość ze śpiewania czerpana jest całymi garściami, to będzie zapewne ciąg dalszy... Zespół tworzą panowie - Marek Szpyt, Ryszard Skoczyński, Wojciech Mazur i Stanisław Ślusarski oraz panie: Anna Żuraw-Lopata, Elżbieta Jaworska, Maria Jeremiejew i Barbara Graboś - obie sopranistki, Marianna Gilas, Marianna Jaskowska, Zuzanna Skoczyńska i Barbara Wojtan. Oczywiście, ważne jest brzmienie (sopran, bas, alt czy tenor), ale i wrażliwość muzyczna, która u każdego jest inna...

Warto zauważyć, że pan Marek - w latach 70., kiedy dyrektorem Powiatowego Domu Kultury był Leszek Nazarewicz, pracował w placówce jako instruktor muzyczny.



SzpyCiary podczas „Jesienno śpiewania” (od lewej): Barbara Graboś, Maria Jeremiejew, Ryszard i Zuzanna Skoczyńscy, Marianna Gilas, Wojciech Mazur (z tyłu, niewidoczny), Marianna Jaskowska, Anna Żuraw-Lopata, Elżbieta Jaworska, Marek Szpyt

Oddział liczy ponad 260 seniorów



Podczas zajęć teatralnych (od lewej): Alicja Jachiewicz-Szmidt i Zofia Widz-Baryła

W owym czasie, w placówce kultury z dziećmi i młodzieżą pracowała również Zofia Widz-Baryła - obecnie, szefowa Janowskiego Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, która pełni tę funkcję nieprzerwanie od 20 marca 2013 r. Pełni, ale i tym żyje... To ona „rozkręciła” towarzystwo, organizując wczasy, wycieczki, turnusy rehabilitacyjne (krajowe i zagraniczne), pogadanki zdrowotne, wieczory poetyckie, spotkania integracyjne, naukę obsługi komputera, korzystania z internetu czy obrony przed „metodą na wnuczka”. I to ona integruje ludzi z Janowa, Batorza, Modliborzyc i Potoka Wielkiego, tworząc miejscowe koła PZERiI. - Obecnie, Oddział liczy ponad 260 seniorów. Po nowym roku, będą kolejni - zapowiada pani Zofia.

Seniorzy lubią śpiewać, bawić się i tańczyć, a takiego wigoru i pogody ducha, jak ma 92-letnia pani Jadwiga Królikowska, nie jeden mógłby pozazdrościć.

Z inicjatywy pani Zofii powstał też teatr „Tradycja”, „Szkoła dla super babci i super dziadka”, międzypokoleniowe kolędowanie, spotkania opłatkowe czy też grupa kijkowa pod przewodnictwem Krystyny Tymoszek.

Dzisiaj, nie jeden emeryt nie wyobraża sobie życia bez cotygodniowych spotkań, rozmów czy wyjazdów. Ludzie są bliżej siebie, pamiętają o urodzinach, robią zakupy, podpowiadają, gdzie się leczyć, odwiedzają, gdy ktoś nie może wyjść z domu...

Seniorzy lubią śpiewać, bawić się i tańczyć, a nade wszystko kochają swoje dzieci, wnuki i prawnuki... Pamiętajmy o tym każdego dnia, dbajmy i szanujmy...

Alina Boś; foto: archiwum PZERiI



Emeryci podczas jednej z wycieczek

„Chasydzi” w Muzeum Fotografii. Wystawie fotograficznej towarzyszył... teatr

W sobotę, 11 grudnia w Galerii Muzealnej przy Muzeum Fotografii w Janowie Lubelskim odbył się już 35. wernisaż. Odmienność tematyki wystaw sprawia, że przybyłych - mimo zastrzeżeń związanych z pandemią, - było wielu (Częstochowa, Warszawa, Lublin, Leżajsk, Krasnystaw). To była szczególna wystawa fotograficzna, w szczególnej oprawie, z udziałem fantastycznej widowni. W Muzeum Fotografii Antoniego Florczaka w Janowie Lubelskim przy udziale Janowskiego Stowarzyszenia Ławeczka Dialogu zaprezentowana została wystawa Joanny Sidorowicz pt. „Chasydzi”. To znane nie tylko w Polsce zdjęcia przedstawiające chasydów przyjeżdżających do Lelowa, Leżajska, Radomska, Częstochowy oraz tych, którzy żyją między innymi w Mea Shearim („Sto Bram”), ortodoksyjnej dzielnicy Jerozolimy. Po raz pierwszy wystawie fotograficznej towarzyszył... teatr Amatorski Teatr Towarzystwa z Lublina zaprezentował dwa szmoncesy żydowskie, pt.: „Krawiec Żydowski” Juliana Tuwima w wykonaniu Anny Gaik i Dariusza Borucha, oraz „Sprawa o alimenty” Antoniego Słonimskiego w wykonaniu Anny Gaik, Henryka Szuby i Jacka Bednarczyka. Znany lubelski artysta Andrzej Samborski wykonał trzy pieśni hebrajskie, m.in. „Hymn do aniołów”. Reżyserem tego mini spektaklu był Dariusz Boruch.

Do autorki wystawy, organizatorów i zgromadzonych gości przemówiła z ekranu Zafrira Malovany-Shmuckler. - Wiedzę jak raz po raz zaskakiwać nas pomysłami, które świadczą o ścisłym związku i miłości między organizacją Janowa Lubelskiego w Izraelu a Stowarzyszeniem Ławeczka Dialogu - powiedziała Zafrira. - Bardzo, bardzo was kochamy i dziękujemy za wszystko, co robicie...”.

Wystawę można oglądać do 10 stycznia 2022 r., a już 14 stycznia 2022 r. w piątek o godz. 18.00 wernisaż wystawy malarstwa Honoraty Adamczyk.

Zbigniew Nita; foto: archiwum Antoniego Florczaka



Podczas wystawy

Niepełnosprawni na warsztatach



Caritas Diecezji Sandomierskiej w terminie od 1 sierpnia 2021 r. do 10 grudnia 2021 r. zrealizował projekt pn. „Organizowanie i prowadzenie szkoleń, kursów, warsztatów, grup środowiskowego wsparcia oraz zespołów aktywności społecznej dla osób niepełnosprawnych-aktywizujących zawodowo i społecznie te osoby”.

Zadanie zostało współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Całkowity koszt zadania publicznego wyniósł: 35 480,00 zł, z czego 30 000,00 zł stanowiło kwotę dofinansowania, natomiast kwota: 5 480,00 zł to środki własne Caritas Diecezji Sandomierskiej.

Uczestnikami projektu były osoby niepełnosprawne oraz osoby z zaburzeniami psychicznymi z terenów województwa lubelskiego – z powiatów: janowskiego, kraśnickiego, biłgorajskiego i zamojskiego. Łącznie w projekcie udział wzięło 60 osób, które wzięły udział w czterech rodzajach warsztatów, tj. kulinarne, rękodzieła, fryzjersko-kosmetyczne, teatralno-muzyczne oraz ćwiczenia ruchowe z rehabilitantem. Poszczególne warsztaty trwały po 12 godzin.

Program zrealizowano w małych grupach, ze ścisłym zastosowaniem się do restrykcji sanitarnych związanych z pandemią Covid-19. Wiodącym celem zadania było promowanie aktywności osób niepełnosprawnych oraz osób z zaburzeniami psychicznymi w różnych dziedzinach życia społecznego i zawodowego.

Ponadto zajęcia służyły kształtowaniu umiejętności, które pozwoliły na zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego i dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami oraz osób z zaburzeniami psychicznymi. Stąd też zadanie miało na celu podniesienie wrażliwości i świadomości społecznej w tym zakresie.



Warsztaty kulinarne

Jako pierwsi w drugim etapie zadania zrealizowali je podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Biłgoraju, oraz uczestnicy WTZ Dominikanówka pn.: „Owoce jako źródło witamin”. Na zajęciach z Panią Jadwigą poruszono tematykę o zdrowej żywności i odpowiednim odżywianiu się, ponieważ jest to niezwykle ważne w rozwoju ciała i umysłu oraz utrzymaniu sprawności psychofizycznej. Następnie przygotowano różnego rodzaju owoce na sałatkę, z których uczestnicy zadania przystąpili do pracy oraz ich przetworzenia. Nie zapominając przy tym o przestrzeganiu zasad higieny oraz reżimu sanitarnego związanego z pandemią.

Po niezwykle interesującej i absorbującej pracy kulinarnej wszyscy podopieczni z apetytem degustowali przygotowaną przez siebie potrawę. Należy zaznaczyć, że najlepiej smakują dania wykonane samodzielnie i śmiało można powiedzieć, że zadanie doskonale zostało wykonane, a umiejętność przygotowania sałatki owocowej na pewno przyda się w nadchodzącym okresie zimowym.

W ramach kolejnego cyklu warsztatów kulinarnych, podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Janowie Lubelskim na terenie Parku Rekreacji Zoom Natury w Janowie Lubelskim zrealizowali zadanie pod hasłem „Wakacyjne grillowanie - kiełbaska z grilla, szaszłyk, karkówka itp.”. Uczestnicy wyposażeni zostali w profesjonalny sprzęt do grillowania i po uprzednim zapoznaniu się z tematem zajęć oraz akcesoriów kuchennych przystąpili do kucharzkiej pracy. Wszyscy z pełnym zaangażowaniem na miarę swoich możliwości przystąpili do działania, tym bardziej, że końcowy efekt grillowanych potraw motywował do zaspokojenia głodu, wzmocnienia sił i wzięcia udziału w kolejnych warsztatach.



Warsztaty rękodzieła

Podczas warsztatów rękodzieła dla podopiecznych ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kraśniku oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Dominikanówce niezbędnym narzędziem pracy były farby akrylowe i pędzle, które wykorzystano w realizacji zajęć pn. „Świat wokół mnie - malowanie obrazów”. Celem warsztatów było pobudzenie wyobraźni osób z niepełnosprawnością oraz z zaburzeniami psychicznymi a samo malowanie stanowiło szerokie spektrum wykorzystania ich kreatywności i możliwości rozwoju. Ponadto poprzez wykorzystanie pewnych technik percepcyjnych uczestnicy mogli poznać siebie z zupełnie innej nieodkrytej dotąd strony. Zajęcia odbyły się w miłej i przyjaznej atmosferze gdzie każdy z uczestników mógł w kreatywny sposób wyrazić siebie okrywając przy tym nieznaną dotąd talenty. Ponadto terapia przez sztukę pozwoliła ujawnić stłumione emocje oraz przejąć nad nimi kontrolę, a także miała ogromny wpływ na samoocenę oraz wzrost poczucia własnej wartości.

Warsztaty fryzjersko-kosmetyczne

Uczestnicy ŚDS w Biłgoraju oraz Dziennego Domu „Senior+” w Modliborzycach wzięli udział w warsztatach fryzjersko-kosmetycznych pn. „Poznajemy pracę fryzjera”, gdzie mieli możliwość zapoznania się z pracą fryzjera poprzez bezpośrednie spotkanie z nim w salonie fryzjerskim. Podczas zajęć uczestnicy dowiedzieli się jak prawidłowo przygotować stanowisko pracy przed wykonaniem i w jaki sposób uporządkować je po wykonanej usłudze

zgodnie z przepisami BHP. Ponadto zapoznali się z techniką przygotowania klienta do zabiegu oraz odpowiedniego doboru akcesoriów i preparatów do stylizacji fryzur. Natomiast kolejnym etapem warsztatów fryzjersko-kosmetycznych był „Warsztat z makijażu - makijaż dzienny”, gdzie głównym celem było przekazanie teoretycznej wiedzy oraz wykorzystanie odpowiednich umiejętności związanych z wizażem, stylizacją, tuszowaniem wad oraz uwypuklaniem zalet twarzy. Uczestniczki projektu dowiedziały się na czym polega praca w charakterze wizażysty, poznały, jak wykonuje się makijaż w zależności od okazji i typu urody. Dodatkowo poznały triki kamuflujące wady postawy i mankamenty wyglądu, uwydatniając przy tym jego zalety. Ponadto prowadząca warsztaty Pani Marta wprowadziła uczestniczki zajęć w arkana profesjonalnego makijażu, które były okazją do zapoznania się z nowościami kosmetycznymi i aktualnymi trendami w makijażu dziennym służącymi do jego perfekcyjnego wykonywania. Udział w warsztatach fryzjersko-kosmetycznych osób z niepełnosprawnościami oraz osób z zaburzeniami psychicznymi zaowocował nie tylko pięknym wyglądem, który wpłynął pozytywnie na poprawę nastroju, ale co bardzo ważne wzmocnił w nich poczucie własnej wartości oraz poprawności w nawiązywaniu kontaktów w grupie i otoczeniu zewnętrznym.



Warsztaty teatralno-muzyczne

Kolejnym etapem zajęć z udziałem podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Biłgoraju, Dziennego Domu „Senior+” w Modliborzycach oraz ŚDS z Janowa Lubelskiego były warsztaty teatralno-muzyczne. Jako pierwsze odbyły się zajęcia teatralne pod hasłem „Odgrywanie ról społecznych rozmowa pracodawca-pracownik”, gdzie prowadząca zajęcia Pani Ania rozpoczęła je od wspólnego zapoznania się i z ogromnym zaangażowaniem przekazała wiedzę adekwatną do powyższego tematu. Wykorzystując filmy instruktażowe, poprzez zabawę zachęciła podopiecznych do odgrywania powierzonych im ról. Warsztaty ukiepunkowane były na rozwijanie kompetencji społecznych, komunikacyjnych, emocjonalnych z uwzględnieniem umiejętności poznawczych, poczucia tożsamości i własnej wartości, a także samooceny.

Kolejną częścią warsztatów były zajęcia muzyczne pt. „Taniec jako forma wyrażania siebie”. Podopieczni bardzo aktywnie i miło spędzili na nich czas. Taniec przełamał w nich barierę nieśmiałości, w którym wykorzystali pewne cechy charakteru jak: uwrażliwienie, pewność siebie, nutkę narcyzmu czy twórczość itp. Okazując przy tym swoją osobowość, temperament, czy odkrywając w tańcu duszę. Osoby z niepełnosprawnością oraz osoby z zaburzeniami psychicznymi, tak jak każda pełnosprawna osoba czerpie przyjemność z tańca. Tak więc zajęcia te umożliwiły uczestnikom wycucie i zrozumienie własnych możliwości, skłonności i upodobań ruchowych, a przy tym niezwykle pozytywnie wpłynęły na poprawę nastroju, którego żaden lek nie jest w stanie zastąpić.

Ćwiczenia ruchowe z rehabilitantem

W ramach realizowanego zadania grupa uczestników ŚDS z Kraśnika korzystała z ćwiczeń ruchowych z fizjoterapeutą. Zajęcia te poprowadziła Pani Agnieszka, która przez dobór odpowiedniego zestawu ćwiczeń pomogła podopiecznym usprawnić wszystkie partie mięśni, a przede wszystkim wzmocnić kondycję psychofizyczną, co znacznie wpłynęło na poprawę samopoczucia i nastroju. Ponieważ uczestnicy zajęć ze względu na swoją niepełnosprawność na co dzień borykają się z pewnymi ograniczeniami, to poprzez ćwiczenia mogli przełamać bariery z nią związane, a integracja społeczna znacznie umiliła wspólnie spędzony czas.

Zrealizowanie powyższych zadań w ramach projektu pn. „Organizowanie i prowadzenie szkoleń, kursów, warsztatów, grup środowiskowego wsparcia oraz zespołów aktywności społecznej dla osób niepełnosprawnych - aktywizujących zawodowo i społecznie te osoby”, przyniosło nie tylko wymierne korzyści a przede wszystkim dało zadowolenie oraz satysfakcję z uczestnictwa w zajęciach. Przyczyniło się do nawiązania współpracy pomiędzy placówkami, których podopieczni wzięli udział w projekcie.

W związku z tym mamy olbrzymią nadzieję, że w przyszłości uda się nam podjąć podobne działania, które ograniczą zjawisko marginalizacji oraz wykluczenia społecznego tak często dotyczącego osoby z niepełnosprawnością oraz z zaburzeniami psychicznymi.



Więcej luzu w dorabianiu do emerytur i rent

Dorabiasz do renty lub wcześniejszej emerytury? Sprawdź nowe limity przychodów, które mają wpływ na zmniejszenie lub zawieszenie wypłaty świadczenia z ZUS. Zmieniły się od 1 grudnia. Tym razem to dobra wiadomość. Limity dodatkowych przychodów będą wyższe od dotychczasowych. Osoby pobierające renty i wcześniejsze emerytury będą mogły dorobić do swoich świadczeń o ponad 100 zł więcej, bez negatywnych konsekwencji.

Wysokość limitów zależy wprost od przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Pierwszy próg od grudnia wzrósł do 3960,20 zł brutto. Dodatkowe zarobki do tej kwoty nie będą mieć wpływu na wypłatę emerytury lub renty. Po przekroczeniu progu, świadczenie jest odpowiednio zmniejszane (ale tylko za miesiąc, w którym doszło do przekroczenia). Dopiero gdy zarobki są wyższe od drugiego progu, wypłata świadczenia nie przysługuje za dany miesiąc w całości. Ten drugi limit od grudnia wynosi 7354,50 zł brutto. Nowe progi przychodów będą obowiązywać przez trzy miesiące.

Są dwa ważne wyjątki! Pierwszy dotyczy emerytów, którzy ukończyli już powszechny wiek emerytalny: 60 lat - kobiety i 65 lat - mężczyźni. Te osoby mogą dorabiać do emerytur bez ograniczeń, nie obowiązują ich limity. Drugi wyjątek dotyczy osób, pobierających renty socjalne, które obowiązują tylko jeden próg. Jeśli ich dodatkowe przychody przekroczą w grudniu 3960,20 zł brutto, to wypłata renty za ten miesiąc nie będzie przysługiwać. To jednak zmieni się od stycznia, kiedy wejdą w życie nowe przepisy. Osoby, pobierające renty socjalne, od przyszłego roku będą mogły dorabiać do świadczenia na takich samych zasadach, jak pozostali renciści. To znaczy, że po przekroczeniu pierwszego progu renta socjalna będzie zmniejszana, a dopiero po przekroczeniu drugiego progu (7354,50 zł w styczniu/lutym) wypłata nie będzie przysługiwać.

465 mln zł dla emerytów i rencistów

Tzw. „czternastki” na łączną kwotę 465 mln zł trafiły do 393 tysięcy emerytów i rencistów z województwa lubelskiego. Pierwszego grudnia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wypłaty. Tzw. „czternastka” to dodatkowe roczne świadczenie pieniężne. ZUS wypłacał je w listopadzie, razem z comiesięcznymi emeryturami i rentami. Prawo do czternastki dostały osoby, które na 31 października miały wypłacane jedno z długoterminowych świadczeń z ZUS. Czternastkę w pełnej wysokości (1250,88 zł brutto) otrzymały osoby, których świadczenie nie przekraczało 2900 zł brutto. Klientom z wyższymi dochodami przysługiwała „czternastka”, pomniejszona zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”.

Na kolejne bonusowe świadczenie emeryci i renciści mogą liczyć w kwietniu przyszłego roku. Wtedy, w planie jest wypłata tzw. „trzynastek”.

Jeszcze więcej cudzoziemców pracuje w regionie

Stale rośnie liczba obcokrajowców, pracujących legalnie w województwie lubelskim. Na koniec października w rejestrze ZUS w regionie było ponad 27,7 tys. cudzoziemców, zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych.

To o niemal 1,6 tys. osób więcej niż pod koniec wakacji. Przybywa przede wszystkim obywateli Ukrainy. Stanowią oni 64 procent z wszystkich ubezpieczonych z obcym paszportem w naszym regionie. Na koniec października było ich już ponad 17,6 tys. Na drugim miejscu niezmienne Białorusini, których liczba wzrosła do niemal 7,1 tys. Początek tego rankingu uzupełnia 470 obywateli Rosji i 321 obywateli Gruzji. W sumie, w rejestrze lubelskiego ZUS jest przynajmniej po kilku ubezpieczonych z ponad 70 państw.

Nadal większość cudzoziemców (około 62 procent) pracuje na umowę o pracę. Grupa pracowników od wakacji zwiększyła się o przeszło osiemset osób. Wzrost notujemy także wśród obcokrajowców na umowach - zleceniach. W zasadzie bez zmian pozostaje natomiast liczba cudzoziemców, wykonujących własną działalność gospodarczą. W skali całego kraju liczba obcokrajowców z ubezpieczeniem społecznym w ZUS wynosiła na koniec października prawie 872 tys. Jeżeli w kolejnych miesiącach utrzyma się tegoroczne tempo wzrostu, to w drugiej połowie przyszłego roku w rejestrach ZUS będzie już milion cudzoziemców.

Poniżej, dane dla Oddziału ZUS w Biłgoraju (w tym obszar Chełma, Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Włodawy, Janowa Lubelskiego) na koniec października 2021 r.:

Liczba cudzoziemców z ubezpieczeniem społecznym w Oddziale ZUS w Biłgoraju:
4,3 tys. (od końca wakacji wzrosła o ok. 200 osób)

w tym obywatele Ukrainy: 3740, Białorusi: 189, Gruzji: 47, Rosji: 45.

Umowy o dzieło - raport ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjrzał się umowom o dzieło. Od początku roku prowadzi ich rejestr. Wynika z niego, że na umowach o dzieło pracowało w tym roku 11 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego. Od 1 stycznia tego roku, umowy dzieła trzeba zgłaszać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS podsumował właśnie pierwsze dane z rejestru. - Nasze analizy pokazują, że - wbrew przypuszczeniom, w Polsce nie zawiera się rocznie kilku milionów umów o dzieło. Od 1 stycznia do 30 września otrzymaliśmy zgłoszenia ponad 1,2 mln umów o dzieło - komentuje prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska. Najmniej zgłoszeń wpłynęło w styczniu, najwięcej w sierpniu i wrześniu.

Umowy o dzieło wykonywało w Polsce prawie 268 tys. osób dla niemal 61 tys. podmiotów. Wykonawcy umów to głównie osoby w wieku 20-49 lat, największą grupę stanowią wśród nich trzydziestolatkowie. Większość umów nie przekraczała 9 dni. Najwięcej dzieł zamawiali przedsiębiorcy z branży edukacyjnej. Ponad połowa podmiotów, oferujących umowy o dzieło, to niewielkie firmy, które ubezpieczają do 9 osób. Obowiązek rejestrowania umów o dzieło dotyczy umów, zawartych najwcześniej od 1 stycznia 2021 r. Zgłoszenie wysyłają do ZUS podmioty, które zamawiają wykonanie dzieła - płatnicy składek lub osoby fizyczne. Nie każde dzieło podlega rejestracji w ZUS. Rejestr nie obejmuje m.in. umów, zawieranych z własnym pracodawcą lub wykonywanych przez firmę w ramach jej działalności.

W województwie lubelskim, ponad 2,4 tys. podmiotów zgłosiło w sumie 21,6 tys. umów o dzieło. Osób wykonujących takie umowy było w regionie 11 tysięcy. Wśród zamawiających, najwięcej było przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w zakresie architektury i inżynierii oraz badania i analizy techniczne. Na drugim miejscu były podmioty administracji publicznej oraz polityki gospodarczej i społecznej. Na trzecim - działalność organizacji członkowskich, a dalej edukacja i działalność twórcza, związana z kulturą i rozrywką.

Zmiany w zasiłkach od 2022 r.

Spóźniłeś się z opłaceniem składek? Od nowego roku to nie będzie już przeszkoda w uzyskaniu zasiłku chorobowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zmian w zasiłkach od stycznia będzie więcej. Dotyczą one, m.in. wysokości świadczeń i okresu ich pobierania w szczególnych okolicznościach. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2022 r.

Jedną ze zmian dotyczy przedsiębiorców, zgłoszonych do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Do tej pory wystarczyło, że spóźnili się o jeden dzień z opłaceniem składki i przepisy automatycznie „wyrzucały” ich z ubezpieczenia. Musieli składać wnioski do ZUS o przywrócenie terminu płatności składek, żeby zachować prawo do zasiłków. Corocznie, ubezpieczyciel dostawał ponad 150 tys. takich wniosków. Od nowego roku spóźnienie ze składką nie pozbawi przedsiębiorcy świadczenia. Jeśli jego zadłużenie w ZUS nie przekracza 1 proc. minimalnego wynagrodzenia, to zasiłek otrzyma od razu. Jeśli ma wyższe zadłużenie, zasiłek chorobowy dostanie po spłacie długu (spłata musi nastąpić w ciągu 6 miesięcy).

Kolejną zmianą jest ważna dla osób, które podczas choroby przebywają w szpitalu. Dotychczas, miesięczny zasiłek chorobowy osoby hospitalizowanej wynosił 70 proc. średniego wynagrodzenia. Od stycznia będzie wynosił 80 proc., tak jak w przypadku choroby poza szpitalem. Według nowych przepisów, po ustaniu zatrudnienia będzie można pobierać zasiłek chorobowy do 91 dni. To ograniczenie nie będzie dotyczyło osób chorych na gruźlicę lub niezdolnych do pracy w okresie ciąży. ZUS przypomina, że po wyczerpaniu zasiłku ubezpieczeni - tak jak dotychczas, będą mogli korzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego. Przysługuje ono maksymalnie przez 12 miesięcy.

Prawo do zasiłku macierzyńskiego uzyskają od stycznia kobiety, których ubezpieczenie zakończyło się w trakcie ciąży z powodu śmierci pracodawcy. Dotychczas nie miały takiej ochrony. Zmian w ustawie zasiłkowej od 2022 r. będzie więcej. Dotyczą np. zasad sumowania zwolnień lekarskich i obliczania zasiłku, gdy pomiędzy okresami niezdolności do pracy są przerwy.

ZUS nie poprosi o dane klientów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie przepytował sąsiadów osób, korzystających ze zwolnienia lekarskiego. Nie będzie też mógł sprawdzać danych klientów w bankach czy u operatorów sieci komórkowych. Instytucja dementuje medialne doniesienia na ten temat.

Nowe przepisy, które wejdą w życie od 1 stycznia 2022 r., nie dają ZUS takich uprawnień. Czego więc dotyczą? Ustawa zasiłkowa doprecyzowała, że ubezpieczeni i płatnicy składek mają obowiązek przekazywać ZUS informacje, niezbędne do ustalenia prawa do zasiłków, ich wypłaty i weryfikacji. Dotychczas, takiego przepisu nie było, dlatego w praktyce pracodawcy i ubezpieczeni, których ZUS prosił o potrzebne informacje lub dokumenty, czasami odmawiali ich przekazania. A brak pełnych i rzetelnych danych utrudniał ustalanie prawa do zasiłków i ich terminową wypłatę. Przepis pomoże więc szybciej wypłacać należne ubezpieczonym świadczenia we właściwej wysokości. A w przypadku kontroli zwolnienia lekarskiego, ułatwi na przykład weryfikację, czy osoba, która wykorzystuje zwolnienie lekarskie u jednego pracodawcy, nie pracuje w tym samym czasie dla drugiego podmiotu. ZUS będzie to mógł sprawdzić bezpośrednio u drugiego pracodawcy. Przedstawiciele Zakładu nie będą natomiast wypytwać o swoich klientów ich sąsiadów. Nadal nie będą mieć również uprawnień do pozyskiwania danych o klientach, np. od operatorów sieci telekomunikacyjnych czy banków.

Małgorzata Korba - rzecznik ZUS w województwie lubelskim



**Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala,
na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.**

Posiadamy ambulanse typu "C" z pełnym "R" wyposażeniem
reanimacyjnym i urazowym.

Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych.

603 99 00 33

ul. Królowej Jadwigi 22 (obok marketu Majster)
23-400 Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
23-300 Janów Lubelski



„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...”

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Ewy Janus absolwentki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przedsiębiorcy, Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wieloletniej Przewodniczącej Rady Miejskiej, Radnej Rady Powiatu w Janowie Lubelskim.

Z żalem żegnamy społecznika, samorządowca, człowieka o otwartym sercu i umyśle, niebanalnym charakterze, który widział, wiedział i rozumiał więcej niż inni...

Rodzinie i Bliskim wyrazy głębokiego współczucia
- w imieniu Członków Zarządu Powiatu, radnych powiatowych i pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu janowskiego składają:
Artur Pizoń - Starosta Janowski
Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim



„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich...”

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Krzysztofa Kamińskiego Radnego Rady Powiatu II kadencji w latach 2002-2006, działacza społecznego o ciętym dowcipie, entuzjastę czynnego wypoczynku, wieloletniego nauczyciela geografii, nauczyciela z powołania, mającego bardzo dobry kontakt z dziećmi i młodzieżą, pedagoga, wychowawcy, opiekuna i organizatora wielu wycieczek i wyjazdów dla dzieci i młodzieży...

Szczere kondolencje Rodzinie i Bliskim
- w imieniu Członków Zarządu Powiatu, radnych powiatowych i pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu janowskiego składają:
Artur Pizoń - Starosta Janowski
Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją...”

Składam szczere kondolencje Rodzinie i Bliskim

śp. Ewy Janus

wieloletniego samorządowca, zaangażowanego w życie publiczne naszej małej Ojczyzny, będącego blisko ludzi... człowieka uczciwego, odpowiedzialnego i merytorycznego w pracy, a prywatnie... osoby niezwykle ciepłej, przyjaznej, mądrej, wyważonej w poglądach
- po prostu dobrego człowieka...

Cześć Jej pamięci...

Jerzy Bielecki - Poseł na Sejm RP

„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...”

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani Katarzynie Radomskiej z powodu śmierci Ojca składają

- w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych i pracowników Starostwa
Artur Pizoń - Starosta Janowski
Michał Komacki - Wicestarosta
Sławomir Dworak
- Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

„Umiera się nie po to, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej”

Rodzinom mieszkańców Branewki:

śp. Bronisławy Boś

śp. Jana Liwaka

śp. Jana Liwaka

śp. Wacława Kokoszki

śp. Bronisławy Kot

śp. Krystyny Matysiak

śp. Weroniki Kłyzy

i śp. Edwarda Pachuty z Kolonii-Branewki wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele

Do wieczności odszedł ks. Jan Mazur, kapelan DPS



W wieku 61 lat, w 35 roku kapłaństwa, zmarł ks. Jan Mazur Urodził się 4 maja 1960 r. w Stalowej Woli.

Studia filozoficzno-teologiczne

odbył w WSD w Przemyśle w latach 1980-1986.

Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1986 r.

Jako wikariusz, pracował w parafiach:

Krościenko Wyżne (1 lipca 1986 r. - 30 czerwca 1988 r.),

Jarosław - Kolegiata (1 sierpnia 1988 r. - 24 czerwca 1991 r.),

Stalowa Wola - św. Florian (25 czerwca 1991 r. - 6 lipca 1996 r.).

W latach 1996-2016 pełnił urząd proboszcza w parafii w Olbiciu.

W 2016 r. został proboszczem w parafii w Rudkach.

Od 2020 r. pełnił obowiązki kapelana

Domu Pomocy Społecznej „Barka” w Janowie Lubelskim.

O modlitwę prosi Rodzina, Kapłani i Wspólnota Parafialna.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

„Nie wszystkim umrę...”

Rodzinie

śp. Stanisława Sudóla

z Zaolśzynie

wyrazy głębokiego żalu

i współczucia

składa

Józef Wieleba

- Radny Powiatowy

„Można odejść na zawsze,

by stale być blisko...”

Rodzinie

śp. Marianny Wrubel

z Branwi

wyrazy głębokiego żalu

i współczucia

składają

bliscy, znajomi, przyjaciele

„Umarłych wieczność dotąd trwa,

dokąd pamięcią im się płaci...”

Wyrazy głębokiego żalu

i współczucia

Rodzinie

śp. Jolanty Stanickiej

z Otracza

składają

bliscy, znajomi, przyjaciele

Przekaż 1% podatku



Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „NASZ DOM” w Janowie Lubelskim zwraca się z gorącą prośbą do Ludzi Wielkiego Serca o przekazanie 1% podatku na rzecz naszego Stowarzyszenia. Liczy się każda złotówka! Te z pozoru drobne kwoty, ale przekazywane przez wiele osób, stworzą możliwość pełniejszej realizacji naszych zadań statutowych. Wystarczy tylko w odpowiednią rubrykę zeznania podatkowego wpisać nr KRS 0000210756 i podać nazwę Stowarzyszenie „NASZ DOM”.

Serdecznie dziękujemy Wszystkim Darczyńcom, którzy dotychczas przekazali 1% swojego podatku na rzecz Stowarzyszenia „NASZ DOM”.

Jednocześnie prosimy o dalsze wsparcie w postaci 1% podatku.

Zarząd Stowarzyszenia „NASZ DOM”



KOTŁY C.O.
Bat-Gaz

10 lat Gwarancji

Produkcja i Sprzedaż
Tel. 502 255 405
23-300 Janów Lub.
ul. Boh. Poryt. Wzgórza 40 C
www.kotlylubelskie.pl

W gabinecie nie musisz być doskonałą i idealną osobą.
Akceptuję całe Twoje życie i doświadczenie.
Jesteś człowiekiem i masz prawo popełnić błąd.
DYSKRECJA I ANONIMOWOŚĆ

MÓJ TERAPEUTA Michał Grzywacz
oferuje terapię w prywatnym gabinecie

- Diagnoza uzależnienia
- Psychoterapia
- Terapia wszystkich uzależnień
- Terapia małżeńska i par
- Terapia osób wysokofunkcjonujących
- Terapie on-line
- Problemy i trudności osobiste
- Program ograniczenia zażywania każdej substancji uzależniającej, w tym alkoholu

sesja 90 min 90 zł

Michał Grzywacz
Certyfikowany Specjalista Psychoterapii Uzależnień
504 264 983
23-300 Janów Lubelski, ul. Brzozowa 11

Dowódca WOT powołał Grupę Zadaniową „Honor”



Misją Grupy Zadaniowej „Honor” jest obrona dobrego imienia żołnierzy Obrony Terytorialnej. Treści szkalujące będą poddane natychmiastowej kwalifikacji czynu i z odpowiednim wnioskiem oddane do sądu.

W związku z narastającą ilością treści, pojawiających się w domenie informacyjnej o charakterze znieważającym, zniesławiającym i godzącym w dobre imię żołnierzy OT oraz formacji samej w sobie, powołano grupę zadaniową, reagującą na nieodpowiedzialne wypowiedzi osób publicznych czy internautów.

Na pilne ogłoszenie w komunikatorze wewnętrznym dla żołnierzy OT (Portal Informacyjny WOT) o zgłaszanie się do grupy zadaniowej, odpowiedziało kilkadziesiąt osób. Wykorzystując potencjał żołnierzy OT, posiadających wykształcenie oraz doświadczenie prawnicze, oraz żołnierzy swobodnie poruszających się w Internecie, utworzono grupę szybkiego reagowania prawnego. W ten sposób, wykorzystując kompetencje podwójnego zastosowania (zawód prawnika i służba Ojczyźnie), Terytorialsi będą dbać o ochronę dobrego imienia swoich kolegów. W zespole znalazł się - poza prawnikami czy studentami prawa, były policjant, obecnie żołnierz OT, który w swojej służbie w Policji zajmował się ściganiem osób, szkalujących dobre imię Policji. Za koordynację prac zespołu odpowiada Szef Oddziału Prawnego Dowództwa WOT, a wykonywanie obowiązków na rzecz grupy zadaniowej będzie dodatkowo gratyfikowane punktowo w kwalifikacjach do kursów „Sonda” i „Agrykola” uwzględnione w opiniowaniu żołnierzy.

Do głównych zadań grupy należy nie tylko reakcja na ewidentnie szkalujące honor żołnierza wypowiedzi osób publicznych, ale i wyszukiwanie treści w mediach społecznościowych oraz w komentarzach pod artykułami czy postami. Zespół specjalistów będzie zajmował się także treściami, zgłaszanymi przez żołnierzy OT czy przez osoby mocno dotknięte czy obrażone treścią, dotyczącą naszej formacji, na jaką natknęły się w Internecie czy w mediach.

Dodatkowo, wobec prowadzonej wojny hybrydowej, której narzędziem jest wykorzystywanie Internetu do budowania nienawiści do służb mundurowych, w tym żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, a tym samym osłabianie morale i narzucanie społeczeństwu negatywnych schematów myślowych, powstały społeczne inicjatywy, jak np. www.obroncy.org. Przedstawiciele wolnych zawodów prawniczych oferują bezpłatną pomoc prawną żołnierzom Wojska Polskiego, funkcjonariuszom Straży Granicznej oraz członkom ich rodzin w wypadku skierowanych wobec nich gróźb karalnych.

kpt. Damian Stanula - oficer prasowy Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Nie bądźmy obojętni - apel Policji

Kiedy na dworze panują niskie temperatury, wiele osób narażonych jest na utratę życia lub zdrowia na skutek wychłodzenia organizmu. Problem ten dotyka przede wszystkim osoby bezdomne, samotne, w podeszłym wieku. Ale nie tylko. Zagrożenie takie dotyczy także osób będących pod wpływem alkoholu. Widząc osobę potrzebującą pomocy, nie bądźmy obojętni i pomóżmy jej. Policjanci systematycznie kontrolują miejsca, w których mogą przebywać takie osoby. Udzielają potrzebującym informacji, w jakich placówkach mogą znaleźć schronienie i bezpiecznie przetrwać zimę. Naszym wspólnym obowiązkiem jest dbałość o życie i zdrowie drugiego człowieka, dlatego każdy śpiący na ławce, osłabiony czy nietrzeźwy człowiek to sygnał działania dla mundurowych. Niestety, policjanci nie mogą dotrzeć wszędzie.

Apelujemy do Państwa - nie bądźmy obojętni. Zwróćmy uwagę na osoby bezdomne, samotne, bezradne czy nietrzeźwe. Informujmy o każdej zauważonej osobie, leżącej lub siedzącej na ziemi, ławkach, przystankach, bądź przebywającej w altankach ogrodowych, czy pomieszczeniach opuszczonych i nieogrzewanych, która mogłaby być narażona na wyzębienie. Zgłoszenia można przekazywać pod numerem telefonu 112. Nasze zainteresowanie, być może przyczyni się do tego, że uratujemy komuś życie. Sami również starajmy się okazać życzliwe serce i wyciągnąć pomocną dłoń w kierunku tych, którzy tej pomocy potrzebują. Nie przechodźmy obok takich osób obojętnie. Pamiętajmy jeden telefon może uratować czyjeś życie.

Nie klikaj w przesyłane linki! Z tej metody korzystają oszuści

Kilku mieszkańców naszego regionu straciło pieniądze po tym, jak „weszli” w przesłany do nich link za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. Oferowali sprzedaż na portalach ogłoszeniowych różnych przedmiotów. Za pośrednictwem komunikatora kontaktowały się z nimi osoby, zainteresowane zakupem. Przesyłali sprzedającym link. Ci klikali w link i podawali dane do bankowości elektronicznej.

Po raz kolejny przestrzegamy, aby nie udostępniać nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej, hasła do konta lub danych karty. Nie powinniśmy także otwierać przesłanych linków, nie znając ich zawartości oraz instalować dodatkowych oprogramowań na urządzeniach, z których następuje logowanie do banku. Nie należy autoryzować przelewów, których sami nie wykonujemy. Zachowanie czujności może skutecznie ochronić nas przed stratą pieniędzy.

asp. sztab. Faustyna Łazur

- oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim
www.bsjl.pl



PAKIET JUNIOR
0 zł
za prowadzenie rachunku
za kartę Visa lub MasterCard
za bankowość mobilną



Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy
w Janowie Lubelskim

Zalety Pakietu:

- szybkie płatności 
- usługa mojeID do potwierdzenia tożsamości
- Google Pay i Apple Pay - płatność w sklepach, aplikacjach i internecie
- możliwość korzystania z nowoczesnego bankomatu z funkcją wpłatomatu
- bezprowizyjne wypłaty z ponad 12 000 bankomatów w Polsce



PAKIET JUNIOR
jest rachunkiem dla młodzieży
w wieku 18-26 lat.

Wydawca:
Starostwo Powiatowe
w Janowie Lubelskim
Adres Redakcji:
Starostwo Powiatowe
w Janowie Lubelskim
ul. Zamoyskiego 59
23-300 Janów Lubelski
II piętro, pok. 206
tel.: 015 8725450, 015 8725456
fax: 015 8720559
<http://powiatjanowski.pl>
e-mail:
panorama@powiatjanowski.pl
Zespół Redakcyjny:
Alina Boś - red. nac.,
Grzegorz Krzyszoń
Skład i korekta:
Alina Boś, Bartłomiej Ponczek
Druk: Polska Press Łódź
Nakład: 4000 egz.
Tekstów nie zamówionych
Redakcja nie zwraca.
Anonimów nie publikujemy.
Redakcja zastrzega sobie
prawo przeredagowań,
skracań i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
**Cennik reklam, ogłoszeń,
tekstów sponsorowanych:**
- cała strona - 450 zł
- 1/2 strony - 225 zł
- 1/4 strony - 112,50 zł
- 1/8 strony - 56,25 zł
Cena dołączenia wkładki
do każdego egzemplarza gazety
wynosi 0,10 zł. Cena reklamy,
ogłoszenia, tekstu sponso-
rowanego, zamieszczonej(-ego)
na ostatniej stronie wzrasta o 25%.
Do wszystkich cen należy doliczyć
23% VAT. Przy zamówieniu
reklam i ogłoszeń do 6 kolejnych
numerów Zamawiającemu przy-
sługuje zniżka w wysokości 15%,
a przy zamówieniu do 12 kolejnych
numerów - w wysokości 25%.
Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
i wygląd nadesłanego materiału.
Gotowe projekty graficzne reklam,
ogłoszeń i tekstów sponso-
rowanych przyjmujemy w plikach:
jpeg, bmp, png, cdr, pdf.
Nie modyfikujemy
otrzymanego materiału.

AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY **PERFECT SERVICE**

- OKNA
- DRZWI
- BRAMY
GARAŻOWE
- ROLETY
- MOSKITIERY
- PARAPETY



Janów Lubelski
ul. Bialska 59
☎ 728 590 402

Kraśnik
ul. Lubelska 58
☎ 502 409 758

Piaseczno, ul. Księcia
Janusza Starego I 25A
☎ 575 523 546

vetrex.eu

AKRO-WOD

SPRZEDAŻ I USŁUGI WOD.-KAN. CO.

ul. KILIŃSKIEGO 43

23-300 Janów Lubelski

Tel. 15 8722 355

Pon.-Pt. 7.30-17.00 Sob. 7.30-14.00

Aranżacja łazienek

W naszym salonie znajdują Państwo kolekcje płytek przeznaczone do łazienek, kuchni, salonów oraz tarasów. W ofercie posiadamy również mozaiki, klinkiery, gresy, deski bambusowe, panele podłogowe oraz imitacje kamienia.



Zaprojektuj z nami łazienkę!

Nowością w naszej ofercie jest usługa projektowania łazienek.

Na podstawie wybranych produktów oraz Państwa wytycznych stworzymy wizualizację stylowej łazienki.

